Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze z dotacjami

Fot.Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego

strona 3

Ósmoklasiści już po egzaminach.

Jak im poszło?

strona 5

Fot.MP

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

20 - 26 maja 2025 r. ■ nr 20 (623) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Puławy: Przedszkolak sam na placu zabaw.

Do przedszkola odstawiła go policja

Chłopiec miał schować się za czarnym koszem na śmieci przy wyjściu z placu zabaw

STR. R3

Fot.MP

Prezydent i burmistrzowie pokazali czego się dorobili

STR. R4

A. Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego

M. Łaguna, burmistrz Wąwolnicy

Fot.Agnieszka Gołębiowska

Puławy: Nowe eksponaty w Muzeum Badań Polarnych w Puławach ..... STR. 2

2,7 mln zł na aktywizację zawodową bezrobotnych w powiecie ..... STR. 6

Kazimierz Dolny: Co z Radą Seniorów? ..... STR. 21

Żyrzyn: Utalentowani sportowcy nagrodzeni ..... STR. 22

Baranów: Uczczą pamięć poległych żołnierzy ..... STR. 22

Markuszów: W czerwcu wielkie świętowanie ..... STR. 23

Końskowola: Młodzi zagłosowali, kogo wybrali ..... STR. 23

Gm. Puławy: Konsultacje w Sadłowicach i Kolonii Górze Puławskiej ..... STR. 24

Ministerstwo chce chronić „Orliki". Sądowa walka Puław o uchylenie wyroku

To jeden z moich największych sukcesów

Paweł Maj, Prezydent Puław

Zgodnie z wyrokiem sądu po godzinach pracy szkoły obiekt nie może być użytkowany. Miasto walczy o jego uchylenie

STR. 7

Fot.MP

Prezes puławskiej fundacji prozwierzęcej z zarzutami

STR. 7

W sobotę rusza Rajd Nadwiślański

STR. 6

N 2330 ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984

9 772300 438500

R E K L A M A

PUŁAWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
SKUP ZŁOMU I METALI KOLOROWYCH
SKUP ZŁOMU KUBUŚ KASACJA POJAZDÓW
Laweta gratis
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
tel.: 512 843 897, 507 156 808

PUL

eprasa.pl 130dc5c4a8

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
e-mail: pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
e-mail: pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
e-mail: kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Jakub Majchrzak
e-mail: kubamajchrzak@yahoo.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

A U T O P R O M O C J A

W
NASZ PORTAL
pulawy.24wspolnota.pl

Nowa ekspozycja i cenne nabytki w Muzeum Badań Polarnych w Puławach

Zbiory Muzeum Badań Polarnych w Puławach wzbogaciły się o wyjątkowe eksponaty. Z Centrum Badań Polarnych Uniwersytetu Śląskiego w Sosnowcu do Puław trafiło profesjonalne wyposażenie pracowni fotogrametrycznej, wykorzystywane do tworzenia satelitarnych ortofotomap. To ważne narzędzia w pracy kartografów zajmujących się precyzyjnym odwzorowywaniem terenów polarnych.

fot. Muzeum Badań Polarnych w Puławach

Niebawem profesjonalne wyposażenie pracowni fotogrametrycznej, wykorzystywane do tworzenia satelitarnych ortofotomap będzie można zobaczyć na wystawie w Muzeum Badań Polarnych w Puławach

Przekazane urządzenia staną się częścią nowej, stałej ekspozycji, poświęconej działalności kartograficznej w rejonie Polskiej Stacji Polarnej im. Stanisława Siedleckiego w Hornsundzie na Spitsbergenie. Wystawa powstaje w oparciu o obiekty podarowane przez dr. Leszka Kolondrę — emerytowanego pracownika Wydziału Nauk o Środowisku Uniwersytetu Śląskiego, który przez lata współtworzył dokumentację kartograficzną Arktyki.

Planowana ekspozycja ma przybliżyć odwiedzającym zarówno techniczne aspekty pracy kartografa w warunkach polarnych, jak i ukazać znaczenie dokumentacji przestrzennej dla nauk przyrodniczych oraz bezpieczeństwa ekspedycji badawczych. To kolejny krok MBP w budowaniu kompleksowego obrazu polskich osiągnięć w badaniach Arktyki i Antarktyki.

Muzeum Badań Polarnych w Puławach przy ul. 4 Pułku Piechoty Wojska Polskiego jest czynne codziennie poza poniedziałkiem od godz. 10:00 do 16:00. Bilet normalny kosztuje 15 zł/os., ulgowy to koszt 10 zł/os., a za bilet rodzinny - uprawniający do wejścia rodzica/rodziców i co najmniej dwoje dzieci - trzeba zapłacić 30 zł.

Pomysłodawcą utworzenia w Puławach Muzeum Badań Polarnych był dr Andrzej Piotrowski z Polskiego Towarzystwa Geologicznego, którego na początku 2021 roku Zarząd Województwa Lubelskiego powołał na stanowisko dyrektora placówki. Niestety funkcję tę pełnił zaledwie rok, zmarł w styczniu 2022 r.

Muzeum jest współprowadzone przez Województwo Lubelskie i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Początkowo placówka mieściła się w wyremontowanych budynkach PTTK przy ul. Czartoryskich. Jednak lokalizacja ta okazała się niewystarczająca na potrzeby Muzeum.

We wrześniu 2022 r. władze województwa, UMCS i kierownictwo muzeum podpisały porozumienie w sprawie nabycia budynku filii UMCS położonej przy ul. 4. Pułku Piechoty Wojska Polskiego 18 w Puławach. Aktualnie MBP zajmuje parter obiektu. Zaaranżowano w nim sale muzealne, w których zwiedzający mogą obejrzeć autentyczne przedmioty, pochodzące z polskich stacji badawczych, liczne zdjęcia, makiety czy nawet kości wieloryba. Eksponaty znajdują się także na zewnątrz, bo za budynkiem Muzeum został ustawiony śmigłowiec, który służył polarnikom w stacji badawczej Arctowskiego.

Marta Pietroń

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

Akcja krwiodawstwa w starostwie

Specjaliści z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie będą do dyspozycji krwiodawców 27 maja (wtorek) w Starostwie Powiatowym w Puławach. Początek akcji o godz. 8:30.

Przed nami kolejna akcja krwiodawstwa w powiecie, która jest okazją do podzielenia się właśnie tym cennym darem życia.

Tym razem zbiórka krwi będzie prowadzona w Starostwie Powiatowym w Puławach w sali 102. Pracownicy z puławskiego oddziału RCKiK w Lublinie będą dostępni dla zainteresowanych już od godz. 8:30. Krew będzie można oddawać do 13:00.

Marta Pietroń

A U T O P R O M O C J A

Drobne ogłoszenia we Wspólnocie Puławskiej

Zachęcamy do przesyłania drobnych ogłoszeń do „Wspólnoty Puławskiej"!

Wystarczy wysłać zdjęcie kuponu wyciętego z gazety na numer 517 070 803 MMS-em, a Twoje ogłoszenie pojawi się w najnowszym wydaniu!

Jak to zrobić?
1. Wytnij kupon ogłoszeniowy z gazety.
2. Zrób zdjęcie kuponu.
3. Wyślij zdjęcie na numer 517 070 803 MMS podany w gazecie.

Dzięki tej prostej metodzie Twoje ogłoszenie dotrze do szerokiego grona odbiorców!

WAŻNE!
- Ogłoszenia we wszystkich kategoriach przyjmowane są do publikacji na 1 tydzień.
- Kupon na darmowe ogłoszenie dotyczy sprzedaży jednej rzeczy przy cenie sprzedaży do 1000 zł lub oddania za darmo.
- Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk i wpisanie ceny.

R E K L A M A

Esculap
NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook

PUL

eprasa.pl 130dc5c4a8

Marszałek sypnął kasą. Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze z dotacjami

Fot. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego

Dziewięć Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych w powiatu puławskiego otrzymało prawie 80 tys. zł dotacji na zakup umundurowania i szkolenia

Dziewięć jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatu puławskiego otrzymało dofinansowanie na zakup wyposażenia dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Środki zostaną przeznaczone na umundurowanie i szkolenia dla młodych druhów.

Projekt dofinansowania jednostek OSP jest kontynuacją programu „Lubelskie wspiera OSP", którego realizacja rozpoczęła się w ubiegłym roku i miała na celu przekazanie środków na zakup sprzętu typowo ratunkowego. Tym razem władze województwa postanowiły zainwestować w młody narybek i dofinansować Młodzieżowe Drużyny OSP.

W styczniu Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego ogłosił nabór wniosków. Tym razem można było pozyskać finansowe wsparcie na doposażenie członków MDP w niezbędny sprzęt szkoleniowy i umundurowanie, szkolenia z zakresu pierwszej pomocy, zapobiegania pożarom i innym miejscowym zagrożeniom oraz rozwijanie sprawności fizycznej członków MDP. Każda jednostka mogła zawnioskować o maksymalnie 10 tys. zł.

- Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze, podobnie jak Ochotnicze Straże Pożarne, to w Polsce fenomeny na skalę europejską. Bez was zawodowa straż pożarna nie odnosiłaby takich sukcesów w systemie ratowniczo-gaśniczym. Jesteście po to, żeby służyć lokalnej społeczności. Jeśli młody człowiek przejdzie służbę w młodzieżowej drużynie, a potem zasili zawodową straż pożarną, to będzie miał większe umiejętności do ratowania życia ludzkiego i mienia – podkreśla marszałek Jarosław Stawiarski.

Jednostki OSP złożyły blisko 400 wniosków. Spośród nich dotację przyznano 206 najlepszym. Wśród nich znalazły się te z naszego powiatu. Łącznie do dziewięciu drużyn MDP z sześciu gmin trafi w sumie 79 tys. 275 zł do wykorzystania do końca sierpnia.

Marta Pietroń

Kto i na co dostał dotację od Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie:

Nazwa jednostki	Kwota	Przeznaczenie
OSP w Koźle (Gmina Baranów)	**10 tys. zł**	Lubelskie wspiera Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze
OSP w Janowcu (Gmina Janowiec)	**10 tys. zł**	Bezpieczna przyszłość – zakup sprzętu szkoleniowego dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Janowcu
OSP w Oblasach (Gmina Janowiec)	**9 tys. 975 zł**	Zakup toru przeszkód dla MDP
OSP w Kazimierzu Dolnym (Gmina Kazimierz Dolny)	**10 tys. zł**	Wyposażenie MDP w Kazimierzu Dolnym w umundurowanie oraz sprzęt szkoleniowo-sportowy
OSP w Wierzchoniowie (Gmina Kazimierz Dolny)	**10 tys. zł**	Doposażenie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z Ochotniczej Straży Pożarnej z Wierzchoniowa w formie zakupu sprzętu i umundurowania
OSP w Kurowie (Gmina Kurów)	**10 tys. zł**	Podnoszenie wiedzy i umiejętności członków MDP w Kurowie z zakresu pierwszej pomocy, zapobiegania pożarom i innym miejscowym zagrożeniom
OSP w Płonkach (Gmina Kurów)	**9 tys. 300 zł**	Zakup wyposażenia dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Płonkach
OSP w Bronowicach (Gmina Puławy)	**10 tys. zł**	Zakup sprzętu i umundurowania dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Bronowicach
OSP w Wąwolnicy (Gmina Wąwolnica)	**10 tys. zł**	Doposażenie w sprzęt i umundurowanie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej

Puławski MOSiR szuka ratowników

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Puławach szykuje się do sezonu letniego w miejskim aquaparku. Aby zapewnić bezpieczeństwo użytkownikom obiektu poszukuje ratowników wodnych, którzy będą czuwać nad kąpiącymi się. Czas na składanie aplikacji mija 26 maja.

Sezon letni w parku wodnym MOSiR rozpocznie się już za miesiąc - od 10 czerwca do pierwszych dni września mieszkańcy Puław będą mogli korzystać z aquaparku przy ul. Hauke-Bosaka. Aby zapewnić bezpieczeństwo kąpiącym się ośrodek szuka ratowników. Kto może się zgłosić? Kandydaci muszą posiadać uprawnienia ratownika wodnego, ukończony kurs pierwszej pomocy. Niezbędne będzie także zaświadczenie o niekaralności z Krajowego Rejestru Karnego (po zakwalifikowaniu się do pracy) oraz zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do wykonywania funkcji ratownika. Aplikacje można składać w formie papierowej w sekretariacie MOSiR, ul. Hauke-Bosaka 1, (poniedziałek-piątek, godz. 7.00-15.00) lub elektronicznie na adres: biuro@mosir.pulawy.pl do poniedziałku 26 maja do godz. 9.00.

Marta Pietroń

PUL

ARTYKUŁ ZEWNĘTRZNY

Upadłość konsumencka czyli sposób na bankructwo osobiste

Postępowanie upadłościowe jest kojarzone głównie z przedsiębiorcami, natomiast z tej procedury mogą skorzystać również konsumenci, którzy nie są w stanie spłacić swoich zobowiązań. Trzeba mieć jednak świadomość, że proces oddłużania, choć jest przystępny, to niesienie za sobą odczuwalne konsekwencje.

Upadłość konsumencka z definicji

Upadłość konsumencka to formalne postępowanie sądowe przeznaczone dla osób fizycznych, które stały się **niewypłacalne** i **nie prowadzą działalności gospodarczej**. Jej główne cele to: **oddłużenie** czyli umożliwienie dłużnikowi wyjścia ze spirali zadłużenia poprzez umorzenie części lub całości jego zobowiązań, których nie jest w stanie spłacić; **spłata wierzycieli -** zaspokojenie roszczeń wierzycieli w możliwie najwyższym stopniu, zazwyczaj poprzez likwidację majątku dłużnika (jeśli taki posiada) i/lub realizację planu spłaty; **„nowy start"** czyli danie osobie zadłużonej szansy na rozpoczęcie życia bez obciążenia długami, co ma również wymiar społeczny.

Korzyści z ogłoszenia upadłości

Wszczęcie opisywanej procedury **zatrzymuje wszelkie postępowania egzekucyjne** prowadzone przeciwko dłużnikowi. Ponadto od dnia ogłoszenia upadłości **przestają być naliczane odsetki** od zaległych zobowiązań objętych postępowaniem. Najważniejszą korzyścią jest możliwość uzyskania **sądowego postanowienia o umorzeniu zobowiązań**, które nie zostały spłacone w toku postępowania i realizacji planu spłaty. Co więcej, ogłoszenie upadłości daje **ochronę przed nękaniem przez wierzycieli**, bo kontakt z dłużnikiem przejmuje wyznaczony przez sąd syndyk.

Konsekwencje upadłości konsumenckiej

Najbardziej dotkliwe skutki tego postepowania to: **utrata majątku i kontroli nad finansami.** Cały majątek dłużnika wchodzący w skład tzw. masy upadłości (np. nieruchomości, samochód, ruchomości, oszczędności ponad pewną kwotę) zostaje przejęty przez syndyka i zlikwidowany (sprzedany) w celu spłaty wierzycieli. Ponadto, dłużnik ma ograniczone możliwości w **dysponowaniu dochodami,** bo w okresie realizacji planu spłaty może swobodnie dysponować jedynie tą częścią dochodów, która nie podlega zajęciu. Co więcej, informacja o upadłości staje się jawna i widnieje w KRZ, co znacząco utrudnia uzyskanie kredytu czy leasingu.

Upadłość konsumencka krok po kroku

Pierwszym etapem na drodze do ogłoszenia upadłości konsumenckiej jest złożenie wniosku w odpowiednim sądzie rejonowym (wydział gospodarczy). Dokument powinien być przygotowany na specjalnym formularzu, który można pobrać ze strony internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości. Warto też przygotować dokładną listę wierzycieli wraz z zaległymi kwotami i terminami ich zwrotu, a do wniosku dołączyć również wszelkie dokumenty potwierdzające opisane okoliczności (np. dokumentacja medyczna świadcząca o ciężkiej chorobie czy wypadku, wypowiedzenie umowy o pracę, umowy kredytowe, nakazy komornicze). **Następnie sąd, po przeanalizowaniu wniosku, wydaje postanowienie o ogłoszeniu upadłości i wyznacza syndyka**, który obejmuje zarząd nad majątkiem dłużnika (masą upadłości), sporządza spis inwentarza i listę wierzytelności, a następnie likwiduje majątek. Kolejno, sąd po wysłuchaniu dłużnika i wierzycieli, ustala **ostateczny plan spłaty** (określa czas jego trwania i wysokość miesięcznych spłat). Dłużnik **przez ustalony czas wykonuje plan spłaty pod nadzorem sądu.** Ostatnim etapem jest **stwierdzenie przez sąd wykonania planu i umorzenie pozostałych zobowiązań** dłużnika, które nie zostały zaspokojone.

Życie w spirali zadłużenia jest niezwykle trudne i stresujące. Istnieją jednak prawne rozwiązania stworzone po to, by pomóc osobom w takiej sytuacji. Jednym z nich jest upadłość konsumencka – formalna procedura, która może prowadzić do oddłużenia i dać szansę na nowy start. Przy podejmowaniu decyzji może pomóc konsultacja z adwokatem lub radcą prawnym, dlatego warto skorzystać z darmowej pomocy specjalistów, dostępnych na terenie Powiatu Puławskiego, w ramach Punktów Nieodpłatnej Pomocy Prawnej.

Aktualne informacje na temat dostępu do nieodpłatnej pomocy prawnej znajdą Państwo na dedykowanej podstronie projektowej:

https://www.sc.org.pl/co-robimy/nieodplatna-pomoc-prawna/nasze-punkty-pomocy/powiat-pulawski-2025/

eprasa.pl 130dc5c4a8

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poni c
Ur zędów Pr
Zai m ur nt

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Operator koparki, Puławy/TRANSTOM	1	5 500,00 zł	u
Wychowawca, Puławy	1	5 027,00 zł	u
Betoniarz – zbrojarz, Puławy/Budimer	1	6 000,00 zł	u
Monter sieci wod – kan, Puławy/Budimer	1	6 000,00 zł	u
Malarz – piaskarz konstrukcji stalowych, Puławy/ MOSTOSTAL	1	5 000,00 zł	u
Robotnik budowlany Puławy/Budimer	1	6 000,00 zł	u
Pracownik do obsługi urządzeń chłodniczych, Puławy/PIWet	1	5 000,00 zł	u
Pracownik produkcji cukierniczej, Kazimierz Dolny/ Piekarnia Sarzyński	1	6 500,00 zł	u
Pomocnik cukiernika, Kazimierz Dolny/Piekarnia Sarzyński	1	6 500,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Żyrzyn/Urząd Gminy	1	4 666,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Klementowice/Dorko		30,5 zł/godz.	z
Kierowca wózka widłowego, Klementowice/Dorko		30,5 zł/godz.	z
Kierowca autobusu, Puławy/TRANS- BUS Express	1	7 500,00 zł	u
Dekarz, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw kadr i płac, Kazimierz Dolny/ Ośrodek Kultury	0,5	2 750,00 zł	u
Sprzedawca/kasjer, Strzelce/Lubelski Handel		4 666,00 zł	z
Mechanik maszyn i urządzeń budowlanych i melioracyjnych, Puławy/TRANSTOM	1	8 000,00 zł	u
Pracownik budowlany, Puławy	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Mechanik, Ratoszyn Pierwszy	1	4 700,00 zł	u
Operator wózka widłowego, Chruślina Kol./WITABO		4 666,00 zł	z
Pracownik biurowo – magazynowy Chruślina Kol./ WITABO		4 666,00 zł	z
Pracownik fizyczny - sortowacz, Łaziska/Twardzik		30,5 zł/godz.	z
Laborant/ka, Zagłoba/SOKPOL	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyn i urządzeń, Zagłoba/SOKPOL	1	4 666,00 zł	u
Pracownik gospodarczy – sortowacz owoców Chruślina Kol./WITABO		4 666,00 zł	z
Mikrobiolog, Zagłoba/SOKPOL	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego Chruślina Kol./ WITABO – AGRO	1	4 666,00 zł	u
Komorowy, Ratoszyn Pierwszy	1	5 000,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
10.05.	Kajetanów	72-latek z Puław	Hyunday	1,22 promila
11.05.	Olesin	70-latek z gm. Kurów	motorower	1,1 promila
15.05.	**Sadurki**	**50-latek z gm. Nałęczów**	**Rover**	**3,16 promila**

Rowerowy Rajd z Puław do Borowej już w czerwcu!

Już 8 czerwca (niedziela) odbędzie się wyjątkowe wydarzenie – Rowerowy Rajd Puławy–Borowa, organizowany przez Starostę Puławskiego we współpracy z wieloma lokalnymi partnerami. To doskonała okazja, by połączyć aktywność fizyczną z dobrą zabawą i integracją lokalnej społeczności. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny, wystarczy się zapisać.

To już kolejne tego typu wydarzenie, organizowane przez puławskie starostwo. Rajd odbywa się nie tylko po to, aby integrować lokalną społeczność i promować ruch na świeżym powietrzu. Ma również zachęcić puławian do „kręcenia dla Puław" w ramach corocznej rywalizacji o Puchar Rowerowej Stolicy Polski, która startuje już 1 czerwca.

- Puławy mają szansę na awans, jeśli uda się zwiększyć liczbę aktywnych uczestników, skutecznie promować aplikację i ideę akcji oraz zaangażować lokalne instytucje, firmy i szkoły. Dlatego zachęcamy, aby korzystając z roweru, używać aplikacji Aktywne Miasta - mówi Andrzej Wenerski, kierownik Wydziału Kultury i Promocji w Starostwie Powiatowym w Puławach.

Rajd wystartuje w niedzielę, 8 czerwca punktualnie o godz. 9 z dziedzińca starostwa. Zbiórka uczestników jest przewidziana pół godziny wcześniej. Rowerzyści w obie strony pokonają łącznie blisko 38 km. Trasa wycieczki będzie przebiegała zarówno po drodze asfaltowej, ścieżkach rowerowych, jak i drogach szutrowych leśnych i polnych.

Rowerzyści dotrą na teren Szkoły Podstawowej w Borowej, gdzie organizatorzy przewidują piknik z konkursami i nagrodami. Wszystko ma trwać łącznie maksymalnie pięć godzin.

Udział w rajdzie może wziąć każdy, wystarczy wcześniej zapisać się, wypełniając specjalny formularz online, dostępnym na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Puławach. Termin zapisów mija 3 czerwca.

Współorganizatorami wydarzenia są także: Miasto Puławy, Gmina Puławy, Parafia p.w. Matki Bożej Różańcowej w Puławach, Puławska Grupa Rowerowa, Stowarzyszenie „Aktywnie w Krainie Lessowych Wąwozów", Szkoła Podstawowa im. Danuty Siedzikówny „Inki" w Borowej, Policja Puławska, Stowarzyszenie Kobiety z Pasją Borowa – Skoki, Zespół Szkół nr 3 w Puławach - Oddział Przygotowania Wojskowego, Lubelski Bank Spółdzielczy oraz MTB w Krainie Lessowych Wąwozów.

Marta Pietroń

Wyszedł, gdy policjanci postraszyli go wyważeniem drzwi

Kilka miesięcy za kratkami spędzi mieszkaniec Gminy Końskowola poszukiwany przez policję. Schował się u kolegi i udawał, że go nie ma. Dopiero, gdy funkcjonariusze zapowiedzieli wyważenie drzwi oddał się w ręce mundurowych.

Wszystko działo się w tym tygodniu w jednej z miejscowości w Gminie Końskowola. 29-latek był poszukiwany przez policję do odbycia kary więzienia za przestępstwo z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Ale za kratki mu nie było spieszno, dlatego ukrywał się przed organami ścigania. Jak wynikało z informacji przekazanej przez funkcjonariuszkę Wydziału Prewencji puławskiej komendy, mężczyzna przebywał u swojego kolegi. Policjanci kryminalni pojechali na miejsce, ale mieszkańcy posesji twierdzili, że nie wiedzą, gdzie jest 29-latek. Sytuacja zmieniła się, gdy usłyszeli, że za ukrywanie osoby poszukiwanej grożą im konsekwencje.

- Jednak 29-latek nie zamierzał tak szybko się „poddać". Zamknął się w jednym z pokoi i udawał, że go nie ma. Dopiero ostrzeżenie o wyważeniu drzwi sprawiło, że wyszedł. Został zatrzymany przez policjantów - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Mieszkaniec Gminy Końskowola trafił do zakładu karnego.

Marta Pietroń

Potrącenie pieszej w Puławach

Fot.KPP Puławy

Starsza kobieta z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala w Puławach

Seniorka przechodziła przez ulicę po pasach, gdy uderzyło w nią osobowe Renault. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia puławska policja.

Do potrącenia doszło w poniedziałkowe popołudnie (12 maja) na niezbyt ruchliwej ul. Ogrodowej. 85-letnia kobieta przechodziła przez ulicę po przejściu dla pieszych na wysokości Wodociągów Puławskich, gdy uderzyło w nią osobowe Renault, jadące od strony ronda na ul. Grota-Roweckiego przy kościele pw. Św. Rodziny.

Na miejscu interweniowało pogotowie i policja. Seniorka z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala. Za kierownicą osobówki siedział 75-latek z Puław. Kierowca renault był trzeźwy.

Marta Pietroń

NEKROLOGI

Puławy

Robert Antoni Garbal, 55 l.
Gołąb, zm. 30.04.

Janusz Czerniec, 58 l.
Gołąb, zm. 30.04.

Zofia Ochal, 97 l.
Kurów, zm. 30.04.

Janina Szmalec, 90 l.
Puławy, zm. 30.04.

Ryszard Rusinek, 70 l.
Puławy, zm. 2.05.

Genowefa Mroczek, 72 l.
Puławy, zm. 4.05.

Genowefa Korpysa, 85 l.
Gołąb, zm. 4.05.

Krystyna Rogoza, 86 l.
Boby, zm. 4.05.

Kazimierz Koniarz, 93 l.
Janowiec, zm. 5.05.

Dorota Zawół, 63 l.
Kazimierz Dolny, zm. 5.05.

Marianna Wójcik, 72 l.
Grabówki, zm. 5.05.

Bogdan Kałdonek, 63 l.
Markuszów, zm. 6.05.

Anna Targońska, 71 l.
Puławy, zm. 7.05.

Marcin Kwiatkowski, 49 l.
Wąwolnica, zm. 7.05.

Janina Wojas, 91 l.
Janowiec, zm. 8.05.

Adela Bieńkowska. 85 l.
Puławy, zm. 8.05.

Czesław Szymanek, 66 l.
Żyrzyn, zm. 8.05.

Krzysztof Oleszek, 40 l.
Nałęczów, zm. 9.05.

Karol Chróścik, 36 l.
Gołąb, zm. 10.05.

Urszula Michalina Piskała, 81 l.
Puławy, zm. 12.05.

Teresa Jaślon, 87 l.
Markuszów, zm. 13.05.

Grażyna Błaszczyk, 69 l.
Nałęczów, zm. 13.05.

Mariusz Kamola, 54 l.
Gołąb, zm. 13.05.

Stanisława Araźna, 96 l.
Gołąb, zm. 14.05.

Kazimierz Próchniak, 79 l.
Żyrzyn, zm. 14.05.

Andrzej Kochański, 86 l.
Puławy, zm. 15.05.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I ul. Bema 8, 24-100 Puławy tel. 81 88 79 918, 606 119 721

Poniatowa

Zygmunt Kwietniewski, 78 l.
Poniatowa, zm. 11.05.

Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4, Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

Tomasz Mendykowski, 53 l.
Opole Lubelskie/Londyn, zm. 23.04.

Barbara Kołodziej, 90 l.
Opole Lubelskie, zm. 9.05.

Eugeniusz Kapuściński, 87 l.
Mariampol, zm. 9.05.

Genowefa Duda, 90 l.
Góry Opolskie, zm. 11.05.

Marianna Anna Mazurkiewicz, 84 l.
Borów-Kolonia, zm. 13.05.

Krzysztof Drobek, 29 l.
Chruślina, zm. 5.05.

Maria Kulig, 94 l.
Las Dębowy, zm. 14.05.

Jerzy Wawer, 69 l.
Darowne, zm. 22.02.

PTAK – usługi pogrzebowe ul. Długa 78, Opole Lubelskie ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą 784 559 198; 663 774 605

Józef Drąg, 64 l.
Rogów, zm. 11.05.

Stanisława Warzocha, 85 l.
Bochotnica Kolonia, zm. 12.05.

Zakład pogrzebowy Onyx, Opole Lubelskie, ul. Długa 102, tel. 81 827 21 20, 502 210 880

PUL

eprasa.pl 130dc5c4a8

Ósmoklasiści już po egzaminach. Jak im poszło?

Fot.MP

W Szkole Podstawowej nr 9 w Puławach Egzamin Ósmoklasisty odbył się w tym roku po trzech latach przerwy. Zdawało go 56 uczniów

Pisali przez trzy dni. To dla nich pierwszy taki poważny sprawdzian, który będzie miał wpływ na ich przyszłą edukację i to, w której szkole od września będą kontynuować naukę.

W całym powiecie egzamin zdawało kilkuset uczniów. We wtorek, 13 maja ósmoklasiści pisali egzamin z języka polskiego. Oprócz zadań zamkniętych mieli do napisania dłuższą wypowiedź. W środę 14 maja mierzyli się z matematyką, a w czwartek 15 maja z językiem obcym. Większość zdających wybiera, podobnie, jak na maturze, język angielski.

Egzaminu nie da się nie zdać, bo już samo przystąpienie do niego jest równoznaczne z jego zaliczeniem. Jednak wyniki mają wpływ na rekrutację do szkoły średniej. Im lepszy wynik na egzaminie, tym większe szanse na dostanie się do wymarzonego liceum czy technikum. W pierwszym dniu zajrzeliśmy do Szkoły Podstawowej nr 9 w Puławach. Już na kilkadziesiąt minut przed 9:00 ósmoklasiści w galowych strojach siedzieli w ławkach, w skupieniu oczekując arkusza egzaminacyjnego. Widać było, że stresują się. To w końcu pierwszy ważny egzamin w ich życiu, od którego wiele zależy. Wyniki poznają 4 lipca.

Ostatniego dnia egzaminów nasz reporter odwiedził ósmoklasistów w Zespole Szkolno-Przedszkolnym im. ks. Grzegorza Piramowicza w Kurowie.

Marta Pietroń, Dominik Kęsik

Magdalena Banaś
z kl. 8C w ZSP w Kurowie

Można powiedzieć, że poszło mi dobrze. Lepiej poradziłam sobie z matematyką i językiem angielskim niż z językiem polskim. Na przygotowania miałam mało czasu, bo łączę naukę ze sportem. Gram w siatkówkę. Myślę, że uzyskam świetne wyniki. Po zakończeniu ósmej klasy planuję kontynuować naukę w Warszawie w Szkole Mistrzostwa Sportowego lub w Szczyrku w szkole siatkarskiej

Bruno Żurkowski
z kl. 8B w ZSP

Język polski i język angielski nie sprawiły mi problemu, gorzej było z matematyką. Myślę, że uzyskam od 60 do 90 procent. Mam trochę czasu na wybór szkoły średniej. Na ten moment chciałabym pójść do puławskiej „Piątki" i uczęszczać do klasy o profilu europejskim lub do Czartorycha

Już w czerwcu III Nadwiślańskie Spotkania z Folklorem

22 czerwca w Janowcu na terenie parku przy zamku spotkają się miłośnicy lokalnej kultury i tradycji Ziemi Puławskiej. Do 4 czerwca Starostwo Powiatowe w Puławach przyjmuje zgłoszenia zespołów i solistów zainteresowanych udziałem w konkursie, jaki odbędzie się podczas wydarzenia.

Nadwiślańskie Spotkania z Folklorem Ziemi Puławskiej to wydarzenie organizowane po raz trzeci przez Powiat Puławski. Ma ono na celu prezentację oraz kultywowanie pięknej tradycji i kultury terenów nadwiślańskich, z którą - aby przetrwała - należy zapoznawać kolejne pokolenia.

Impreza jest okazją do pokazania szerszemu gronu artystów puławskiego Powiśla. Ich występy to barwny spektakl śpiewu, muzyki i tańca oraz przepięknych strojów. Spotkania z Folklorem to również kulinarna podróż, w którą uczestników zabiorą Stowarzyszenia i Koła Gospodyń Wiejskich działające na terenie powiatu, przygotowując lokalne specjały kuchni polskiej.

Starostwo Powiatowe w Puławach rozpoczęło przyjmowanie zgłoszeń do udziału w konkursie, jaki odbędzie się tego dnia w Janowcu. Uczestnikami zmagań mogą być zespoły folklorystyczne, mające siedzibę na terenie powiatu puławskiego, prowadzone przez ośrodki kultury, placówki oświatowe, organizacje pozarządowe, koła gospodyń wiejskich i inne podmioty, w tym grupy nieformalne. Organizatorzy przewidują prezentację maksymalnie 10 uczestników, a każda z nich nie może być dłuższa, niż 10 minut.

Każdy zespół czy artysta, chcący zaprezentować swój dorobek podczas III Nadwiślańskich Spotkań z Folklorem musi do 4 czerwca wypełnić formularz zgłoszeniowy, który można pobrać ze strony Starostwa Powiatowego w Puławach, a następnie przesłać go na adres email:promocja@pulawy.powiat.pl. Czasu na zastanowienie nie ma dużo.

- W procesie kwalifikacji do konkursu liczy się kolejność zgłoszeń - zaznaczają pracownicy puławskiego starostwa.

Marta Pietroń

R E K L A M A

Pracownia rezonansu magnetycznego w Puławach
POLMED DIAGNOSTYKA

POLMED® diagnostyka

- Rezonans magnetyczny z modułem sztucznej inteligencji
- Opis wyniku do 3 dni roboczych (badania prywatne)
- Prywatnie, jak i w ramach NFZ

ul. Partyzantów 11A
24-100 Puławy

Więcej informacji:

Rezerwacja terminu:

66 300 00 200
pulawy@polmeddiagnostyka.pl

PUL

eprasa.pl 130dc5c4a8

Ależ będzie się działo!

Puławskie ulice torem wyścigowym. Już w sobotę rusza Rajd Nadwiślański

Będą szybkie samochody i piknik w centrum Puław z wieloma atrakcjami - historycznymi, kulinarnymi, motoryzacyjnymi i muzycznymi. Będzie można np. przejechać się tarym autosanem. Kierowcy rajdowi będą ścigać się także ul. Centralną i Piłsudskiego. Emocji nie zabraknie.

Fot. Dominik Kęsik

W tym roku po kilku latach przerwy kierowcy rajdowi znów będą ścigać się ulicami Puław

Widowiskowy OS w centrum Puław

Rajd Nadwiślański jest 2. Rundą rajdowych Samochodowym Mistrzostw Polski. Impreza organizowana przez Automobilklub Polski na stale zagościła w kalendarzu wydarzeń w naszym regionie i zawsze przyciąga rzesze fanów motoryzacji i ryku silników. Tegoroczna edycja Rajdu będzie miała nieco inny charakter. A to za sprawą kilku zmian, jakie w porównaniu z ubiegłorocznym wydaniem imprezy zaszły w jej harmonogramie.

Wydarzenie rozpocznie się w sobotę 24 maja i potrwa do niedzieli. Odbywa się na terenie trzech powiatów - kraśnickiego, opolskiego i puławskiego. Oficjalne rozpoczęcie rywalizacji zaplanowano w Urzędowie (pow. kraśnicki). Stamtąd kierowcy wyruszą na odcinki specjalne - OS Józefów (pow. opolski) i OS Urzędów. A wieczorem zawitają do Puław. I tu nie lada gratka. Od godz. 20:00 po kilku latach przerwy, mieszkańcy będą mogli podziwiać rajdowe samochody na odcinku specjalnym, poprowadzonym ulicami miasta - Centralną i Piłsudskiego. Będzie to niesamowita okazja do tego, by z bliska zobaczyć te niesamowite maszyny i to jak pokonują trasę. Widowiskowy odcinek rajdu potrwa do godz. 21:30.

Piknik Nadwiślański na Placu Chopina

Dużo wcześniej, bo już od godz. 17:00 na puławian i fanów szybkiej jazdy będą czekały atrakcje na Placu Chopina, gdzie będzie obywał się Piknik Nadwiślański. Za jego organizację odpowiada Stowarzyszenie „Puławy bez granic".

- Chcieliśmy pokazać, co potrafią puławianie. Zaprosiliśmy ok. 100 wystawców, przedsiębiorców, artystów, którzy podczas Pikniku zaprezentują swoje produkty i umiejętności. Atrakcje, z których będziecie państwo mogli skorzystać w czasie pikniku są skierowane do wszystkich grup wiekowych, od dzieciaków po seniorów. Będą dmuchańce, atrakcje motoryzacyjne, symulator dachowania, bolidy F1, kino nocne z pokazem zdjęć z Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta - opowiada Agata Hołubiczko-Ponikowska ze Stowarzyszenia „Puławy bez granic".

Już w piątek od godz. 14:00 MZK w Puławach uruchomi specjalną linię autobusową. Do godz. 20:00 (w sobotę również) na trasie między urzędem miasta a halą widowiskowo-sportową przy ul. Lubelskiej będzie kursował zabytkowy autobus.

Na scenie Pikniku Nadwiślańskiego zobaczymy m.in. dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 13 w Puławach, wychowanków Młodzieżowego Domu Kultury, utalentowaną wokalistkę Natalię Kosmowską czy pokaz iluzji w wykonaniu Pawła Rułki.

Jak zapewniają organizatorzy, nie zabraknie również tego, co zawsze można znaleźć na tego typu wydarzeniach, a więc zaplatania warkoczyków, malowania twarzy, balonów, święcących hula - hopów, lokalnych przysmaków, grilla oraz wozu strażackiego. Słowem każdy znajdzie coś dla siebie. Impreza potrwa do godz. 22:00.

Baza i meta przy puławskiej hali

Następnego dnia kierowcy rajdowi już z samego dnia ruszą w trasę i będą rywalizować na odcinkach specjalnych w okolicy Wilkowa, Zakrzowa (pow. opolski) i Kurowa (pow. puławski). Ale po południu znów wrócą do Puław, do bazy serwisowej, która podobnie, jak w ubiegłym roku zlokalizowana będzie na parkingu hali widowiskowo - sportowej przy ul. Lubelskiej. Tam również zaplanowano ceremonię mety, która rozpocznie się o godz. 16:35 przed Areną Puławy. To będzie kolejna okazja do podziwiania szybkich maszyn, zdobycia autografów i rozmowy z załogami.

Marta Pietroń

Ważne! Zmiana organizacji ruchu w czasie Rajdu Nadwiślańskiego!

W sobotę 24 maja od godz. 20:00 na ul. Centralnej i Piłsudskiego będzie rozgrywany miejski odcinek specjalny. Wiąże się to z czasowym wyłączeniem z ruchu tych ulic. Ulice Piłsudskiego i Centralna będą zamknięte w godz. 17:00–22:00. Do godz. 18:00 dopuszczony będzie ruch lokalny. Pełne wznowienie ruchu planowane od 22:30. W związku z tym kierowcy będą musieli kierować się na objazdy.

Poza tym od 23 do 25 maja nieczynne będą również parkingi przy Urzędzie Miasta w Puławach, Puławskim Ośrodku Kultury Dom Chemika oraz przy hali Arena Puławy przy ul. Lubelskiej

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze na start

Już w sobotę, 31 maja, Puławy ponownie staną się stolicą młodzieżowego pożarnictwa w regionie. Punktualnie o godz. 10:00 na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Hauke-Bosaka 1 rozpoczną się II Powiatowe Zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. To wydarzenie, które łączy sportową rywalizację, wychowanie obywatelskie i ogromne emocje – wszystko w atmosferze wzajemnego wsparcia, dyscypliny i strażackiej pasji.

W zmaganiach udział wezmą młodzi adepci służby ratowniczej z całego powiatu puławskiego. Na uczestników czekają widowiskowe konkurencje sprawnościowe, sztafeta oraz zadania z zakresu wiedzy pożarniczej i pierwszej pomocy. To nie tylko sprawdzian umiejętności, ale również doskonała okazja do integracji i promocji wartości, które stoją u podstaw działalności OSP: odpowiedzialności, odwagi i gotowości niesienia pomocy innym.

Organizatorami wydarzenia są: Powiat Puławski, Miasto Puławy, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Puławach, Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Puławach. Patronat honorowy nad zawodami objęli: Starosta Puławski Teresa Gutowska oraz Prezydent Miasta Puławy Paweł Maj.

Zawody będą również świetną okazją do zapoznania się z działalnością Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych oraz codzienną służbą strażaków. Organizatorzy zapowiadają również dodatkowe atrakcje dla publiczności i najmłodszych uczestników wydarzenia.

Jakub Majchrzak

2,7 mln zł na aktywizację zawodową bezrobotnych w powiecie

Dzięki temu Powiatowy Urząd Pracy w Puławach będzie mógł zorganizować m.in. szkolenia, staże, prace interwencyjne lub przyznać środki na założenie własnej działalności gospodarczej.

Środki te pochodzą z Funduszy europejskich i trafiły do niemal wszystkich „pośredniaków" w województwie. Łącznie to prawie 80 mln zł, z czego dofinansowanie UE stanowi niemal 68 mln zł, a 12 mln zł pochodzi z budżetu państwa. W ubiegłym tygodniu umowy na przekazanie dotacji przekazał ich dyrektorom Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski. - Aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych, a zwłaszcza osób młodych, jest szczególnie ważna dla naszych społeczności i całego regionu. Dzięki realizowanym projektom osoby pozostające bez pracy będą mogły zdobyć nowe kwalifikacje, nabyć doświadczenie zawodowe i wejść na rynek pracy z większą pewnością siebie i konkretnymi kompetencjami. Mam nadzieję, że dzięki udzielonym dotacjom powstaną nowe i trwałe miejsca pracy w regionie - mówił marszałek Stawiarski.

Z pieniędzy za pośrednictwem PUP skorzystają osoby bezrobotne ze szczególnym uwzględnieniem osób znajdujących się w szczególnej sytuacji na rynku pracy, odchodzące z rolnictwa i chcące się przekwalifikować oraz osoby, którym udzielono ochrony czasowej w związku z wojną w Ukrainie. Niemal 1/4 tych środków jest przeznaczana na aktywizację zawodową osób młodych między 18 a 29. rokiem życia. Dzięki 2,7 mln zł dotacji, jakie otrzymał Powiatowy Urząd Pracy w Puławach bezrobotni z naszego terenu zarejestrowani w puławskim PUP-ie będą mogli skorzystać z poradnictwa zawodowego, szkoleń i staży, bonów szkoleniowych i na zasiedlenie, prac interwencyjnych czy jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczej.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl 130dc5c4a8

Działania ministerstwa nie oznaczają jednak otwarcia obiektu

Ministerstwo chce chronić „Orliki”. Sądowa walka Puław o uchylenie wyroku

Upór prezydenta Puław, który zamiast zapłacić grzywnę, wolał iść do aresztu, dał efekt. Do Rządowego Centrum Legislacji trafił projekt nowelizacji rozporządzenia Ministra Środowiska z 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku. Chodzi o zapobieganie zakazom korzystania z takich obiektów, jak boisko przy Szkole Podstawowej nr 4 w Puławach, na którym popołudniami zgodnie z wyrokiem dzieci nie mogą grać w piłkę.

Fot.MP

Nawet ustawienie ekranów akustycznych, na które miasto wydało kilkaset tysięcy złotych, nic nie dało. Urzędnicy walczą w sądzie o uchylenie wyroku, by popołudniami obiekt znów zacząć tętnić życiem

Sąd zakazał korzystania z boiska

Sprawa boiska przy puławskiej podstawówce ciągnie się już od kilku lat. Popołudniami nie mogą korzystać z niego dzieci z osiedla, bo zakazuje tego wyrok sądu, który stanął po stronie małżeństwa mieszkającego w sąsiedztwie szkoły. Małżonkom przeszkadzał hałas i światło z reflektorów oświetlających obiekt, na którym wieczorami trenowała młodzież. Miasto ustawiło ekrany akustyczne z myślą, że to rozwiąże problem, a następnie zezwoliło na użytkowanie boiska. Niestety za złamanie zakazu użytkowania sąd nałożył na miasto 5 tys. zł grzywny, zamiennej na 5 dni aresztu. Prezydent Paweł Maj zdecydował, że grzywny nie zapłaci i woli iść siedzieć. Władze Puław od dłuższego czasu próbowały zainteresować problemem organy władzy centralnej, m.in. Ministerstwo Sportu czy Rzecznika Praw Dziecka. Niestety bezskutecznie - na pisma wysyłane przez prezydenta Pawła Maja, nie było odpowiedzi.

Widmo aresztu dało odzew ministra

Przełomem okazało się zbliżające widmo osadzenia za kratkami włodarza Puław. Kilka dni wcześniej podczas sejmowego wystąpienia Minister Sportu i Turystyki Sławomir Nitras zapowiedział w końcu, że wspólnie z resortem środowiska doprowadzi do zmian w prawie, które zakażą zamykania tego typu obiektów, jak puławski „Orlik”. - W ciągu miesiąca zmienimy prawo tak, że żaden PiS-owski działacz nie zlikwiduje obiektu sportowego, nie doprowadzi do zamknięcia - podnosił.

- W Puławach doprowadzimy do otwarcia tego obiektu, a pana prezydenta Puław proszę o współpracę, bo ten problem da się rozwiązać, łącznie z tym, że nie musi on stawiać się do aresztu, tylko musi nam pomóc, musi chcieć, a nie robić demonstrację - skwitował wówczas swoje wystąpienie Sławomir Nitras.

W poniedziałek 7 kwietnia prezydent Maj miał stawić się w Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim. Jednak w piątek 4 kwietnia ktoś wpłacić grzywnę.

Puławski „Orlik” dalej zamknięty

Od tamtego momentu minął ponad miesiąc. „Orlik” przy SP 4 w Puławach wciąż jest popołudniami zamknięty. Dlaczego? Bo miasto musi w dalszym ciągu przestrzegać wyroku zakazującego użytkowania obiektu poza godzinami pracy szkoły. Bez jego uchylenia urzędnicy nie mogą zezwolić na otwarcie boiska popołudniami. Dlatego prawnicy urzędu miasta już od 2022 r. walczą przed sądem o uchylenie niekorzystnej decyzji sądu. Obecnie w przygotowaniu jest opinia biegłego.

Jednakże ministerstwo, zgodnie z zapowiedziami wykonało pierwszy krok do tego, by w przyszłości zapobiegać podobnym sytuacjom, jaka ma miejsce w Puławach. Do Rządowego Centrum Legislacyjnego trafił projekt nowelizacji rozporządzenia Ministra Środowiska z 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku. Rządzący chcą zmienić zapisy rozporządzenia, aby zawarte tam normy hałasu nie miały zastosowania do tzw. powszechnego korzystania ze środowiska, a więc w przypadku boisk, kortów tenisowych czy bieżni, czyli obiektów przeznaczonych do aktywności sportowej o charakterze szkolnym i rekreacyjnym.

RCL analizuje projekt pod względem legislacyjnym, sprawdza, czy jest zgodny z prawem i procedurami i opiniuje go. Jeśli zasugerowano zmiany, musi zostać ponownie zatwierdzony przez Radę Ministrów. Potem może zostać przekazany do Sejmu.

Fot.MP

Paweł Maj, *Prezydent Puław*
To oznacza jedno - wraca normalność. Nikt więcej nie będzie zakazywał gry w piłkę, biegania czy jazdy na deskorolce z powodu... decybeli

Prezydent Maj: jesteśmy o krok od wielkiej zmiany

Zadowolenia z takiego obrotu sprawy nie kryje prezydent Puław.

- To jeden z moich największych sukcesów - napisał na swoim oficjalnym profilu Paweł Maj, informując mieszkańców o tym, co dalej dzieje się w sprawie i dziękując za dotychczasowe wsparcie.

Prezydent Maj w ramach konsultacji zaproponował, aby takową ochroną objąć również pumptracki, place zabaw i siłownie zewnętrzne, których nie brakuje również w naszym mieście.

- Uważam, że podjęta przez Ministerstwo inicjatywa powinna mieć charakter kompleksowy, dlatego warto wyszczególnić powyższe obiekty, które również powszechnie służą społecznościom lokalnym i których także mogą dotykać takie sytuacje, jak nasza, gdzie pojedyncze osoby będą domagały się ich zamknięcia ze względu na niedogodności związane z zamieszkiwaniem w ich sąsiedztwie - pisze prezydent Paweł Maj w piśmie do Minister Klimatu i Środowiska Pauliny Hennig-Kloski.

Włodarz Puław sugeruje nawet więcej. Jego zdaniem oprócz tego, konieczne jest wprowadzenie zmian w samej ustawie Prawo ochrony środowiska oraz w Kodeksie Cywilnym. Zapisy tych dokumentów powinny stanowić wprost, że przepisy dotyczące zakazu imisji hałasu czy światła, nie mogą prowadzić do zakazu korzystania z publicznych i ogólnodostępnych obiektów sportowych, które po wprowadzeniu zmian w rozporządzeniu będą uznawane jako tzw. „powszechne korzystanie ze środowiska”.

Marta Pietroń

Prezes puławskiej fundacji prozwierzęcej z zarzutami

Do Sądu Rejonowego w Puławach wpłynął akt oskarżenia przeciwko Annie F. Zdaniem prokuratury prezes „Fundacji Uszy do Góry” pieniądze ze zbiórek na pomoc zwierzętom miała przeznaczać na inne cele.

Fundacja ratowała i zbierała pieniądze

Puławska Fundacja Pomocy Zwierzakom „Uszy do Góry” powstała w 2017 r. Na jej czele stanęła znana w Puławach z działalności na rzecz zwierząt Anna F. - „Ratujemy psy, koty, konie, krowy, a nawet zwierzęta egzotyczne, nie tylko z terenu Lubelszczyzny. Nie ma dla nas rzeczy niemożliwych. Działamy na zasadzie pogotowia dla zwierząt. Tam, gdzie zagrożone jest ich życie lub zdrowie, tam jesteśmy. Zabieramy je z szos, lasów, rowów, od podłych właścicieli, leczymy, uczymy dobrych zachowań i znajdujemy odpowiedzialne domy” - tak Fundacja opisywała siebie na jednym z popularnych portali zbiórkowych na rzecz zwierząt, za pośrednictwem którego zdobywała środki na swoje działania. Również w mediach społecznościowych na swoim profilu „Ekipa Uszy do Góry”, Fundacja relacjonuje podejmowane interwencje m.in. wobec bezdomnych zwierząt, zamieszczając zdjęcia zaniedbanych czworonogów, które za pośrednictwem wolontariusz z organizacji znajdować miały nowy dom. Tam również prosi o wsparcie chociażby w postaci 1,5 proc. podatku. Co ciekawe we wrześniu 2022 r. Sąd Rejonowy Lublin - Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku wykreślił Fundację „Uszy do Góry” z rejestru stowarzyszeń. Powód - brak sprawozdań finansowych. To oznacza, że nie wykazała, na co przeznaczyła zebrane środki. Już od pewnego czasu nad Fundacją zaczęły się zbierać czarne chmury. W internecie zaczęły pojawiać się anonimowe wpisy przekonujące o tym, że środki ze zbiórek nie są wykorzystywane na pomoc zwierzętom, a funkcjonowaniu „Uszy do Góry” zaczęły przyglądać się organy ścigania.

Prezes będzie tłumaczyć się przed sądem

Efektem prokuratorskiego postępowania jest akt oskarżenia przeciwko prezes Fundacji skierowany do sądu w Puławach 9 maja.

- Jest podejrzana o czyny z art. 286 par. 1 kk. Miało to polegać na tym, że w okresie od listopada 2022 r. do kwietnia 2024 r., działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czas w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła szereg osób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, wykorzystując ich błędne przeświadczenie odnośnie rejestracji puławskiej fundacji pomocy zwierzakom „Uszy do góry” w Krajowym Rejestrze Sądowym oraz wprowadzając ich w błąd co do przeznaczenia wpłaconych przez nich środków - informuje Grzegorz Kwit, Prokurator Rejonowy w Puławach.

Prośbę o komentarz do sprawy wysłaliśmy do samej zainteresowanej. Na razie nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl 130dc5c4a8

Zderzył się ze skuterem i zwiał. Miał za uszami...

POWIAT OPOLSKI:
W Chruślankach Józefowskich (gmina Józefów nad Wisłą) Fiat zderzył się ze skuterem. Kierujący osobówką nawet się nie zatrzymał.

Fot. KPP Opole Lubelskie

Kierujący jednośladem przewrócił się i wpadł do przydrożnego rowu

W niedzielę, 11 maja po godzinie 19 w Chruślankach Józefowskich doszło do zderzenia osobówki ze skuterem.

- Z informacji wynikało, że kierujący fiatem mężczyzna najechał na kierującego motorowerem 62-latka, który w wyniku uderzenia przewrócił się do przydrożnego rowu. Kierujący fiatem mężczyzna nie zatrzymał się, tylko odjechał z miejsca zdarzenia, pozostawiając poszkodowanego kierującego jednośladem bez pomocy - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

A policjanci ustalili, że to właśnie kierowca fiata, który nie ustąpił pierwszeństwa na skrzyżowaniu, przyczynił się do zdarzenia.

- Mężczyzna, wjeżdżając na skrzyżowanie z drogi podporządkowanej, najechał na prawidłowo jadącego drogą z pierwszeństwem kierującego motorowerem 62-letniego mieszkańca gm. Józefów nad Wisłą - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł. - Na szczęście 62-latek nie odniósł żadnych obrażeń i nie potrzebował pomocy medycznej.

Po rozmowie z poszkodowanym i ze świadkiem zdarzenia policjanci szybko ustalili, że kierowcą fiata był 77-letni mieszkaniec gminy Józefów nad Wisłą. Mężczyzna został natychmiast zatrzymany. I, jak się szybko okazało, miał trochę za uszami.

77-latek nie miał prawa jazdy i był pod wpływem alkoholu. Podczas badania alkomatem wydmuchał 0,3 promila.

Agnieszka Gołębiowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Magazynier z obsługą wózka widłowego i prawem jazdy kat. B, Bychawka Druga Kol./GLOBPLAST	1	6 000,00 zł	u
Kierowca kat. B, Elizówka/E67	1	5 500,00 zł	u
Sprzedawca, Niemce		30,5 zł/godz.	z
Cukiernik/ciastkarz, Dominów/Orlikowski	1	5 300,00 zł	u
Murarz, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Łuszczów Drugi, Nasutów/ ARKONA	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Jakubowice Konińskie/Baryłka	1	6 000,00 zł	u
Kucharz (tradycyjna kuchnia polska) Jakubowice Konińskie/Baryłka	1	6 000,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Jakubowice Konińskie/Baryłka	1	6 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Łuszczów Drugi/PRADOS		30,5 zł/godz.	z
Montażysta balustrad, Płouszowice/Stępniak	1	11 000,00 zł	u
Ślusarz – spawacz Płouszowice/Stępniak	1	8 000,00 zł	u
Operator maszyn (do przyuczenia), Prawiedniki Kol./ Radpol	1	5 000,00 zł	u
Spawacz TIG/MAG, Prawiedniki Kol./Radpol	1	7 000,00 zł	u
Magazynier z UDT, Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 300,00 zł	u
Wytaczarz – frezer, Bełżyce/SPOMASZ	1	4 666,00 zł	u
Fryzjer, Garbów/Capała	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc administracyjna, Lublin	1	5 250,00 zł	u
Elektromonter instalacji elektrycznych, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Operator wózków widłowych, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Hydraulik, Lublin/SM Czechów	1	5 300,00 zł	u
Strażnik, Lublin Inspektorat Służby Więziennej	1	7 000,00 zł	u
Intendent, Lublin/SOSW nr 2	1	5 216,00 zł	u
Kierowca C+E, Lublin/EKO-DYŚ	1	7 500,00 zł	u
Pracownik placowy – sortowacz, Lublin/EKO-DYŚ	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Pracownik dozoru sklepu, Lublin/ABA SERVICE	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczka, Lublin/Komenda Miejska Policji	0,7	3 226,20 zł	u
Samodzielny referent, Lublin/RZI	1	4 860,00 zł	u
Strażnik, Lublin/Areszt Śledczy	1	5 060,00 zł	u
Serwisant elektronarzędzi, Lublin/ROBIKO	1	6 500,00 zł	u
Montażysta stolarki budowlanej, Lublin/PROAL	1	5 500,00 zł	u
Magazynier, Lublin	1	4 700,00 zł	u
Sprzątaczka, Lublin/KWP	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Wpadł z narkotykami

Fot. KPP Opole Lubelskie

Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim zastosował wobec 30-latka trzymiesięczny areszt tymczasowy

Policjanci z Opola Lubelskiego ustalili, że jeden z mieszkańców gminy Opole Lubelskie może posiadać narkotyki. W piątek, 9 maja przeszukali dwie posesje zajmowane przez 30-letniego mężczyznę. W wykonywanych działaniach pomagał im przewodnik z psem przeszkolonym do wyszukiwania narkotyków z Oddziału Żandarmerii Wojskowej w Lublinie. Okazało się, że mieli nosa...

- Mundurowi sprawdzili pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze zajmowane przez 30-latka. Ujawnili znaczną ilość środków odurzających w postaci amfetaminy i konopi innych niż włókniste - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

Sąd aresztował 30-latka.

Za posiadanie znacznej ilości substancji psychotropowych mężczyzna za kratkami może spędzić nawet do 10 lat.

Agnieszka Gołębiowska

Pijany rajd hulajnogą zakończony mandatem

Drogi przejazd hulajnogą mieszkańca powiatu ryckiego.

We wtorek, 13 maja w Kletni (gmina Stężyca) policjanci ryckiej drogówki zatrzymali do kontroli drogowej 29-letniego kierującego hulajnogą elektryczną. Okazało się, że mężczyzna poruszał się tym środkiem transportu, będąc w stanie po użyciu alkoholu.

Mieszkaniec powiatu ryckiego za to wykroczenie został ukarany mandatem karnym w wysokości 1000 złotych.

- Apelujemy o trzeźwość, rozwagę i stosowanie się do przepisów obowiązujących na drodze! Przypominamy, że za jazdę hulajnogą elektryczną po użyciu alkoholu (od 0,2 do 0,5 promila) grozi mandat karny w wysokości 1000 złotych, natomiast za jazdę hulajnogą w stanie nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila) wysokość mandatu wzrasta do kwoty 2500 złotych - informuje aspirant Łukasz Filipek.

Użytkownik hulajnogi elektrycznej może korzystać z chodnika, tylko w przypadku, jeśli nie ma wydzielonej drogi dla rowerów, a dopuszczalna prędkość na jezdni jest większa niż 30 km/h. Należy przy tym pamiętać, aby jechać z prędkością zbliżoną do prędkości pieszego, zachować szczególną ostrożność oraz ustępować pieszemu pierwszeństwo. Nie należy zapomnieć o tym, że zabronione jest przewożenie na tym urządzeniu innych osób, zwierząt i przedmiotów.

US

Znalazł granat moździerzowy podczas spaceru w lesie

Znalezione przedmioty to granat moździerzowy i ich elementy z czasów II Wojny Światowej. Na miejsce wezwano żołnierzy z 4 Pułku Saperów z Dęblina.

W niedzielę, 11 maja po godzinie 11 dyżurny dęblińskiego komisariatu policji został poinformowany o odnalezieniu przedmiotu przypominającego niewybuch z czasów II Wojny Światowej.

- Mieszkaniec powiatu ryckiego podczas spaceru w lesie w pobliżu Osiedla Stawy w Dęblinie, zauważył metalowy przedmiot, który przypominał wyglądem granat moździerzowy. O niebezpiecznym znalezisku niezwłocznie powiadomił służby - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Skierowani na miejsce funkcjonariusze zabezpieczyli miejsce przed dostępem osób postronnych. Następnie policjant z grupy rozpoznania minersko-pirotechnicznego dokonał rozpoznania znaleziska. Funkcjonariusz potwierdził przypuszczenia zgłaszającego. Znalezione przedmioty to granat moździerzowy i ich elementy z czasów II Wojny Światowej.

Na miejsce wezwano żołnierzy z 4 Pułku Saperów z Dęblina. Saperzy sprawdzili miejsce znaleziska i zabezpieczyli granat moździerzowy i trzy korpusy takich granatów, które następnie w bezpieczny sposób zneutralizowali.

US

Fot. KPP Ryki

Mieszkaniec powiatu ryckiego podczas spaceru w lesie w pobliżu Osiedla Stawy w Dęblinie zauważył metalowy przedmiot, który przypominał wyglądem granat moździerzowy

Policjanci przypominają o konieczności zachowania szczególnej ostrożności w przypadku odkrycia podobnych znalezisk. W sytuacji natknięcia się na niewybuch zalecają:

- Nie dotykać i nie próbować przenosić przedmiotu;
- Oddalić się na bezpieczną odległość, co najmniej 100 metrów;
- Poinformować służby, dzwoniąc na numer alarmowy 112 i przekazać dokładne informacje o miejscu zdarzenia;
- Zadbać o to, aby nikt postronny nie zbliżał się do niebezpiecznego przedmiotu do czasu przyjazdu służb.

WSP

eprasa.pl 130dc5c4a8

Były burmistrz maluje swastykę w proteście, a to dom rodziny żołnierzy AK

Powiat lubartowski: Swastyka na banerze wyborczym Grzegorza Brauna, którą namalował Jerzy Zwoliński, miała być w jego intencji protestem przeciw ksenofobicznym wypowiedziom Brauna. Tymczasem właściciele domu, na którego ogrodzeniu wisi baner, są zbulwersowani, bo są związani rodzinnie z żołnierzami AK walczącymi z Niemcami

Spółdzielcza telewizja Kanał S pokazała nagranie z monitoringu, na którym widać Jerzego Zwolińskiego malującego swastykę na banerze Grzegorza Brauna

Były burmistrz Lubartowa, Jerzy Zwoliński, narysował swastykę na banerze wyborczym Grzegorza Brauna. Uważa, że nazistowski symbol pasuje do poglądów tego polityka.

Wypowiedzi Brauna do prokuratury

Baner kandydata na Prezydenta RP Grzegorza Brauna wisi na ogrodzeniu posesji przy ul. Krzywe Koło w Lubartowie. Po debacie kandydatów na prezydenta, którą organizowała redakcja Super Expressu na obliczu Brauna pojawiła się czarna swastyka - symbol kojarzony z ideologią nazistowską. Były burmistrz Jerzy Zwoliński niezwłocznie przyznał się na swoim profilu na Facebooku, że to on namalował swastykę. Tłumaczy to emocjami po debacie i wypowiedziami Grzegorza Brauna, które ocenia jako antysemickie i antyukraińskie. Kandydat na prezydenta zwracając się do konkurenta w wyborach Rafała Trzaskowskiego, wypomniał mu, że z okazji rocznicy powstania w getcie warszawskim przypiął żółty żonkil, symbol tego powstania. Braun nazwał go „żydowskim znakiem hańby”. **Zwoliński: protest i przestroga**

Jerzy Zwoliński namalował swastykę na banerze Brauna, bo uważa, że ten symbol pasuje do jego poglądów. Uzupełnił więc tylko przekaz.

- Mam świadomość, że było to naruszenie prawa. W duchu wiem, że nie przynosi mi to zaszczytu. Mogę być pociągnięty do odpowiedzialności z artykułu 256 Kodeksu Karnego, który mówi m.in. o odpowiedzialności karnej za propagowanie symboliki nazistowskiej. Ja, malując swastykę, nie propaguję tej ideologii jak ktoś, kto napisze książkę a ten temat i na okładce umieści swastykę, też nie propaguje zakazanej ideologii. Ja tylko uzupełniłem baner o brakujący element. Ja ostrzegam. Zaraz po tym umieściłem wpis na Facebooku i publicznie przyznałem się do tego czynu. Ktoś, kto próbuje oskarżać mnie o propagowanie zakazanych symboli, niech próbuje - powiedział były burmistrz Wspólnocie.

Dom byłych akowców

Mimo wyjaśnień byłego burmistrza, że jego czyn miał być protestem przeciw wypowiedziom Grzegorza Brauna, właściciele posesji, na której wisi baner Brauna, są zbulwersowani.

Materiał wyborczy polityka umieszczony jest na ogrodzeniu drewnianego domu. Na miejsce banera zamalowanego przez byłego burmistrza, pojawił się już nowy.

- My zawiadomiliśmy policję. Przyjechali technicy, zabezpieczyli baner. Zamówiliśmy nowy - mówi właściciel domu. - Banery już nam niszczono, ale bulwersuje nas namalowanie znaku swastyki. Na ogrodzeniu byłego burmistrza są banery Rafała Trzaskowskiego, to co, mam iść coś mu domalować? - mówi właściciel domu.

Najbardziej jest oburzony znakiem swastyki.

- Taki znak na domu, w którym mieszkali żołnierze Armii Krajowej - bulwersuje się właściciel. Przodkowie jego żony to Jan Miąc, żołnierz AK, zamordowany w lutym 1944 r. przez oddział Armii Ludowej (AL - owcy zamordowali w Berejowie siedmiu żołnierzy AK) i jego brat Stefan, walczący z Niemcami w czasie okupacji a po wojnie był prześladowany przez komunistów.

- Ciała Janka do tej pory nie znaleziono. Jest wymieniony na tablicy pamiątkowej na cmentarzu, trzeba było długo się starać, żeby została tam umieszczona - mówi właściciel domu.

Prezes oburzony

Oburza się też prezes Spółdzielni Mieszkaniowej i lider ugrupowania Inicjatywa dla Lubartowa, Jacek Tomasiak. W spółdzielczej telewizji Kanał S nie zostawia suchej nitki na byłym burmistrzu.

- Pół biedy, gdyby on tę swastykę powiesił na szubienicy. Natomiast tu mamy sytuację taką, że ktoś maluje znak, który zgodnie z prawem jest zakazany. Nie wolno posługiwać się tego typu symbolami. Kodeks Karny wskazuje, że za to są określone kary. Osoby, które tego typu znaki malowały, były skazywane i to nie były skazywane na jakieś więzienie w zawieszeniu, tylko były skazywane na pozbawienie wolności - bulwersuje się Tomasiak. - Za chwil cała Polska będzie mówiła, że były burmistrz biega i maluje swastyki. Bez żadnego zastanowienia idzie i na ogrodzeniu nieruchomości, na której mieszkał pan Miac, maluje swastykę. To, co zrobił, jest ohydne, jest parszywe, to jest nieakceptowalne - dodaje.

W rozmowie ze Wspólnotą komentuje:

- Tak się zachowuje dorosły facet? Kto biega ze sprayem? Moim zdaniem nie chodziło mu o to, żeby wyrazić swój gniew, tylko o to, żeby znowu było o nim głośno. Najpierw maluje swastykę, a potem sam pisze w mediach społecznościowych „to ja zrobiłem”!

Postępowanie sprawdzające dotyczące Art. 256 KK Prokuratura Rejonowa w Lubartowie przekazała do Prokuratury Rejonowej Lublin Południe.

Marcin Kusyk

Dino przyspiesza ekspansję na wschodzie. Nowe sklepy w Lubelskim

Sieć marketów Dino, która przez lata dominowała przede wszystkim w zachodniej i centralnej Polsce, coraz wyraźniej zaznacza swoją obecność we wschodnich województwach. Najnowsze otwarcia oraz liczne budowy w woj. lubelskim, świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim sugerują, że ta strategia staje się jednym z głównych kierunków rozwoju sieci w 2025 roku.

Na mapie nowych lokalizacji szczególne miejsce zajmują Puławy i Łuków, a właściwie miejscowości z tych powiatów. W połowie marca uruchomiono nowy market Dino w Żyrzynie – to pierwsza placówka sieci w powiecie puławskim w tym roku. Tymczasem w powiecie łukowskim trwa budowa dwóch kolejnych obiektów: w Gołaszynie i Gręzówce, oba przy ulicy Łukowskiej. Ich otwarcie może nastąpić jeszcze przed wakacjami, jeśli tempo prac się utrzyma.

Z punktu widzenia mieszkańców regionu oznacza to większy wybór, bliższy dostęp do usług handlowych i – jak wynika z obserwacji dotychczasowych otwarć – także szybki rozwój lokalnego zatrudnienia. Dino znane jest z błyskawicznego tempa realizacji inwestycji – od wbicia pierwszej łopaty do uruchomienia sklepu mijają zazwyczaj cztery do pięciu miesięcy. Równolegle trwa kompletowanie załogi i dostosowanie oferty do charakterystyki danego rejonu.

Działania sieci wyraźnie korelują z szerszym planem wejścia na mniej nasycone rynki. Budowa centrów dystrybucyjnych w woj. lubelskim, warmińsko-mazurskim i świętokrzyskim, o których informowano w ostatnich dniach, potwierdza, że Dino nie zamierza ograniczać się do pojedynczych lokalizacji na wschodzie Polski. Wybór miejsc takich jak Żyrzyn, Gołaszyn czy Gręzówka, do tej pory omijanych przez większe sieci handlowe, świadczy o analizie potencjału i luk w dostępności usług handlu detalicznego w tych rejonach.

Ewa Jaszczak

WSP

eprasa.pl 130dc5c4a8

Świetny wynik Sławomira Mentzena, zaskoczył Grzegorz Braun, katastrofa Szymona Hołowni

Będzie druga tura. Województwo lubelskie głosowało na Karola Nawrockiego

Niewielka w skali kraju różnica głosów dzieli dwóch czołowych kandydatów na prezydenta RP - Rafała Trzaskowskiego i Karola Nawrockiego. I to ktoś z tej dwójki zostanie głową państwa po drugiej turze wyborów. W naszym regionie bezwzględnie triumfuje polityk popierany przez PiS.

Trzynastka kandydatów

Do lokali wyborczych Polacy ruszyli w niedzielę, 18 maja. Do wyboru mieli jedną osobę spośród 13 kandydatów. Byli to: Artur Bartoszewicz (bezpartyjny), Magdalena Biejat (Lewica), Grzegorz Braun (Konfederacja Korony Polskiej), Szymon Hołownia (Polska 2050 Szymona Hołowni), Marek Jakubiak (Federacja dla Rzeczpospolitej), Maciej Maciak (lider Ruchu Dobrobytu i Pokoju), Sławomir Mentzen (Konfederacja Wolność i Niepodległość), Karol Nawrocki (popierany przez Prawo i Sprawiedliwość), Joanna Senyszyn (bezpartyjna), Krzysztof Stanowski (bezpartyjny), Rafał Trzaskowski (popierany przez Koalicję Obywatelską), Marek Woch (Bezpartyjni Samorządowcy - Łączy nas Polska), Adrian Zandberg (partia Razem).

Będzie dogrywka

Najlepszy wynik w niedzielnych wyborach uzyskał Rafał Trzaskowski. Według opublikowanych w nocy z niedzieli na poniedziałek danych late poll (sondaż opiera się na oficjalnych wynikach z losowo wybranych obwodów głosowania) uzyskał on 31,2 proc. głosów. To niewiele więcej niż Karol Nawrocki, na którego miało postawić 29,7 proc. wyborców. I to właśnie ta dwójka spotka się w drugiej turze wyborów zaplanowanej na 1 czerwca.

O bardzo dobrym wyniku może mówić Sławomir Mentzen - według late poll osiągnął wynik 14,5 proc. głosów. Na czwartym miejscu spore zaskoczenie, czyli Grzegorz Braun z rezultatem na poziomie 6,3 proc., a dalej - zdaniem wielu obserwatorów - największy przegrany wyborów Szymon Hołownia z 4,9 proc. głosów. Tuż za nim dwójka lewicowych polityków: Adrian Zandberg - 4,8 proc. oraz Magdalena Biejat - 4,1 proc.

DRUGA TURA WYBORÓW

Jeżeli w wyborach żaden z kandydatów nie uzyskał więcej niż połowy ważnie oddanych głosów, czternastego dnia po pierwszym głosowaniu przeprowadza się ponowne głosowanie. Wyboru dokonuje się wtedy spośród dwóch kandydatów, którzy w pierwszym głosowaniu otrzymali największą liczbę głosów. Za wybranego na prezydenta w drugiej turze uznaje się tego kandydata, który otrzymał więcej głosów

Fot. Marek Pietrzela

Donald Tusk (PO),
premier RP

Ani kroku wstecz

Właśnie zaczyna się gra o wszystko. Twarda walka o każdy głos. Te dwa tygodnie rozstrzygną o przyszłości naszej Ojczyzny. Dlatego ani kroku wstecz (źródło: X.com)

Nawrocki nokautuje w naszym regionie

Zupełnie inaczej wyglądają jednak wyniki dla województwa lubelskiego. Tu bezapelacyjnie wygrał Karol Nawrocki, który uzyskał aż 39,02 proc. głosów. Na Rafała Trzaskowskiego postawiło w naszym regionie 20,65 proc. wyborców.

Lepszy wynik Karol Nawrocki uzyskał tylko w województwach świętokrzyskim - 39,94 proc. i podkarpackim - 42,77 proc. Rafał Trzaskowski gorszy wynik, niż w województwie lubelskim, miał jedynie w województwie podkarpackim - 17,90 proc.

Sławomir Mentzen, który zgodnie z exit poll w skali kraju zajął trzecie miejsce, na terenie województwa lubelskiego uzyskał 16,55 proc. głosów.

Dominik Smagała

Fot. Archiwum

Bartłomiej Pejo (Konfederacja),
poseł na Sejm RP

To wynik przełomowy dla naszego środowiska

Jesteśmy usatysfakcjonowaniu z wyniku Sławomira Mentzena. Pierwszy raz startował w wyborach prezydenckich i osiągnął sukces - około 15 proc. głosów to wynik przełomowy dla naszego środowiska - środowiska wolnościowego i konserwatywnego. To jest efekt tytanicznej pracy Sławomira Mentzena, który odwiedził wszystkie powiaty, najwięcej miejscowości w Polsce spośród wszystkich kandydatów. Pomimo tego, że wszystkie media mainstreamowe nie były nam przychylne, to udało się osiągnąć tak dobry wynik. Pokazaliśmy, że Konfederacja nie jest partią sezonową, tylko konsekwentnie realizuje swoją strategię polityczną. Doprowadza nas to do momentu, gdy będziemy mieć wpływ na Polskę. Przy takim wyniku nie da się stworzyć rządu bez obecności Konfederacji. To jest dopiero początek naszej drogi politycznej. W 2023 roku mieliśmy około 1,5 mln głosów, teraz niemal podwoiliśmy ten wynik

Fot. Archiwum

Sławomir Skwarek (PiS),
poseł na Sejm RP

Bliżej zwycięstwa w drugiej turze jest Karol Nawrocki

Wszelkie sondażownie zakładały wielkie zwycięstwo Rafała Trzaskowskiego, ale tak się nie stało. Przy tej przewadze medialnej, po nielegalnym przejęciu mediów publicznych, przy TVN-ie i Polsacie będącymi mediami typowo lewicowo-liberalnymi... Media prawicowe, katolickie, narodowe były zepchnięte do narożnika, mają mniejszą siłę. Obawiam się, że te dwa tygodnie to będzie brutalna kampania. Karol Nawrocki apelował, by nie włączać do tego różnych służb „trzyliterowych". Tego nie powinno być. Partie prawicowe są mocne. Widać trend zmian. Bardzo przyzwoity wynik Konfederacji i super niespodzianką jest wynik Grzegorza Brauna, który bez dużych struktur zdobył bardzo mocny mandat. Myślę, że w drugiej części walki bokserskiej, to Karol Nawrocki jest faworytem. Jest o 11 lat młodszy, jest lepiej przygotowany psychicznie i fizycznie. Bliżej zwycięstwa w drugiej turze jest Karol Nawrocki. Katastrofalny jest wynik Szymona Hołowni. Mam apel do zdrowej części elektoratu PSL-u, by zagłosowali na Nawrockiego, bo on jest gwarantem dobrych zmian dla rolników

FREKWENCJA

Lublin - **70,23%**
Biała Podlaska - **68,00%**
Chełm - **61,93%**
Zamość - **63,79%**
pow. bialski - **63,87%**
pow. biłgorajski - **64,36%**
pow. chełmski - **58,35%**
pow. hrubieszowski - **58,24%**
pow. janowski - **68,48%**
pow. krasnostawski - **59,40%**
pow. kraśnicki - **62,89%**
pow. lubartowski - **66,50%**
pow. lubelski - **69,40%**
pow. łęczyński - **67,06%**
pow. łukowski - **69,19%**
pow. opolski - **62,20%**
pow. parczewski - **62,60%**
pow. puławski - **67,27%**
pow. radzyński - **65,26%**
pow. rycki - **68,80%**
pow. świdnicki - **66,43%**
pow. tomaszowski - **60,60%**
pow. włodawski - **60,69%**
pow. zamojski - **62,22%**

DWIE OSOBY ZMARŁY

Do dwóch niecodziennych, tragicznych zdarzeń doszło podczas niedzielnych wyborów prezydenckich - w lokalach wyborczych w kraju zmarły dwie osoby. W Szczecinie zmarła 97-letnia kobieta, prawdopodobną przyczyną śmierci był zawał lub zasłabnięcie. W Bielsku-Białej zmarł 84-latek. Mężczyzna stracił przytomność. Reanimacja okazała się bezskuteczna

Lublin	Wynik
1. Rafał Trzaskowski	31,98%
2. Karol Nawrocki	28,73%
3. Sławomir Mentzen	13,01%
4. Adrian Zandberg	6,12%
5. Grzegorz Braun	6,06%
6. Szymon Hołownia	5,54%
7. Magdalena Biejat	3,97%

Pow. łęczyński	Wynik
1. Karol Nawrocki	39,54%
2. Sławomir Mentzen	21,17%
3. Rafał Trzaskowski	15,74%
4. Grzegorz Braun	10,91%
5. Szymon Hołownia	3,71%
6. Adrian Zandberg	3,12%
7. Magdalena Biejat	2,23%

Pow. puławski	Wynik
1. Karol Nawrocki	37,26%
2. Rafał Trzaskowski	24,27%
3. Sławomir Mentzen	15,21%
4. Grzegorz Braun	7,74%
5. Szymon Hołownia	4,45%
6. Adrian Zandberg	3,67%
7. Magdalena Biejat	3,17%

Pow. lubartowski	Wynik
1. Karol Nawrocki	41,25%
2. Sławomir Mentzen	19,05%
3. Rafał Trzaskowski	15,87%
4. Grzegorz Braun	10,23%
5. Szymon Hołownia	4,10%
6. Adrian Zandberg	3,51%
7. Magdalena Biejat	2,39%

Pow. łukowski	Wynik
1. Karol Nawrocki	45,92%
2. Sławomir Mentzen	19,18%
3. Rafał Trzaskowski	12,23%
4. Grzegorz Braun	11,61%
5. Szymon Hołownia	3,40%
6. Adrian Zandberg	2,57%
7. Magdalena Biejat	1,98%

Pow. bialski	Wynik
1. Karol Nawrocki	39,88%
2. Sławomir Mentzen	18,35%
3. Rafał Trzaskowski	15,61%
4. Grzegorz Braun	12,40%
5. Szymon Hołownia	4,38%
6. Adrian Zandberg	2,88%
7. Magdalena Biejat	2,49%

Biała Podlaska	Wynik
1. Karol Nawrocki	32,84%
2. Rafał Trzaskowski	26,54%
3. Sławomir Mentzen	14,15%
4. Grzegorz Braun	10,09%
5. Szymon Hołownia	5,19%
6. Adrian Zandberg	3,55%
7. Magdalena Biejat	3,46%

Pow. biłgorajski	Wynik
1. Karol Nawrocki	45,35%
2. Sławomir Mentzen	17,83%
3. Rafał Trzaskowski	14,82%
4. Grzegorz Braun	11,60%
5. Szymon Hołownia	3,38%
6. Adrian Zandberg	2,35%
7. Magdalena Biejat	1,68%

Pow. radzyński	Wynik
1. Karol Nawrocki	43,08%
2. Sławomir Mentzen	18,46%
3. Rafał Trzaskowski	13,64%
4. Grzegorz Braun	11.65%
5. Szymon Hołownia	3,46%
6. Adrian Zandberg	2,72%
7. Magdalena Biejat	2,33%

Pow. parczewski	Wynik
1. Karol Nawrocki	38,47%
2. Sławomir Mentzen	19,12%
3. Rafał Trzaskowski	18,15%
4. Grzegorz Braun	11,24%
5. Szymon Hołownia	4,08%
6. Adrian Zandberg	2,99%
7. Magdalena Biejat	2,42%

Pow. opolski	Wynik
1. Karol Nawrocki	43,87%
2. Sławomir Mentzen	17,72%
3. Rafał Trzaskowski	16,55%
4. Grzegorz Braun	9,34%
5. Szymon Hołownia	3,80%
6. Adrian Zandberg	2,85%
7. Magdalena Biejat	2,45%

Pow. rycki	Wynik
1. Karol Nawrocki	42,72%
2. Rafał Trzaskowski	18,75%
3. Sławomir Mentzen	16,50%
4. Grzegorz Braun	8,16%
5. Szymon Hołownia	4,86%
6. Adrian Zandberg	2,99%
7. Magdalena Biejat	2,72%

Jedyny kandydat na prezydenta urodzony na wsi finiszował w Radzyniu

Jedyny kandydat na prezydenta urodzony na wsi to jednocześnie jedyny kandydat z naszego województwa. Finiszował w Radzyniu na konferencji pod Pałacem Potockich. – Piętnaście kilometrów stąd jest sławna w całym kraju Kąkolewnica, moja miejscowość rodzinna. Kończymy kampanię w powiecie radzyńskim, bo są to tereny rolnicze. Pierwszy raz w historii mamy taką sytuację, że nasze społeczeństwo nie może już mówić, że nie ma na kogo głosować – mówił Marek Woch, lider Bezpartyjnych Samorządowców w całym kraju

Kacper Budrewicz

WSP

eprasa.pl 130dc5c4a8

Po śmiertelnym wypadku motocykl zniknął. Jest akt oskarżenia

Jest akt oskarżenia ws. śmiertelnego wypadku w Wohyniu. Młody mężczyzna odpowie za udostępnienie motocykla pijanemu kierowcy, który zginął. Jest oskarżony o spowodowanie śmiertelnego wypadku.

Oględziny na miejscu wypadku. Przed przybyciem służb ktoś zabrał motocykl...

Wszystko rozegrało się w nocy z soboty 22 czerwca na niedzielę 23 czerwca 2024 roku na ul. Średniej. Zdarzenie miało miejsce na prostym, oświetlonym odcinku drogi gminnej. Kierujący motocyklem uderzył w tył zaparkowanego na jezdni volkswagena passata. 25-latek, nie przeżył wypadku. Policjanci ustalili, że miał uprawnienia do kierowania. Mężczyzna na motocyklu jechał sam.

Z miejsca zdarzenia przed przyjazdem służb nieznana osoba zabrała motocykl. Policjanci ustalili, że właścicielem pojazdu jest 24-letni Karol T. i to właśnie u niego, za zabudowaniami gospodarczymi, policjanci odnaleźli ukryty motocykl marki Honda CRF 450 typu Cross, który nie był zarejestrowany.

24-latek był pijany, miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Został zatrzymany. Zdaniem prokuratury pijany był też motocyklista.

Co ciekawe, śledczy postawili 24-latkowi, który miał zabrać motocykl z miejsca zdarzenia, zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

- Mężczyzna nie jechał motocyklem, ale powierzył pojazd osobie nietrzeźwej (25-letniemu Krystianowi T., który zginął - dop. aut.). Naszym zdaniem jest on zatem współsprawcą, a między jego zachowaniem a wypadkiem zachodzi związek przyczynowo-skutkowy. Wobec 24-latka został zastosowany dozór policji i poręczenie majątkowe w kwocie 15 tysięcy złotych - powiedział w ubiegłym roku Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzyniu Podlaskim.

Jest akt oskarżenia

24-letni Karol T. stanie przed sądem.

- Skierowaliśmy przeciwko niemu akt oskarżenia. Umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnie spowodował wypadek drogowy. Udostępnił bowiem niedopuszczony do ruchu pojazd Krystianowi T. będącemu w stanie nietrzeźwości, który stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w zaparkowany samochód. W następstwie tego Krystian T. zginął. Karol T. ułatwił też Krystianowi T. popełnienie przestępstwa kierowania w stanie nietrzeźwości, udostępniając mu motocykl. Karol T. kierował też pojazdem w stanie nietrzeźwości - tłumaczy Janusz Syczyński.

Przed sądem stanie też inny z mężczyzn - Karol B.

- Został oskarżony o to, że nakłaniał Karola T. do ukrycia motocykla uczestniczącego w wypadku. Chciał, aby Karol T. uniknął odpowiedzialności karnej - dodaje Syczyński.

Karol T. nie usłyszał zarzutu utrudniania śledztwa.

- Ukrył motocykl, aby chronić siebie, a przepis stanowi, że utrudnianie śledztwa polega na podejmowaniu czynności, aby inna osoba uniknęła odpowiedzialności karnej. Postawa mężczyzny może mieć oczywiście wpływ na ewentualny wymiar kary - tłumaczy Syczyński.

Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Za pobicia i kierowanie gróźb karalnych wreszcie trafił za kratki

Fot.KWP Lublin

Poszukiwany mężczyzna trafił już za kratki, gdzie odsiedzi zasądzone kary pozbawienia wolności, czyli prawie dwa lata

Lublin: 26-letni mężczyzna poszukiwany był trzema listami gończymi. Lubelscy „łowcy głów" namierzyli go na Dzielnicy Bronowice w Lublinie. Do odsiadki ma prawie dwa lata.

W piątek, 16 maja funkcjonariusze z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie ustalili, gdzie ukrywa się poszukiwany 26-latek. Za mężczyzną wystawione zostały trzy listy gończe. Lubelscy „łowcy głów" znaleźli go w jednym z mieszkań na Bronowicach. - Mężczyzna poszukiwany był przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie czteroma podstawami prawnymi, w tym trzema listami gończymi. 26-latek poszukiwany był od połowy października ubiegłego roku m.in. za pobicie dwóch osób i uszkodzenie ich ciała oraz za kierowanie gróźb karalnych pozbawienia życia i spalenia domu - wyjaśnia podkomisarz Kamil Karbowniczek z KWP w Lublinie.

Poszukiwany mężczyzna trafił już za kratki, gdzie odsiedzi zasądzone kary pozbawienia wolności, czyli prawie dwa lata.

- Przypominamy, że wszelkie informacje na temat osób poszukiwanych sprawców przestępstw i ukrywających się przed polskim wymiarem sprawiedliwości, można przekazywać bezpośrednio policjantom z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie pod tel. 798 003 676 - dodaje podkomisarz Kamil Karbowniczek.

Agnieszka Gołębiowska

Wjechał autem do rowu i próbował uciec. Był kompletnie pijany

Tak jazdę osobowym Roverem zakończył 50-latek z gminy Nałęczów. Mężczyzna miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Będzie tłumaczył się przed sądem.

Fot.KPP Puławy

50-latek po tym, jak wjechał do rowu, wysiadł z samochodu i chciał oddalić się z miejsca zdarzenia

Wszystko działo się w czwartek, 15 maja w Sadurkach pod Nałęczowem. Nietrzeźwy kierowca osobówki został ujęty przez policję dzięki zgłoszeniu świadka jego poczynań. Mężczyzna, jadąc Roverem, zjechał z drogi do rowu i uderzył w ogrodzenie. Następnie wysiadł z samochodu i, jak gdyby nic, miał zamiar się oddalić. Na szczęście funkcjonariusze z posterunku w Nałęczowie w porę dotarli na miejsce i ujęli sprawcę kolizji. Okazał się nim 50-letni mieszkaniec gminy Nałęczów. Wydmuchał ponad 3 promile. Mundurowi zatrzymali go. Gdy wytrzeźwieje, usłyszy zarzuty kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości i spowodowania kolizji.

- Konsekwencje jazdy „na podwójnym gazie" są surowe. To kara pozbawienia wolności do lat 3, zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi przez co najmniej 3 lata, wysoka grzywna i obowiązek zapłaty świadczenia na Fundusz Sprawiedliwości w wysokości od 5 do 60 tysięcy złotych - tłumaczy kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:

- Ponadto, gdy kierowca ma od 1,50 promila albo wynik prowadzi do przekroczenia tej wartości - wobec kierującego sąd orzeka przepadek pojazdu mechanicznego (tj. konfiskata).

Marta Pietroń

WSP

Sceny jak z filmu akcji! Poszukiwany uciekał po dachach

Lublin: Policjanci zatrzymali poszukiwanego za przestępstwa kradzieży i posiadania narkotyków. Podczas zatrzymania, próbował uciekać po dachach budynków.

Fot.KPP Kraśnik

Od pewnego czasu ukrywał się na terenie Lublina, gdzie zmieniał bardzo często miejsce zamieszkania

Do niecodziennej sytuacji doszło w środę (14 maja) podczas zatrzymania 20-letniego mieszkańca Kraśnika. Był poszukiwany za przestępstwa kradzieży i posiadania narkotyków. Mężczyzna miał do odbycia karę prawie 1,5 roku pozbawienia wolności. Od pewnego czasu ukrywał się w Lublinie, gdzie zmieniał bardzo często miejsce zamieszkania.

- Kiedy „kraśniccy poszukiwacze" namierzyli jego aktualne miejsce pobytu, mężczyzna postanowił nie ułatwiać im zadania. Rzucił się do ucieczki i kontynuował ją po dachach pobliskich budynków. Dzięki natychmiastowej i właściwej reakcji kryminalnych eskapada zatrzymanego zakończyła się bardzo szybko i bezpiecznie - informuje młodszy aspirant Marzena Sałata z KPP w Kraśniku. - Mężczyzna znany jest dobrze kraśnickim policjantom, bo w przeszłości wchodził w konflikt z prawem.

Trafił już do zakładu karnego, gdzie odbywa karę pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

eprasa.pl 130dc5c4a8

„Patrząc na transmisję pogrzebu papieża Franciszka, mówiłam sobie, że ja już to wszystko widziałam przy naszym Janie Pawle”

Mieszkała niedaleko placu Św. Piotra, więc była świadkiem ostatnich modlitw Jana Pawła II, jego późniejszej beatyfikacji, konklawe, na którym wybrano Benedykta, pierwszego przemówienia Franciszka.

Elżbieta Mazurkiewicz

Dopóki żył nasz papież Jan Paweł II, wiadomości w państwowej włoskiej telewizji zaczynały się zawsze od wiadomości z Watykanu. Po jego śmierci już tego nie było

Do Rzymu wyjechała w 2001 roku. Planowała zostać tam pół roku...

- W grudniu 2000 r. zmarł mój mąż. Miałam córkę, syna, dom do remontu, a nie miałam pracy. Byłam „za stara”, żeby pracować i „za młoda”, żeby pójść na wcześniejszą emeryturę - wspomina pani Elżbieta Mazurkiewicz z Opola Lubelskiego. - Nie było innej rady, wsiadłam w autokar Lublin - Rzym i pojechałam. Niby na pół roku, ale przepracowałam 18 lat - dodaje.

W domu rodziny ministra

Pani Ela cały czas pracowała w Rzymie jako opiekunka osób starszych. Pierwszą pracę otrzymała w zastępstwie za inną osobę. - Jak się okazało, opiekowałam się mamą ministra z rządu Berlusconiego. Trafiłam na bardzo dobrą rodzinę, a ten minister za punkt honoru wziął sobie to, żeby mnie dobrze nauczyć języka włoskiego - wspomina pani Ela.

Kobieta trafiła na dwa semestry do szkoły językowej przy ministerstwie. Włoskiego się nauczyła w rok. Później, gdy już zdobyła szanowane rekomendacje, trafiała z domu do domu. I w znakomitej większości trafiała na wspaniałe rodziny, dzięki którym otwierały się przed nią nowe ciekawe możliwości. Sześć lat pracowała m.in. u ambasadora San Marino w Watykanie. W tym czasie papieżem był jeszcze Jan Paweł II. Pani Ela miała możliwość uczestnictwa m.in. w modlitwach „Anioł Pański”, ale udało jej się też zdobyć wyjątkową przepustkę, która otwierała jej drogę do miejsc, do których nie każdy mógł wchodzić. Był to bilet dyplomatyczny, który zapewniał jej miejsce dla dyplomatów - na górze. Pani Elżbieta doskonale pamięta czas, w którym zmarł Papież - Polak i konklawe. Była na placu św. Piotra w Rzymie podczas beatyfikacji Jana Pawła II. Mieszkała niedaleko placu Św. Piotra, więc widziała też pierwsze publiczne wystąpienie papieża Franciszka.

- To była taka sytuacja, że zmarł nasz papież, później był Benedykt, który abdykował i raptem było dwóch papieży - wspomina.

Na wieść o tym, że nowy papież Franciszek będzie przemawiał, udała się na plac Św. Piotra. Pamięta, że zjechali tam wtedy ludzie z całego świata i na widok papieża zaczęli klaskać - zgodnie z tradycyjnym włoskim powitaniem. - Byłam ciekawa, jak on wygląda. On wychodzi na balkon, tak jak zwykle papieże, ludzi do groma, może i kilka milionów na tym placu. Ja byłam wtedy sama. Nagle podszedł do mnie młody człowiek i on mówi, że jest z polskiego radia i chce ze mną przeprowadzić wywiad - śmieje się pani Elżbieta.

Wywiadu udzieliła, nawet pamięta, co powiedziała:

- Sądzę, że będzie bardzo dobrym papieżem, bo ma bardzo dobrego opiekuna, świętego Franciszka, który jest też moim opiekunem, bo na drugie imię mam Franciszka - wspomina.

Lepiej zna Rzym niż Lublin

Jak dodaje, więcej emocji wzbudziła w niej śmierć Jana Pawła II, ale często chodziła - zgodnie z włoską tradycją - na „Anioł Pański”, więc papieża Franciszka widywała często.

- Papież Franciszek bardziej mi przypadł do serca tylko dlatego, że jego pierwsze wystąpienie było 4 października, w dniu moich urodzin. Patrząc na transmisję pogrzebu papieża Franciszka, mówiłam sobie, że ja już to wszystko widziałam przy naszym Janie Pawle. Ale pozostają miłe wspomnienia, że ja tam byłam, że ja to widziałam, że jestem poniekąd wybrana przez Boga, że ja mogłam to wszystko widzieć - opowiada.

Jednak po włoskiej przygodzie pani Elżbieta ma masę wspomnień i doświadczeń. No i albumy pełne zdjęć.

- Lepiej znam Rzym niż Lublin. Co więcej, lepiej znam Rzym niż niektórzy przewodnicy. Kiedyś pomagałam jednej z przewodniczek wydostać się z włoskiego metra... - śmieje się nasza bohaterka.

To doświadczenie wpłynęło też mocno na wiarę pani Eli. Od zawsze była wierząca, ale będąc w Rzymie i w Watykanie, jeszcze bardziej zbliżyła się do Boga.

- Dopóki żył nasz papież Jan Paweł II, wiadomości w państwowej włoskiej telewizji zaczynały się zawsze od wiadomości z Watykanu. Po jego śmierci już tego nie było. Był bardzo szanowany - podkreśla nasza rozmówczyni.

Agnieszka Gołębiowska

Lekarz i profesor lubelskiej uczelni nominowany do „medycznego Nobla”

Lublin: Kierownik Kliniki Okulistyki Ogólnej USK nr 1 Uniwersytetu Medycznego w Lublinie został nominowany do prestiżowej nagrody.

Profesor Robert Rejdak jest kierownikiem Kliniki Okulistyki Ogólnej USK nr 1 Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Został nominowany do nagrody przyznawanej przez Towarzystwo Chirurgów Zaćmy Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii (UKISCRS).

Wnioskodawcy traktują wyróżnienie w kategoriach medycznej Nagrody Nobla.

Fot.Joanna Niećko

Prof. Robert Rejdak

- W uzasadnieniu do nominacji uszanowano prof. Roberta Rejdaka za „wyjątkowy wkład w światową okulistykę na rzecz dobra ludzkości.” Docenione zostało zaangażowanie lubelskiego specjalisty w demokratyzację edukacji okulistycznej oraz pomoc osobom cierpiącym wskutek urazów, w czasach wojny i pozbawionych opieki zdrowotnej w trakcie konfliktu na Ukrainie. W trakcie szkoleń, w lutym bieżącego roku, jakie dla ponad 100 okulistów z Ukrainy zorganizował Uniwersytet Medyczny w Lublinie i Klinika Okulistyki Ogólnej, aktywną działalność Roberta Rejdaka obserwował, prof. David Lockington Prezydent, UKISCRS - przekazał Wojciech Brakowiecki, rzecznik prasowy Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Te dokonania spowodowały, że brytyjscy oraz irlandzcy okuliści uznali profesora za osobę godną tego wyróżnienia.

Joanna Niećko

Kilogram narkotyków u 28-latka. Był kompletnie zaskoczony wizytą policji

Lublin: Policjanci zatrzymali 28-latka, który przywiózł do domu kilogram narkotyków.

W poniedziałek (12 maja) policjanci z komisariatu w Bełżycach otrzymali informację, z której wynikało, że jeden z mieszkańców miasta może w najbliższym czasie przewozić znaczne ilości narkotyków.

- Operacyjni od razu postanowili zweryfikować zgłoszenie i zaplanowali zatrzymanie. W czasie obserwacji zauważyli samochód marki Audi, którym miał poruszać się 28-latek. W okolicy miejsca zamieszkania mężczyzny zdecydowali o zatrzymaniu. Mieszkaniec Bełżyc był kompletnie zaskoczony. Nie spodziewał się interwencji kryminalnych. W trakcie przeszukania operacyjni odnaleźli i zabezpieczyli kilogram marihuany - opisuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Fot.KMP Lublin

Na wniosek śledczych został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące

Narkotyki były szczelnie zapakowane.

Mężczyzna trafił do policyjnej celi. Następnie policjanci doprowadzili go do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty posiadania znacznych ilości narkotyków. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 130dc5c4a8

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Fot. Daria Jonaszko

Nela Korzeniewska, Tchórzew Kolonia
ur. 14.05, godz. 18.44; 3490 g, 56 cm,
Rodzice: Karolina, Leszek
Rodzeństwo: Dominik

Fot. Daria Jonaszko

Amelia Topyła, Lubartów
ur. 16.05, godz. 0.06; 3700 g, 57 cm,
Rodzice: Mariola, Marek
Rodzeństwo: Aleksandra

Fot. Daria Jonaszko

Gustaw Panasiuk, Włodawa
ur. 11.05, godz. 14.54; 3780 g, 58 cm,
Rodzice: Daria, Paweł
Rodzeństwo: Lisa

Fot. Daria Jonaszko

Franciszek Mądrzyński, Zamołodycze,
ur. 13.05, godz. 7.15; 4200 g, 59 cm,
Rodzice: Kinga, Sebastian

Fot. Daria Jonaszko

Wojciech Szynkaruk, Dańce
ur. 15.05, godz. 11.47; 3690 g, 56 cm
Rodzice: Monika, Mariusz,
Rodzeństwo: Bartek

Fot. Daria Jonaszko

Michalina Kreps, Górka
ur. 10.05, godz. 21.23; 3520 g, 56 cm,
Rodzice: Anna, Przemysław
Rodzeństwo: Aleksander

Fot. Daria Jonaszko

Szymon Zyga, Gródek Szlachecki
ur. 12.05, godz. 6.34; 2860 g, 52 cm
Rodzice: Karolina, Przemysław
Rodzeństwo: Oliwia

Fot. Daria Jonaszko

Paulina Sawiuk, Zaniówka,
ur. 13.05, godz. 11.24; 3760 g, 57 cm,
Rodzice: Ewa, Mariusz
Rodzeństwo: Róża, Maja, Wiktoria, Patryk, Kacper

Fot. Daria Jonaszko

Michalinka Gogół, Kolonia Miłków,
ur. 13.05, godz. 14.10; 3750 g, 57 cm,
Rodzice: Natalia, Mateusz

Fot. Daria Jonaszko

Maksymilian Mazurek, Łucka Kolonia,
ur. 12.05, godz. 3.57; 3300 g, 56 cm,
Rodzice: Iga, Damian

Fot. Daria Jonaszko

Nadia Wiszniewska, Kierzkówka,
ur. 14.05, godz. 11.43; 3200 g, 51 cm,
Rodzice: Dominika, Karol
Rodzeństwo: Klara

Fot. Daria Jonaszko

Milosz Szczuchniak, Kodeń,
ur. 15.05, godz. 12.52; 3240 g, 54 cm,
Rodzice: Joanna, Radosław
Rodzeństwo: Marcelinka

Fot. Daria Jonaszko

Franio Hać, Stara Wieś
ur. 15.05, godz. 19.41; 3270 g, 52 cm,
Rodzice: Ewelina, Radosław
Rodzeństwo: Szymon 6 lat

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Jan Onyemara, Łuków
Urodzony: 7.05.2025 r., godz. 11:35, 4530 g, 59 cm
Rodzice: Monika i Sunday
Rodzeństwo: Ola i Zuzia

Życzenia z okazji Dnia Mamy

W ten piękny i radosny dzień pragnę złożyć Ci, Mamo, najserdeczniejsze życzenia: długich lat w zdrowiu, szczęścia i wszelkiej pomyślności, spełnienia najskrytszych pragnień, samych cudownych chwil w życiu i nieustającej pociechy ze mnie.
Dla mamy Antoniny Turskiej z Łukowa składa syn Wojciech

Mama Ewa Gruszka, Międzyrzec Podlaski.
Wszystkiego co najpiękniejsze w Dniu Mamy.
Zdrówka i uśmiechu na co dzień.
Życzy Córcia i Zięć

Kocham Cię Mamo... Krysiu,
wszystkiego najlepszego z okazji dnia Matki.
Kamil Rączyński

Mamo Iwono, jesteś moim światem, moim spokojem i ciepłem – bez Ciebie nie byłbym sobą.
Dziękuję za Twoją miłość, cierpliwość i to, że zawsze mnie wspierasz.
Kocham Cię, Twój Oskar

Najdroższa Mamo, jesteś dla mnie cudem miłości, ciepła i bezgranicznego dobra — dziękuję, że jesteś. Kocham cię!
Życzenia dla mamy Iwony Dudy od córki Niny

Kochana Mamo, choć żadne słowa nie oddadzą tego, jak wiele Ci zawdzięczam, pragnę z całego serca podziękować za Twoją obecność, dobroć i siłę, które towarzyszą mi na każdym kroku.
Jesteś moją największą inspiracją i wsparciem, dlatego pragnę wyrazić życzenie, by każdy dzień przynosił Ci szczęście i dumę z tego, jaką jesteś wspaniałą osobą.
Od Beaty dla Jolanty, Przytoczno

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Reksio, Jadwiga Mróz, Grabowce Dolne

Franek, Jerzy Giza, Piotrowice

Lucuś, Alina Wiejak, Puławy

Mira, Izabella Malon

Felix, Monika Romanik, Wąwolnica

Mamuśka, Julita Łukasik, Trzebieszów

WSP

eprasa.pl 130dc5c4a8

Zdziczali obszarnicy i całowanie po rękach, czyli łukowski dwór i wieś (cz. II)

Kiedy pod Łukowem skończył się feudalizm?

Relacje między wsią a dworem w okresie II RP na ziemi łukowskiej bywały dalekie od harmonii. Choć formalnie pańszczyzna została dawno zniesiona, duch dawnego systemu na wsi pozostawał żywy

Mimo że ustawy odrodzonej Rzeczypospolitej likwidowały wszelkie przywileje stanowe, realnie nie tylko pod Łukowem zachowało się wiele elementów, mechanizmów i zachowań bliższych raczej feudalizmowi niż oficjalnie zadekretowanej równości obywatelskiej. Prasa - zwłaszcza lewicowej proweniencji - często opisywała sytuacje, do jakich gdzieniegdzie dochodziło w kontaktach między włościanami a zamożnymi posiadaczami ziemskimi i działającymi w ich imieniu zarządcami.

Straszenie rewolwerem w Kownatkach

Wśród opisywanych przez „Robotnika" scenek pojawia się także historia z Kownatek, gdzie „kapitan armii czynnej WP, p. Karol Ciulak, wziąwszy w dzierżawę majątek państwowy Kownatki w pow. Łukowskim, rządzi w nim despotycznie, dręcząc służbę przy lada okazji, grożąc jej rewolwerem itp. Robotnicy postanowili zapisać się do Związku Robotników Rolnych. Dowiedziawszy się o tym, p. Ciulak wezwał ich do kancelarii i strasząc wydaleniem ze służby, zaczął im wygrażać (używając przy tym jak najordynarniejszych wyrażeń) i oświadczył, że gdyby do jego folwarku przyszedł instruktor Związku, to go zastrzeli jak psa".

Jakby tego było mało, „w ten sam sposób p. kapitan zachowuje się względem okolicznych włościan, np. za to, że krowa jednego z włościan wpadła przypadkowo na pole wymienionego folwarku, p. Ciulak pobił rewolwerem właściciela tej krowy".

Średniowieczne zwyczaje w Gułowie

„Robotnik" opublikował też list – zapewne mieszkańca wsi Gułów – opisujący rzekome praktyki dzierżawcy owej wsi – Szabłowskiego. W liście zatytułowanym przez redakcję „Zdziczały obszarnik" czytamy: „Obszarnik Szabłowski, dzierżawca folwarku Gułów w pow. Łukowskim, zaprowadził u siebie, w stosunku do służby, średniowieczne zwyczaje. Stykając się ciągle z robotnikami, bije ich nieraz za byle co do utraty przytomności, po czym skatowanemu w ten sposób człowiekowi każe się jeszcze przepraszać. Żadne względy nie powstrzymują obszarnika Szabłowskiego, tak, że ofiarami jego również ludzie starzy i schorzali. W dodatku jeszcze miejscowa policja w Adamowie, z przodownikiem Sikorą na czele, na każde zawołanie obszarnika Szabłowskiego przybywa na folwark i aresztuje ludzi wskazanych pracz obszarnika, a potem na posterunku znowu bije się i kopie aresztowanych".

cdn.

Paweł Jezierski

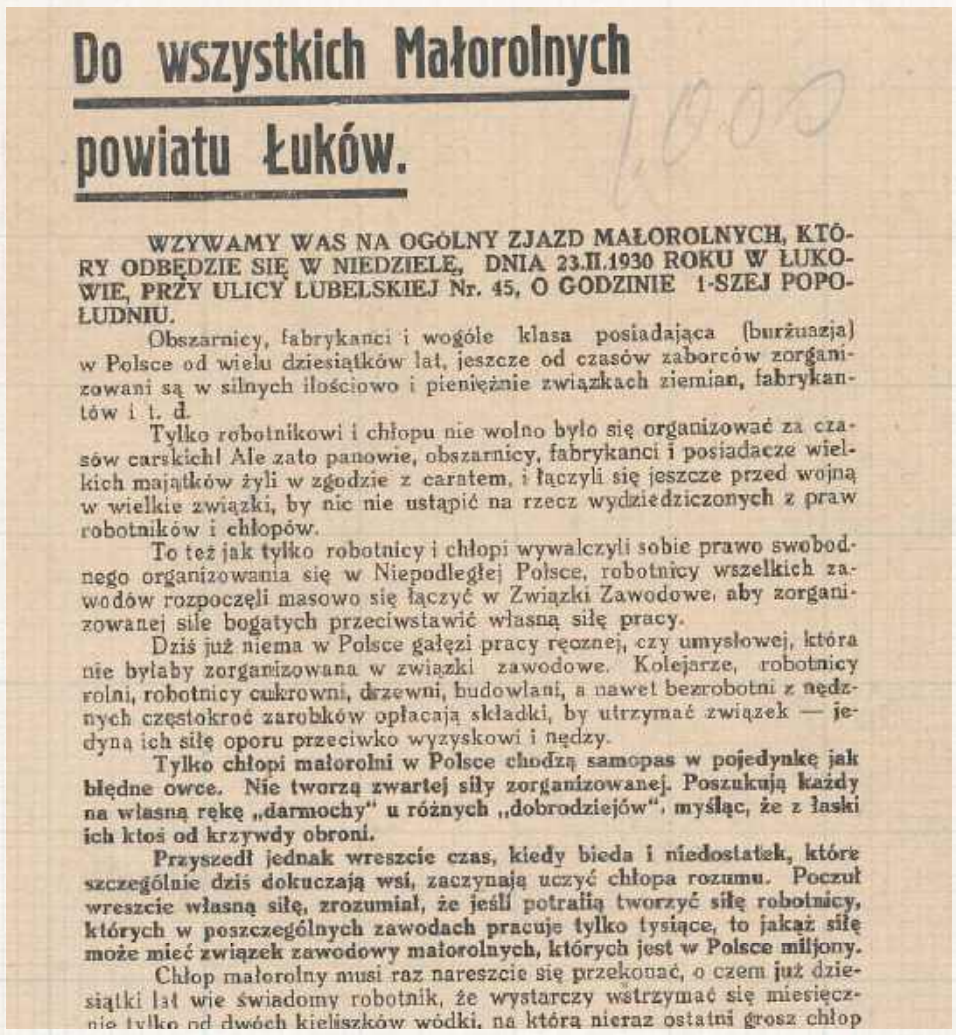

Do wszystkich Małorolnych powiatu Łuków.

WZYWAMY WAS NA OGÓLNY ZJAZD MAŁOROLNYCH, KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W NIEDZIELĘ, DNIA 23.II.1930 ROKU W ŁUKOWIE, PRZY ULICY LUBELSKIEJ Nr. 45, O GODZINIE 1-SZEJ POPOŁUDNIU.

Obszarnicy, fabrykanci i wogóle klasa posiadająca (burżuazja) w Polsce od wielu dziesiątków lat, jeszcze od czasów zaborców zorganizowani są w silnych ilościowo i pieniężnie związkach ziemian, fabrykantów i t. d.

Tylko robotnikowi i chłopu nie wolno było się organizować za czasów carskich! Ale zato panowie, obszarnicy, fabrykanci i posiadacze wielkich majątków żyli w zgodzie z caratem, i łączyli się jeszcze przed wojną w wielkie związki, by nic nie ustąpić na rzecz wydziedziczonych z praw robotników i chłopów.

To też jak tylko robotnicy i chłopi wywalczyli sobie prawo swobodnego organizowania się w Niepodległej Polsce, robotnicy wszelkich zawodów rozpoczęli masowo się łączyć w Związki Zawodowe, aby zorganizowanej sile bogatych przeciwstawić własną siłę pracy.

Dziś już niema w Polsce gałęzi pracy ręcznej, czy umysłowej, która nie byłaby zorganizowana w związki zawodowe. Kolejarze, robotnicy rolni, robotnicy cukrowni, drzewni, budowlani, a nawet bezrobotni z nędznych częstokroć zarobków opłacają składki, by utrzymać związek — jedyną ich siłę oporu przeciwko wyzyskowi i nędzy.

Tylko chłopi małorolni w Polsce chodzą samopas w pojedynkę jak błędne owce. Nie tworzą zwartej siły zorganizowanej. Poszukują każdy na własną rękę „darmochy" u różnych „dobrodziejów", myśląc, że z łaski ich ktoś od krzywdy obroni.

Przyszedł jednak wreszcie czas, kiedy bieda i niedostatek, które szczególnie dziś dokuczają wsi, zaczynają uczyć chłopa rozumu. Poczuł wreszcie własną siłę, zrozumiał, że jeśli potrafią tworzyć siłę robotnicy, których w poszczególnych zawodach pracuje tylko tysiące, to jakąż siłę może mieć związek zawodowy małorolnych, których jest w Polsce miljony.

Chłop małorolny musi raz nareszcie się przekonać, o czem już dziesiątki lat wie świadomy robotnik, że wystarczy wstrzymać się miesięcznie tylko od dwóch kieliszków wódki, na którą nieraz ostatni grosz chłop

Małorolni włościanie próbowali organizować się i tworzyć struktury mające zabezpieczyć ich interesy. Organizowano spotkania, wystawiano - czasem z pozytywnym skutkiem - kandydatów w wyborach do Sejmu

Dwór jako bastion „kultury i tradycji"

W swoich kąśliwych komentarzach „Podlasie" dostrzegało pewien paradoks. Z jednej strony – dwory i ziemiaństwo w II RP były widziane jako „bastiony kultury" i miejsca kultywujące polską tradycję. Z drugiej – całowanie po rękach, czy padanie do nóg „jaśnie panom" potwierdzało, że „kultura" ta często podszyta była niemal feudalną hierarchią i symbolicznym poniżaniem swoich folwarcznych poddanych, czyli robotników rolnych. „Podlasie" ukazywało więc, że dworska „kultura" na ziemi łukowskiej bywała czasami groteskowym obrazem minionego systemu.

Niesamowita historia ocalonego mieszkańca Kurowa (cz. I)

Nechemia Wurmann – Żyd w hitlerowskim mundurze

W chwili wybuchu wojny syn żydowskiego sklepikarza z Kurowa miał trzynaście lat i niewiele rozumiał z otaczającego go świata. 8 września, kiedy niemieckie bomby spadły na miasteczko, wraz z całą rodziną wyruszyli w drogę. Jego relacja zawarta w „Yisker-bukh Koriv; sefer yizkor, macewet zikaron la-ayaratenu Koriv", „Księdze Pamięci Naszego Miasta Kurowa" wydanej w Tel Avivie w 1955 roku może być podstawą do nakręcenia pasjonującego filmu.

Wyruszający w drogę w poszukiwaniu ocalenia mieszkańcy Kurowa musieli szybko zrozumieć, że ich świat właśnie się skończył, a dobrze znane im słowa, wyobrażenia, nawyki muszą przyjąć inne znaczenie. 8 września, był to piątek, zaczynał się szabat. Na trakcie spotkali słynnego cadyka z Modrzyc, który tłumaczył, że ognie, które widzą na horyzoncie, to są właśnie szabasowe świece, których wobec tego nie muszą tym razem palić i że śmiało mogą kontynuować uciekanie w szabat, bo nie ma nic ważniejszego niż ratowanie życia. Scena jak z "Austerii" Jerzego Kawalerowicza na podstawie książki Juliana Stryjkowskiego...

Za drutami

Rodzina ukrywała się w różnych miejscach. Część szukała szansy w Lublinie, inni w Urzędowie, Nechemia trafił zaś do Ostrowca Świętokrzyskiego. Tam udaje mu się znaleźć pracę w hucie stali, co znacznie zwiększa jego szansę na przeżycie. Za każdą falą przeprowadzanych niesłychanie brutalnie wywózek ci, którzy byli przydatni niemieckiemu przemysłowi, pozostawali w stale zmniejszającym swoją powierzchnię getcie. W kwietniu 1943 r. robotnicy zostali przesiedleni do obozu pracy, który mieścił się w dzielnicy Częstocice. Zimą 1944 r. Niechemia postanawia uciec. Najpierw ukrywa się cztery dni na terenie fabryki, potem przeskakuje 10-metrowy mur. Z wielkim trudem udaje mu się zdobyć pożywienie, ponieważ Polacy obawiają się udzielić mu jakiegokolwiek wsparcia. Wreszcie jeden z nich wskazuje mu drogę do oddziału partyzanckiego. Ukrywająca się grupa składa się z Polaków, zbiegłych jeńców sowieckich oraz kilku Żydów. Ci ostatni, mimo że współtowarzysze broni i nieszczęścia nie są przez resztę traktowani na równych prawach, to im powierza się najtrudniejsze i najbardziej niebezpieczne działania.

O jedną rzekę od ocalenia

Po rozbiciu oddziału trafia do Opatowa. Tam zostaje wydany w niemieckie ręce na skutek donosu. Na posterunku jednak udaje mu się przekonać policjantów, że jest chrześcijaninem, potrafi się przeżegnać i zna modlitwy. Zostaje wezwany lekarz, który ma sprawdzić, czy więzień jest obrzezany. W ostatniej chwili przed jego przybyciem Nechemia ucieka.

Sytuacja wygląda następująco: jest blisko Wisły, za którą stoją już Sowieci. Na zachodnim brzegu jednak dalej trwają Niemcy. Nie ma sposobu, żeby zbliżyć się do rzeki. A on jest coraz bardziej zmęczony i głodny. Wpada na pomysł więc, żeby po prostu iść do niemieckiej kuchni polowej i zapytać po niemiecku, czy może tam pracować...

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół na kaplicy w Sobieszynie

Zbudować świątynię dla wiernych z Drążgowa i Sobieszyna (pow. rycki) nie było łatwo. Zdarzyło się nawet, że z zebranych materiałów wzniesiono, jako pilniejszą potrzebę, gorzelnię, browar i stajnię. Okazały, neogotycki kościół zawdzięczamy hojności znanego filantropa hrabiego Kajetana Kickiego

W XIV wieku powstała parafia w Drążgowie, która obejmowała m.in. Sobieszyn. W czasie Reformacji, kiedy przez pewien czas świątynię przejęli arianie, powstała kaplica w Żabiance, która stała się potem ośrodkiem nowej parafii. W 1771 r. kościół w Drążgowie zawalił się ze starości i przez 70 lat modlono się w niewielkiej kaplicy cmentarnej. Ale i ona spłonęła w 1840 r. Z wielkim trudem zaczęto gromadzić materiały i pieniądze (...a skąd to brać...), które jednak dziedzic Maciejowski przejął i, mimo wielkich oporów ze strony drążgowskiego proboszcza, przeznaczył na przemysłowe inwestycje.

W 1878 r. zmarł Kajetan Kicki, właściciel pałacu w Sobieszynie i znany dobroczyńca. Zażyczył sobie, żeby nad grobową kaplicą rodu na tzw. Modrzewiowej Górce nadbudować kościół. Powołano stosowny komitet i w 1883 r. zaczęto budowę, która zakończyła się trzy lata później. Wtedy też przeniesiono siedzibę parafii.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 130dc5c4a8

Religijna mozaika Ziemi Łęczyńskiej - wszystkie świątynie Cycowa (cz. III)

Gdzie cerkiew, gdzie kościół, gdzie kircha, gdzie kirkut...

Opuszczony kościółek, który kiedyś był cerkwią unicką, a potem prawosławną. Ewangelicki dom modlitwy, który bywał też szkołą, magazynem i wiejskim domem kultury.

Kaplica, która wywieziono do Białej Podlaskiej, a teraz stoi w Dobratyczach. Spacerując po miejscowości, natrafimy też na różne cmentarze. Prawosławny (u zbiegu ulic Nowej i Chełmskiej), ewangelicki (przy ul. Nowej) i rzymskokatolicki (przy ul. Chełmskiej). Nie zachowały się za to ślady po kirkucie.

Najstarsza cerkiew prawosławna w Cycowie nosiła wezwanie Podwyższenia Krzyża Świętego. Kolejna przyjęła za patrona św. Michała Archanioła, zwanego w tradycji wschodniej też Arcystrategiem. Był jeszcze trzeci niebiański orędownik: w świątyni znajdowała się też przeniesiona ze Stręczyna ikona świętego Jerzego. Ale i tu, jak się wydaje, działała logika pana Wołodyjowskiego, który, jak pamiętamy, rozważał: „święty Jerzy smoka tylko roztratował, a święty Michał całemu komunikowi niebieskiemu przewodzi i tyle już nad piekielnymi chorągwiami odniósł wiktoryj, przeto jego wolę mieć za patrona". Kiedy w 1915 r. armia rosyjska wraz z urzędnikami oraz duchowieństwem prawosławnym wycofała się w głąb Imperium, kościółek przejęli rzymscy katolicy.

Nowi właściciele, nowe imię

W takiej sytuacji nowi gospodarze przyjmowali różne strategie odniesienia się do wschodniej (w tym także greckokatolickiej!) przeszłości. Zwłaszcza na Południowym Podlasiu przejmowano je jako mienie pounickie, zgodnie z zasadą, że skoro dawni unici zapisali się do parafii łacińskich to i ich świątynie oraz przynależne grunty powinny pójść tą drogą. Nawet jeśli w konkretnych przypadkach przesłanki faktyczne i prawne były dość wątpliwe, nikt się tym zanadto nie przejmował. Żeby uniknąć wszelkich nieporozumień, nawet jeśli bizantyjskie ikony pochodziły z cerkwi unickiej, często lądowały na strychu plebanii, polichromie przemalowywano, a na ścianach wieszano obrazy w stylu zachodnim.

Wnętrze kościoła Opieki św. Józefa ok. 1968 r., kiedy jeszcze odprawiały się tu nabożeństwa. W trakcie inwentaryzacji konserwatorskiej jego stan określono wtedy jako bardzo dobry. Odnotowano, że w ołtarzu głównym znajduje się obraz Matki Boskiej, w bocznych św. Józefa i Matki Boskiej. Nad łukiem nad prezbiterium polichromia z Niewiastami opłakującymi Chrystusa

Oprócz zmiany wystroju dochodziło czasem do zmiany wezwania na bardziej „rzymskie". Patronaty „anielskie" w tym czasie były bardziej kojarzone z tradycją wschodnią. Łacinnicy do rozwoju poszczególnych kultów potrzebowali np. relikwii - a, jak wiadomo, w wypadku Aniołów z tym krucho... - prawosławnym i unitom wystarczała stosowna ikona. Dlatego też powszechnie w podobnych sytuacjach zmieniano wezwanie na jakieś neutralne, najlepiej mało obecne w tradycjach pobożności wschodniej. W Cycowie kościółek zmienił patrona na Opiekę świętego Józefa. W 1920 roku rozebrano „banię", wstawiono sygnaturkę, później dokonano jeszcze całej serii drobnych przebudów i remontów. W 1921 r. biskup lubelski Marian Fulman erygował oficjalnie parafię rzymskokatolicką pw. św. Józefa. W latach 1985–1995 zbudowano nowy kościół, który został poświęcony 11 sierpnia 1996 r. przez abp. Bolesława Pylaka. W tej sytuacji stara świątynia straciła swoją rolę sakralną i jest nieużywana.

> Według spisu powszechnego z 1921 r. w gminie Cyców były 1 223 domy mieszkalne oraz 9 147 mieszkańców w tym 4 484 mężczyzn i 4 663 kobiety. W gminie było 5 541 katolików, 1 581 ewangelików, 1489 prawosławnych (Spis powszechny z 1921 r. nie odróżniał grekokatolików od prawosławnych), 497 wyznawców religii mojżeszowej oraz 39 baptystów (pochodzenia niemieckiego) mieszkających w Józefinie i Nadrybie.

Z Wólki Cycowskiej do Białej Podlaskiej

Okolicznym prawosławnym jako miejsce modlitwy pozostała położona o półtora kilometra dalej kaplica cmentarna w Wólce Cycowskiej. W tej świątyni do tej pory trwa prawosławna modlitwa. Tyle że nie dzieje się to nad Wieprzem a nad... Bugiem! Albowiem po zakończeniu II wojny światowej, kiedy większość, i tak już bardzo nielicznych, wiernych wywieziono w ramach „repatriacji" na Ukrainę, po niepotrzebną nikomu kaplicę zgłosili się prawosławni z Białej Podlaskiej. Tam, po zniszczeniu, w ramach haniebnej akcji niszczenia świątyń prawosławnych w 1938 r., cerkwi św. Onufrego, wierni zostali bezdomni. Ale Biała Podlaska to nie był ostatni przystanek...

Zbigniew Smółko

Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony - zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. II)

Niemal równo sto pięćdziesiąt lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej oraz świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

Obszar dzisiejszego styków powiatów parczewskiego, włodawskiego i bialskiego posiadał dość typową dla czasu i regionu strukturę społeczną. Ośrodki miejskie zamieszkane były, mniej-więcej po połowie, głównie przez rzymskokatolicką ludność polską i Żydów. Okoliczne wsie zaś zasiedlała ludność chłopska, wyznająca katolicki obrządek wschodni. Określani byli jako Rusini, co jednak oznaczało bardziej właśnie unitę albo prawosławnego, pozostawiając w drugim planie rozumiane na dzisiejszy sposób konotacje etniczne czy polityczne. Parafie łacińskie, mające przeważnie też wikariuszy, były tylko w dużych ośrodkach, unickie cerkiewki rozsiane były nieporównanie gęściej. W okolicach Jabłonia mogliśmy znaleźć je również w Gęsi, Rudnie, Radczu i Paszenkach. Panoramę uzupełniały ośrodki ziemiańskie - tu najistotniejszą rolę odgrywali Czetwertyńscy z Milanowa, Zamoyscy z Jabłonia i Łubieńscy z Kolana.

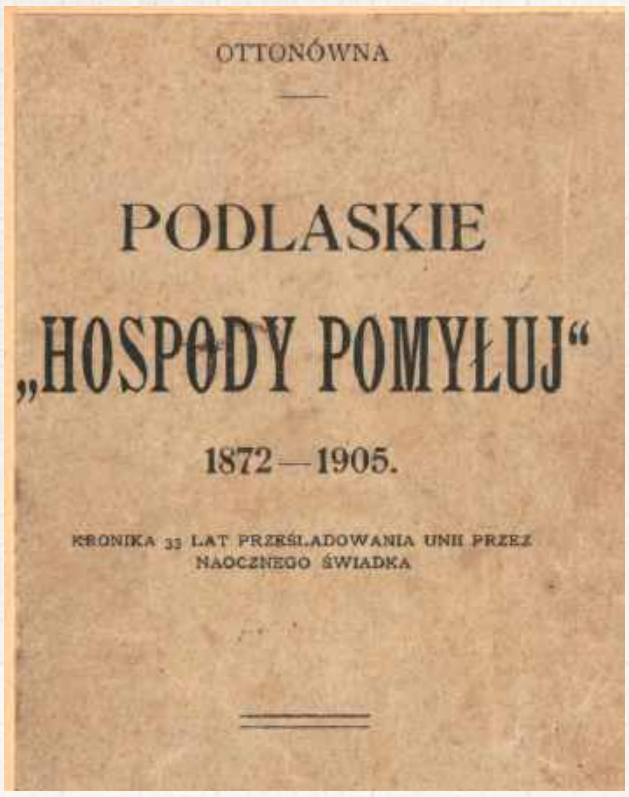

Jadwiga Łubieńska, pani na Kolanie, w 1908 r. opublikowała pamiętniki, opisujące męczeństwo unitów z okolic Jabłonia „Podlaskie Hospody pomyłuj" 1872-1905. Kronika 33 lat prześladowania unii przez naocznego świadka". Właścicielka dóbr zaangażowała się mocno po stronie prześladowanych: prowadziła tajne nauczanie, organizowała zakazane nabożeństwa, osobiście przez granicę austro-węgierską przemycała bibułę, metryki i świadectwa „ślubów krakowskich". Pamiętniki te, nieszczędzące bardzo dosłownych i szczegółowych opisów prześladowań chłopstwa unickiego, są jednym z najważniejszych źródeł do historii regionu

> **Lwowska „Gazeta Narodowa" pisała:**
> We wsi Jabłoń objawiła się też sama Najświętsza Panna wiernemu ludowi; prócz tego ujrzano na ziemi światłość tworzącą znak męki Zbawiciela i inne podobne nadprzyrodzone zjawiska. Tłumy pobożnych gromadzą się z sąsiednich wiosek, z okolicznych powiatów, a nawet zza Buga. Pielgrzymka ta do cudownego miejsca nie została dotąd przez władzę moskiewską wzbronioną – sprowadzono jednak oddział piechoty i sotnię kozaków dla utrzymania porządku, wyczekując rozkazów od wyższej władzy

Pobożny upór podlaski

Mimo że pierwsza chrystianizacja granicy Podlasia i Polesia dokonała się rzeczywiście pod wpływem prawosławnym, jednak po 1596 roku i zawartej wówczas Unii Brzeskiej, z punktu widzenia samych zainteresowanych to właśnie katolicyzm w obrządku wschodnim stał się dla nich wyznaniem rodzinnym, tradycyjnym, „wiarą ojców".

Dlatego też, kiedy Rosjanie po powstaniu styczniowym podjęli próbę ostatecznej rusyfikacji ludności Podlasia, do czego pierwszym krokiem miała być likwidacja unii i przyłączenie wiernych do będącej narzędziem polityki państwowej rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, spotkali się z zaskakującym dla nich potężnym oporem. Podlaskie drewniane, ubożuchne cerkiewki katolickie trzeba było szturmować jak twierdze. W Pratulinie, Drelowie i kilku innych miejscach padali zabici i ranni. W liczącej ok. 2000 wiernych parafii Gęś rozmieszczono dwie sotnie Kozaków, którym dozwolono „guliat`". Opornych brutalnie bito, okładano kontrybucjami, co powodowało absolutną ruinę gospodarstw. Rekordy brutalności pobito w Rudnie.

Opisuje hrabina Jadwiga Łubieńska z Kolana, bez reszty zaangażowana w udzielanie pomocy swoim unickim poddanym: „W J(abłoniu) stoi wojsko. Spędzono włościan ze wsi naszej i wszystkich wsi okolicznych, aby ich „nawrócić" na schizmę. Wszyscy odmówili. Mężów, kobiety i dzieci „opornych" kolejno kładą na śniegu i biją; biją nahajkami, biją do krwi, biją do połamania kości, biją na śmierć. Ksiądz unicki, ojciec wielu dorosłych synów, kapłan bez wiary, ale nie bez szczątków ludzkiego serca, Judasz bezwiedny, który lekkomyślnie podjął się dzieła apostazyi... za pieniądze, dla zapewnienia szczęśliwego losu „wolnomyślnym", głupim, brutalnym, chciwym swoim potomkom-popom i jeden z pierwszych przedzierzgnął swą cerkiew unicką na prawosławną, wyklęty przez konającego pod cięgami wyznawcę, ujrzawszy nieprzewidziane skutki ludzkie... swojej zdrady duchowej, w stodole się powiesił".

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 130dc5c4a8

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Koniec marzeń o barażach.

Górnik Łęczna nie dał rady Wiśle Płock

Już przed startem sobotniego meczu piłkarze pierwszoligowego Górnika mieli nikłe szanse na zajęcie miejsca gwarantującego awans do baraży o PKO BP Ekstraklasę. Łęcznianie nie dali jednak rady wykonać podstawowego zadania, czyli wygrać z Wisłą Płock.

Żeby mieć przed ostatnią kolejką szanse na przeskoczenie w tabeli Polonii Warszawa i zajęcie na koniec sezonu zasadniczego szóstego miejsca w Betclic 1. Lidze, „Górnicy" musieli pokonać w sobotę przed własną publicznością trzecią w zestawieniu Wisłę Płock. Dosyć szybko otworzył się wynik tego spotkania, bo w 23. minucie gola na 1:0 strzelił Łukasz Sekulski. Piłkę w polu karnym po dośrodkowaniu z lewej strony opanował Amin Al-Hamawi i wyłożył do będącego w lepszej pozycji do strzału Sekulskiego. Kapitan Wisły uderzył raz, ale piłkę odbił Branislav Pindroch. Z dobitką napastnika płocczan słowacki bramkarz Górnika już sobie nie poradził.

Pavol Stano,
trener Górnika

Żadna z drużyn nie może być zadowolona

Sądzę, że w tym spotkaniu z obu stron było widać jakościowych zawodników z dobrym nastawieniem. Wisła miała bardzo mocny środek pola, a z przodu walczył Łukasz Sekulski. Obie drużyny prezentowały otwartą piłkę, a fazy, w których znajdowaliśmy się w głębokiej defensywie, wynikały z wysokiej jakości zawodników Wisły. Doskakiwaliśmy również wysokim pressingiem do rywali, którzy wraz z upływem spotkania przestali rozgrywać akcje od tyłu, szukając długich zagrań. Naszym planem nie była jedynie gra z kontrataku, ale chcieliśmy być aktywni i doskakiwać wyżej. Gdy znajdowaliśmy się w niskiej obronie, to mieliśmy okazje do wychodzenia z kontrami. Kilka razy wyszliśmy z takimi atakami, lecz te akcje nie zakończyły się strzałami. Uważam, że ten mecz spełnił oczekiwania, ale po ostatnim gwizdku żadna z drużyn nie może być zadowolona.

Gospodarze odpowiedzieli dziesięć minut później. Indywidualną akcją i skutecznym, ładnym strzałem zza pola karnego popisał się Fryderyk Janaszek.

Tuż po przerwie znowu na prowadzenie wyszli „Nafciarze". Bramkę zdobył Dominik Kun. Iban Salvador efektownym podaniem-lobem zagrał do wchodzącego w pole karne Kuna, a ten z powietrza sprytnym strzałem zaskoczył Pindrocha.

W doliczonym czasie gry, kiedy wydawało się, że Wisła wywiezie z Łęcznej zwycięstwo, „Górnicy" dali radę doprowadzić do remisu. Wprowadzony chwilę wcześniej na boisko Michal Masar dośrodkował po ziemi w polu karnym do zamykającego akcję Przemysława Banaszaka. Najlepszy strzelec zielono-czarnych uderzył precyzyjnie i ustalił wynik na 2:2. Dla Banaszaka był to już 15. gol w tym sezonie.

Remis w sobotnim meczu Górnika Łęczna z Wisłą Płock oznacza, że podopieczni trenera Pavola Stano ostatecznie stracili szanse na baraże o PKO BP Ekstraklasę. Te same baraże zapewnione mają „Nafciarze", choć tracąc zwycięstwo w końcówce w Łęcznej utracili szansę na zajęcie drugiego miejsca w Betclic 1. Lidze, premiowanego bezpośrednim awansem do najwyższej klasy rozgrywkowej. Awansu pewne są już bowiem Arka Gdynia i Bruk-Bet Termalica Nieciecza.

W ostatniej kolejce sezonu Górnik zagra na wyjeździe z GKS-em Tychy.

Górnik Łęczna - Wisła Płock
2:2 (1:1)

Bramki: Janaszek 33`, Banaszak 90`+4 - Sekulski 23`, Kun 50`.
Górnik: Pindroch - Bednarczyk, Roginić, de Amo, Grabowski (90` Masar), Deja, Kryeziu (84` Żyra), Spacil (73` Ogaga), Orlik (85` Traore), Janaszek (84` Litwa), Banaszak.
Wisła: Gradecki - Kuchko, Mijusković, Edmundsson, Nastić (67` Custović), Haglind-Sangre, Kun (67` Pomorski), Al Hamawi (53` Jimenez), Pacheco, Sekulski (89` Krawczyk), Salvador (88` Barnowski).
Żółte kartki: Grabowski, Deja - Edmundsson, Haglind-Sangre.
Sędziował: Piotr Rzucidło (Warszawa).

Dominik Smagała

Wielka Wisła Puławy!

Super wiadomość. Piłkarze Wisły Puławy wygrali na boisku Zagłębia Sosnowiec. Ekipa Macieja Tokarczyka poradziła sobie z rywalem, chociaż od 52 minuty nasi grali w osłabieniu po faulu Łukasza Kabaja.

Nawet bez jednego zawodnika nasi potrafili zdobyć dwie bramki. Za każdym razem trafiał Kacper Szymanek. Wynik spotkania wyrównał Bartłomiej Juszczyk, zaś prowadzenie dał Adam Gałązka. Co ciekawe, wszyscy to 20-latkowie. Duma Powiśla udowodniła, że zaangażowanie i walka mogą przeważyć nad budżetem i statusem rywala.

Choć to gospodarze uchodzili za zdecydowanych faworytów, już od pierwszego gwizdka jasne było, że Wisła nie przyjechała tylko bronić się. Już w 1. minucie piłka znalazła się w bramce Zagłębia, ale sędzia liniowy dopatrzył się spalonego. Chwilę później kolejną okazję mieli goście, ale obrona gospodarzy w ostatniej chwili zdołała przerwać groźną akcję.

W 10. minucie to jednak Zagłębie jako pierwsze trafiło do siatki. Bartosz Snopczyński wykorzystał błąd Łukasza Kabaja i efektownym strzałem pokonał Krzysztofa Wróblewskiego. Radość na stadionie trwała zaledwie chwilę. Bartłomiej Juszczyk wyrównał po perfekcyjnym podaniu Adama Gałązki.

Wisła wywalczyła szalenie ważne punkty w kwestii walki o utrzymanie w II lidze

Wisła nie zamierzała się cofać. W 23. minucie prowadzenie dla gości zdobył sam Gałązka, zamieniając dośrodkowanie Kamila Kumocha na bramkę. Gospodarze próbowali odpowiedzieć, ale brakowało im precyzji. Przed przerwą blisko trzeciego trafienia był Karol Dziedzic, jednak bramkarz Zagłębia, Kacper Siuta, popisał się świetną interwencją.

Po przerwie los nie był łaskawy dla gości. Już w 52. minucie czerwoną kartkę otrzymał Kabaj, co postawiło Wisłę w bardzo trudnej sytuacji. Mimo to zespół trenera Macieja Tokarczyka nie tylko nie pękł, ale... zadał kolejne ciosy.

W 70. minucie Szymanek wykończył zabójczą kontrę zainicjowaną przez Bartosza Wiktoruka i Bartłomieja Juszczyka. Dziesięć minut później Wisła mogła prowadzić wyżej, ale Siuta znów uratował swój zespół. W 87. minucie był jednak bezradny. Po świetnym dograniu Kamila Kargulewicza Szymanek zdobył swoją drugą bramkę, ustalając wynik meczu na 4:1.

Pomimo przewagi liczebnej i większego posiadania piłki, gospodarze nie byli w stanie sforsować mądrze ustawionej defensywy puławian. Wisła wraca do domu z kompletem punktów i wciąż pozostaje w grze o utrzymanie w Betclic 2. lidze.

- Moi zawodnicy mają mocny mental - podkreślał po meczu trener Tokarczyk. I trudno się z nim nie zgodzić. Zespół z Puław udowadnia, że warto dawać mu szansę.

Zagłębie Sosnowiec - Wisła Puławy
1:4 (1:2)

Bramki: Snopczyński 10` - Juszczyk 13`, Gałązka 23`, Szymanek 70`, 87`.
Zagłębie: Siuta - Boruń (78` Rakels), Janiszewski (46` Chęciński), Bykow, Kurtović, Suchockyj (78` Zalewski), Zawojski (46` Valencia), Pawlusiński, Marciniec, Snopczyński, Biliński (46` Agbor).
Wisła: Wróblewski - Kargulewicz, Kabaj, Waleńcik, Stromecki (89` Lewandwski), Gałązka, Dziedzic (54` Waliś), Kumoch (67` Polowiec), Wiktoruk, Szymanek, Juszczyk (89` Kwaczreliszwili).
Żółte kartki: Bykow - Waleńcik.
Czerwona kartka: Kabaj 52`, za faul.
Sędziował: Godek (Warszawa).

W strefie barażowej

Do końca sezonu pozostały trzy kolejki.

W tym momencie puławianie plasują się w strefie barażowej. Czy ekipę Macieja Tokarczyka czekają spotkanie o utrzymanie w lidze?

Czy dogonią Olimpię?

Już 23 maja o godz. 17 kolejne spotkanie Wisły.

Puławianie podejmą Olimpię Grudziądz. Jesienią nasi wygrali 3:2 po bramkach: Marcela Zylli, Kamila Kumocha i Bartosza Guzdka. Ewentualne zwycięstwo pozwoli Wiśle przegonić rywali w ligowej tabeli.

Jeszcze trzy mecze

Przed zespołem do końca sezony trzy spotkania.

W najbliższy piątek Wisła zmierzy się z Olimpią Grudziądz. 1 czerwca naszych czeka wyjazdowy bój z Rekordem Bielsko-Biała, zaś 7 czerwca starcie u siebie z Resovią Rzeszów.

mp

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 33. KOLEJKI
Warta - Odra 1:0
Kotwica - Pogoń 1:1
Górnik - Płock 2:2
Arka - Tychy 2:2
Wisła - Stalowa Wola 5:0
Znicz - Stal 2:0
Polonia - ŁKS 0:1
Chrobry - Ruch (po zamknięciu wydania)
Miedź - Termalica (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Arka Gdynia (A)	33	69	60-24
2.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	32	65	64-37
3.	Wisła Płock	33	61	56-37
4.	Wisła Kraków	33	59	60-32
5.	Miedź Legnica	32	56	54-39
6.	Polonia Warszawa	33	55	45-36
7.	Górnik Łęczna	33	50	49-39
8.	GKS Tychy	33	50	44-35
9.	Znicz Pruszków	33	49	49-41
10.	ŁKS Łódź	33	47	48-38
11.	Ruch Chorzów	32	46	47-43
12.	Stal Rzeszów	33	35	42-56
13.	Odra Opole	33	30	31-59
14.	Chrobry Głogów	32	29	33-57
15.	Kotwica Kołobrzeg	33	29	28-53
16.	Pogoń Siedlce	33	27	36-52
17.	Warta Poznań	33	24	21-54
18.	Stal Stalowa Wola	33	23	27-62

OSTATNIA KOLEJKA (25.05.)
Ruch - Polonia, ŁKS - Znicz, Stal - Wisła, Stalowa Wola - Arka, Tychy - Górnik (25.05., g. 17.30), Płock - Miedź, Termalica - Kotwica, Pogoń - Warta, Odra - Chrobry

dsm

II LIGA

WYNIKI 31. KOLEJKI
Zagłębie - Wisła 1:4
Hutnik - Polonia 3:5
KKS Kalisz - Olimpia E. 2:0
Zagłębie II - Podbeskidzie 1:4
Resovia - Jastrzębie 0:1
Rekord - Świt - przeł.
Olimpia G. - Skra 2:1
Chojniczanka - Wieczysta 1:1
ŁKS II - Pogoń - po zamk. nr

TABELA II LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Polonia Bytom	31	70	67:31
2	Pogoń Grodzisk Maz.	30	68	59:27
3	Wieczysta Kraków	31	59	60:25
4	Chojniczanka Chojnice	31	58	42:24
5	Podbeskidzie Bielsko-Biała	31	45	39:34
6	KKS Kalisz	31	44	34:37
7	Świt Szczecin	30	44	52:50
8	Hutnik Kraków	31	43	40:55
9	Zagłębie Sosnowiec	31	41	44:49
10	Resovia Rzeszów	31	40	42:45
11	Olimpia Grudziądz	31	39	40:44
12	ŁKS II Łódź	30	38	36:44
13	Wisła Puławy	31	36	42:62
14	GKS Jastrzębie	31	35	31:32
15	Rekord Bielsko-Biała	30	32	43:49
16	Zagłębie II Lubin	31	31	48:54
17	Skra Częstochowa	31	22	28:53
18	Olimpia Elbląg	31	19	27:59

NASTĘPNA KOLEJKA (23.05., godz. 17:00): Wisła - Olimpia G., Polonia - Chojniczanka, Wieczysta - Zagłębie, Skra - Rekord, Świt - Resovia, GKS Jastrzębie - Zagłębie II, Podbeskidzie - ŁKS II Łódź, Pogoń - KKS Kalisz, Olimpia E. - Hutnik.

mp

WSP

eprasa.pl 130dc5c4a8

Przewaga w ćwierćfinale. Dwa świetne mecze koszykarzy

PGE Start Lublin rozpoczął rywalizację w fazie play-off Orlen Basket Ligi. „Startowcy" rozegrali w hali Globus dwa spotkania z Czarnymi Słupski i nie tylko zapewnili kibicom mnóstwo emocji, ale również jadą do rywali ze sporą przewagą.

Fot. PGE Start Lublin

Koszykarze Startu Lublin blisko półfinału

Pierwsze spotkanie rozegrano w czwartek, 15 maja i był to niebywały rollercoaster emocji. Oba zespoły grały znakomicie od samego początku i były niezwykle skuteczne, a efektem tego była dwupunktowa przewaga gości po pierwszej połowie.

W drugiej „Startowcy" wzięli się do odrabiania strat i po 30 minutach gry prowadzili pięcioma oczkami. Ostatnia kwarta trzymała w napięciu. Na 15 sekund do końca lublinianie prowadzili tylko jednym punktem, a piłkę mieli rywale. Kapitalny blok zanotował jednak Tyran De Lattibeaudiere, a chwilę później przeciwnicy spudłowali i dzięki temu miejscowi wygrali mecz 84:82.

PGE Start Lublin - Energa Icon Sea Czarni Słupsk

84:82

(27:26, 16:19, 25:18, 16:19)

Punkty: Brown 23, Lecomte 15, Williams 14, Ramey 14, Drame 12, De Lattibeaudiere 4, Krasuski 2, Put, Pelczar

Podopieczni Wojciecha Kamińskiego mieli więc zaliczkę, ale na wysokości zadania musieli stanąć też w sobotę. Tym razem mecz był dla nich jeszcze trudniejszy, a do przerwy przegrywali trzema punktami. Oba zespoły szczególnie imponowały rzutami z dystansu.

To nie zmieniło się po przerwie, ale tym razem Start prezentował lepszą formę i przed ostatnią kwartą zdołał wyjść na prowadzenie. Finałowe dziesięć minut to było absolutne show czerwono-czarnych, a kibice wstawali z krzeseł, by ich oklaskiwać. Świetnie funkcjonowała defensywa, z przodu swoje punkty dokładali Tevin Brown, Bartłomiej Pelczar i Ousmane Drame. Dzięki ich postawie, a także dziesięciu asystom Corutneya Rameya lublinianie wygrali spotkanie 90:81.

PGE Start Lublin - Icon Sea Czarni Słupsk

90:81

(23:33, 19:12, 25:20, 23:16)

Punkty: Drame 17, De Lattibeaudiere 17, Brown 16, Pelczar 14, Ramey 7, Put 7, Williams 6, Krasuski 6, Kępka, Turewicz

Po dwóch spotkaniach Start jest więc bliżej kolejnej fazy rozgrywek. Do półfinału awansuje zespół, który jako pierwszy wygra trzy spotkania. Wojciechowi Kamińskiemu i jego zawodnikom brakuje jednego zwycięstwa. Następny mecz odbędzie się już we wtorek, 20 maja o godzinie 19 w Słupsku. W przypadku wygranej gospodarzy, kolejne zawody odbędą się w czwartkowy wieczór. Jeśli po czterech meczach w rywalizacji będzie remis 2:2, to w niedzielę w hali Globus dojdzie do decydującej potyczki.

Kacper Ciuksza

Skrzydłowa z Zagłębia przeszła do Lublina

Poznaliśmy nazwisko drugiej nowej koszykarki, która dołączyła do drużyny Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin przed sezonem 2025/26. Roczny kontrakt z klubem podpisała Klaudia Wnorowska. Nowa zawodniczka biało-zielonych urodziła się 25 czerwca 2003 roku. Aktualnie mierzy 185 cm wzrostu i najlepiej czuje się na parkiecie w roli silnej skrzydłowej. Przez ostatnie cztery ostatnie lata zdobywała doświadczenie w Orlen Basket Lidze Kobiet, występując dla Zagłębia Sosnowiec. W poprzedniej kampanii zagrała w 26 spotkaniach, notując przy tym średnio 12 punktów, 3.4 zbiórki oraz 2.6 asysty. Na koncie ma także mecze w reprezentacji Polski do lat 20 oraz w kadrze 3x3.

Karol Kurzępa

Motor pożegnał się z własnymi kibicami

Piłkarze lubelskiego Motoru są już na finiszu rozgrywek PKO BP Ekstraklasy. W dwóch ostatnich meczach żółto-biało-niebiescy zaserwowali swoim sympatykom huśtawkę nastrojów.

Fot. Karol Kurzępa

Na zdjęciu Samuel Mráz

W środowy wieczór podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego zagrali w zaległym starciu z Pogonią Szczecin. Faworytem tej potyczki byli gospodarze i to oni zasłużenie sięgnęli po trzy punkty. Autorem dwóch goli dla miejscowych był doświadczony Kamil Grosicki. Były reprezentant Polski zdobył bramkę „do szatni" w pierwszej połowie, a kilka minut po zmianie stron dołożył drugie trafienie. Wynik na 3:0 ustalił natomiast lider klasyfikacji strzelców krajowej elity, Efthimis Koulouris.

Lublinianie przegrali w Szczecinie trzynasty raz w bieżących rozgrywkach. Sztab szkoleniowy mogła martwić szczególnie postawa w defensywie, która straciła aż 20 goli w ośmiu spotkaniach.**Pogoń Szczecin - Motor Lublin 3:0 (1:0)**
Bramki: Grosicki 43, 52, Koulouris 76**Motor:** Tratnik – Wójcik, Bartoš (21 Ede), Matthys, Luberecki, Król (69 Samper), Wolski, Łabojko (69 van Hoeven), Scalet (69 Simon), Ceglarz, Augustin (25 Mráz)

Okazję do poprawienia swoich nastrojów „Motorowcy" mieli już w niedzielę. Wówczas do Lublina przyjechało Zagłębie Lubin. Już w 34. sekundzie meczu padła jedyna bramka. Jej autorem był Samuel Mráz. Słowak jest w tym sezonie najlepszym strzelcem beniaminka i przeciwko „Miedziowym" zdobył swojego 14. gola w trwającej kampanii.

Więcej trafień tego dnia nie padło, choć obie strony miały swoje szanse w ofensywie. Ku uciesze ponad 12 tysięcy kibiców, Motor potrafił jednak zachować pierwsze czyste konto od 2 marca. Dzięki temu przed ostatnią kolejką sezonu zajmuje siódme miejsce w tabeli i ma duże szanse na zajęcie najwyższego w historii klubu miejsca w ekstraklasie.

24 maja żółto-biało-niebiescy zakończą sezon wyjazdowym meczem w Radomiu z tamtejszym Radomiakiem. Jego początek zaplanowano o godzinie 17.30.

Motor Lublin - Zagłębie Lubin

1:0 (1:0)

Bramka: Mráz 1
Motor: Tratnik - Wójcik, Najemski (80` Ede), Matthys, Palacz (69` Luberecki), Łabojko (80` Samper), Caliskaner (59` Scalet), Wolski, Ndiaye, Ceglarz (69` Król), Mraz

Karol Kurzępa

Niełapalny „Kangur"

Na pierwszego Polaka wygrywającego na Narodowym musimy jeszcze poczekać. Pomimo dwóch „biało-czerwonych" w finale, tego dnia nasi reprezentanci mogli oglądać tylko plecy „Kangurów"

Z wielkimi nadziejami na pierwszy w historii triumf w Warszawie w wykonaniu polskiego żużlowca pod taśmą stanęło trzech biało-czerwonych: Bartosz Zmarzlik, Dominik Kubera i Patryk Dudek. Nasi reprezentanci od początku zmagań nie mieli zbyt przyjemnych odczuć z jazdy, wyraźnie nie mogąc się spasować.

Na torze niepodzielnie rządziły „Kangury" fantastycznie spasowane z jednodniowym obiektem. Jack Holder nie miał sobie równych i na swoim koncie po czterech seriach miał komplet zwycięstw. Pokonał go dopiero reprezentacyjny kolega - Brady Kurtz. Australijczyk, który póki co szturmem bierze PGE Ekstraligę i cykl Grand Prix, tym zwycięstwem zapewnił sobie miejsce w finale obok „Jackiego".

Zmarzlik ostatecznie znalazł się na miejscach 3-10, które jednak w nowej formule gwarantują wejście do finału jedynie najlepszemu z dwóch gonitw ostatniej szansy. Na starcie pierwszej z nich mierzył się z Kuberą, Lebiediewem i Frickiem. W niej królem polowania okazał się „Domin" ponownie potwierdzając, że w kwestii startów mało żużlowców może się z nim równać i wjechał do finału. Ku uciesze lokalnej publiczności stawkę finału uzupełnił Dudek i w ostatnim akcencie tego dnia pod taśmą mieliśmy wojnę polsko-australijską.

W finale wydawało się, że sprawę rozstrzygną pomiędzy sobą australijscy „rajderzy". To właśnie im, jako pierwszym, przysługiwał wybór tak ważnych tego dnia pól startowych. Pochodzący z Antypodów zawodnicy rozstrzygnęli pomiędzy sobą triumf w dzisiejszych zawodach, ale górą był „Jackie", dla którego to już drugi indywidualny triumf w zawodach cyklu SGP! Tuż za jego plecami przyjechał Kurtz, korzystając na przyblokowaniu Dudka przez Holdera. Stawkę bez większej walki zamknął Kubera.

Klasyfikacja:
1. Jack Holder (Australia) - 14 (3,3,3,3,2,3)
2. Brady Kurtz (Australia) - 13 (2,3,3,2,3,2)
3. Patryk Dudek (Polska) - 10+3 (2,3,1,3,1,1)
4. Dominik Kubera (Polska) - 6+3 (3,0,0,3,0,0)
7. Fredrik Lindgren (Szwecja) - 10+1 (3,2,3,w,2)
8. Bartosz Zmarzlik (Polska) - 9+1 (1,0,2,3,3)
17. Mateusz Cierniak (Polska) - 1 (1)

Filip Ogórek

WSP

W tym roku bez pucharu. Koniec marzeń MKS–u Lublin

Orlen Puchar Polski był ostatnią szansą dla PGE MKS-u Lublin na trofeum w sezonie 2024/25. Niestety, lublinianki muszą obejść się smakiem.

MKS Lublin w zmaganiach ligowych zapewnił sobie srebrny medal mistrzostw Polski, ale miał jeszcze szansę na triumf w Orlen Pucharze Polski. W weekend 17 i 18 maja podopieczne Pawła Tetelewskiego rywalizowały o trofeum w Kaliszu, gdzie odbyły się zmagania final four. W pierwszym spotkaniu zmierzyły się z KPR-em Kobierzyce. Sobota zakończyła się dla lublinianek szczęśliwie i z sukcesem. W półfinale okazały się lepsze od „Kobierek", z którymi wygrały 30:27 po zaciętym boju. W finale czekały na nie jednak mistrzynie Polski i odwieczne rywali - szczypiornistki Zagłębia Lubin. Te w półfinale ograły Piotrcovię Piotrków Trybunalski 35:30 i do walki o trofeum przystąpiły w roli faworytek.

Starcie było jednak niezwykle wyrównane, a po pierwszej połowie tablica wyników wskazywała tylko 14:13 na korzyść mistrzyń Polski. To dawało nadzieję, że MKS odwrócili jego losy. Niestety po zmianie stron Zagłębie nieco przyspieszyło i bardzo długo utrzymywało czterobramkową przewagę. Kapitalnie spisywała się ich bramkarka, a efektem tego było kolejne zwiększanie prowadzenia. Lublinianki nieco odrobiły stratę, by wejść w ostatnie dziesięć minut z trzema trafieniami deficytu. Finalnie nie udało się im dokonać remontady i mecz przegrały wynikiem 24:28. Puchar zgarnęły więc odwieczne rywalki.

KGHM Zagłębie Lubin - PGE MKS FunFloor Lublin

28:24 (14:13)

MKS: Wdowiak, Mamić – Planeta 4, Posavec 2, Balsam 4, Pietras 4, Andruszak 2, Rosiak 3, Olek 1, Szynkaruk 1, Nieuwenweg 2, D. Więckowska 1, Pastuszka, M. Więckowska, Matuszczyk, Fedeńczak. Trener: Paweł Tetelewski

Kacper Ciuksza

eprasa.pl 130dc5c4a8

Lewart spadł z III ligi!

Piłkarze z Lubartowa nie mają już matematycznych szans na utrzymanie się w III lidze. Lewart wróci do niższej klasy rozgrywkowej.

Kilka miesięcy temu prezes Lewartu Tomasz Mitura wraz z kapitanem Jakubem Niewęgłowskim odbierali gratulacje przy okazji awansu. W sobotę okazało się, że przygoda lubartowian z III ligą trwała tylko jeden sezon. Niestety

Ale była okazja!

Spotkanie rozegrane w Dębicy rozpoczęło się bardzo obiecująco dla Lewartu. Już w pierwszej minucie Łukasz Najda ruszył lewym skrzydłem, minął rywala i oddał groźny strzał. Piotr Chrapusta był jednak na posterunku. Kolejne akcje również dawały nadzieję. Jakub Niewęgłowski i Michał Steszuk rozgrywali skutecznie na prawej stronie, a w 11. minucie Kamil Zieliński mógł dać prowadzenie naszej drużynie. Po indywidualnym odbiorze piłki znalazł się sam na sam z bramkarzem, ale piłka po jego strzale odbiła się od słupka.

Gospodarze przycisnęli

Wisłoka odpowiedziała kilkoma kontratakami. Dominik Kulon, Krzysztof Żmuda i Jarosław Czernysz sprawdzali czujność Igora Belki, który przez większą część pierwszej połowy zachowywał czyste konto. W 20. minucie groźnie strzelał Krzysztof Zawiślak, ale i tym razem bramkarz Lewartu oraz obrońcy zdołali wyjść obronną ręką.

Gol do szatni

Najbardziej intensywny fragment pierwszej połowy przypadł na ostatni kwadrans. Zespół z Lubartowa miał swoje okazje. Najpierw strzelał Paweł Myśliwiecki po dośrodkowaniu Klima Morenkova, potem Mateusz Kompanicki. Za każdym razem świetnie między słupkami spisywał się Chrapusta. Niestety, tuż przed przerwą Lewart popełnił błąd. W 44. minucie Szymon Panasiuk wykorzystał dośrodkowanie z rzutu rożnego i głową skierował piłkę do siatki. Był to tak zwany „gol do szatni", który mocno podciął skrzydła zespołowi z Lubartowa.

Złe otwarcie

Początek drugiej połowy okazał się równie fatalny. Już w 48. minucie Wisłoka podwyższyła prowadzenie po stałym fragmencie gry. Damian Łanucha posłał piłkę w pole karne z rzutu wolnego, a ta odbijając się niefortunnie od Klima Morenkova, wpadła do bramki. Lewart przegrywał już 0:2 i choć próbował jeszcze wrócić do gry, efektów nie przyniosło to żadnych.

Mówi się trudno

W 58. minucie dwukrotnie próbował Łukasz Najda, ale jego strzały z pola karnego były skutecznie blokowane. W 62. minucie doszło do groźnej sytuacji pod bramką Lewartu. Po błędzie przy wyprowadzaniu piłki Krzysztof Żmuda stanął oko w oko z Igorem Belką. Na szczęście bramkarz z Lubartowa znów uratował swój zespół.

Niestety

W końcówce spotkania oba zespoły miały jeszcze szanse ze stałych fragmentów. W 72. minucie po faulu na Krystianie Żelisko z rzutu wolnego uderzał Paweł Myśliwiecki, ale piłka minimalnie przeleciała nad poprzeczką. Wisłoka odpowiedziała podobnym strzałem Łanuchy, który został złapany przez Belkę. W 82. minucie Aleksander Piątek miał szansę zdobyć honorową bramkę, ale jego silny strzał z dystansu znów obronił czujny Chrapusta.

Wisłoka Dębica - Lewart Lubartów
2:0 (1:0)

Bramki: Panasiuk 44`, Morenkov 48` (s).
Wisłoka: Chrapusta - Czernysz, Geniec, Czarny, Panasiuk, Fedan, Łanucha (84` Kieras), Bator, Żmuda, Kulon (89` Czuchra), Zawiślak (89` Maik).
Lewart: Belka - Niewęgłowski, Pytka, Piątek, Kompanicki, Wolski (74` Nojszewski), Myśliwiecki, Steszuk, Morenkov, Zieliński (46` Żelisko), Najda (77` Knap).
Żółte kartki: Zawiślak, Łanucha, Bator, Geniec, Chrapusta - Steszuk, Kompanicki, Niewęgłowski, Najda (na ławce), Stefański (trener).

mp

III LIGA

WYNIKI 30. KOLEJKI
Wisłoka - Lewart 2:0
Bramki: Panasiuk 44`, Morenkov 48` (s).
Czarni - Podlasie 3:1
Bramki: Kardyś 63`, Mróz 76`, Marszalik 83` - Kaczyński 85`.
Siarka - Star 1:2
Bramki: Kaliniec 10` - Stanisławski 65`, Szynka 73`.
Podhale - Wisła II 4:2
Bramki: Burkiewicz 5`, 54`, Mirosznik 12`, Marcinho 24` - Woś 60`, Tokarczyk 85` (k).
Avia - KS Wiązownica 5:0
Bramki: Małecki 14`, 87` (k), Kalinowski 18`, Zuber 43`, Rozmus 56`.
Wiślanie - KSZO 1:2
Bramki: Adisa 90` - Pisarek 78`, Domagała 90`.
Pogoń-Sokół - Świdniczanka 0:2
Bramki: Futa, Tymosiak.
Unia - Sandecja 0:2
Bramki: Kwietniewski 9` (k), Górski 68` (k).
Chełmianka - Korona II 1:2
Bramki: Korbecki 46` - Szymański 23`, Rogula 72`.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Sandecja Nowy Sącz	30	68	61:25
2	KSZO Ostrowiec Św.	30	62	50:31
3	Podhale Nowy Targ	30	59	57:39
4	Siarka Tarnobrzeg	30	55	66:37
5	Avia Świdnik	30	53	67:38
6	Star Starachowice	30	52	57:36
7	Korona II Kielce	30	51	56:44
8	Chełmianka Chełm	30	50	66:50
9	Podlasie Biała Podlaska	30	43	45:37
10	Wisłoka Dębica	30	42	57:48
11	Czarni Połaniec	30	37	46:58
12	Wisła II Kraków	30	35	65:53
13	Wiślanie Skawina	30	33	35:50
14	Pogoń-Sokół Lubaczów	30	30	40:61
15	Świdniczanka Świdnik	30	30	34:51
16	KS Wiązownica	30	27	34:58
17	Lewart Lubartów	30	18	27:72
18	Unia Tarnów	30	7	22:97

NASTĘPNE KOLEJKI
(21.05., godz. 17:30): Lewart - Podlasie, Star - KSZO, Chełmianka - Podhale, Korona II - Unia, Sandecja - Pogoń-Sokół, Świdniczanka - Wislanie, Siarka - Avia, KS Wiązownica - Wisłoka, Czarni - Wisła II.
(**24.05., godz. 12:00):** Wisła II - Lewart, Siarka - Wisłoka, Podhale - Czarni, Podlasie - KS Wiązownica, Avia - KSZO, Star - Świdniczanka, Wiślanie - Sandecja, Pogoń-Sokół - Korona, Unia - Chełmianka.

mp

IV LIGA

WYNIKI 29. KOLEJKI
Górnik II - Orlęta 1:0
Opolanin - Gryf 2:2
Hetman - Janowianka 5:2
Huragan - Avia II 5:0
Lublinianka - Kłos 7:1
Tomasovia - Sygnał 8:5
Motor II - Łada 2:3
Stal - Granit 3:1

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Kraśnik	28	71	76:19
2	Lublinianka Lublin	27	65	80:38
3	Tomasovia Tom. Lub.	27	59	80:33
4	Łada Biłgoraj	27	57	78:26
5	Orlęta Radzyń Podlaski	28	53	81:38
6	Hetman Zamość	27	46	49:40
7	Janowianka Janów Lub.	28	45	61:46
8	Motor II Lublin	28	40	48:51
9	Start Krasnystaw	27	35	36:43
10	Granit Bychawa	27	34	44:58
11	Opolanin Opole Lubelskie	28	32	28:59
12	Górnik II Łęczna	27	31	47:53
13	Huragan Międzyrzec Podl.	27	29	52:50
14	Sygnał Lublin	27	24	48:78
15	Avia II Świdnik	27	19	28:86
16	Gryf Gmina Zamość	27	15	21:70
17	Kłos Gmina Chełm	27	5	10:79

NASTĘPNE KOLEJKI
(21.05., godz. 17:00): Avia II - Górnik II, Gryf - Stal, Granit - Motor II, Łada - Tomasovia, Sygnał - Lublinianka, Kłos - Huragan, Orlęta - Hetman, Janowianka - Start, Opolanin - pauza.
(24.05., godz. 17:00): Górnik II - Kłos, Stal - Opolanin, Start - Orlęta, Hetman - Avia II, Huragan - Sygnał, Lublinianka - Łada, Tomasovia - Granit, Motor II - Gryf, Janowianka - pauza.

mp

Górnik II z wygraną! Zdecydował Sitarczuk. Ale występ Wilka

Łęcznianie ograli Orlęta i zrobili duży krok ku utrzymaniu w IV lidze

Piękne chwile łęcznian. Zespół Górnika II ograł 1:0 Orlęta Radzyń Podlaski.

Łęcznianie triumfowali po golu Sitarczuka, któremu podawał Stadnicki. Dla ekipy Karola Wiecha to ósme zwycięstwo w sezonie, a zarazem szalenie ważne w kwestii utrzymania w IV lidze.

- Za nami mecz z najlepiej punktującą drużyną w rundzie wiosennej, w którym wystąpiliśmy zawodnikami tylko z naszej akademii. Obie strony miały swoje sytuacje, ale ostatecznie to my możemy cieszyć się z bardzo ważnych trzech punktów - mówi Kacper Duduś, asystent trenera.

Jedyny gol padł po dośrodkowaniu lewą nogą z prawej strony Erwina Stadnickiego do idealnie wbiegającego Szymona Sitarczuka, który dopełnił formalności. - Później mieliśmy sytuację sam na sam czy uderzenia obok bramki z pola karnego, ale nie udało się podwyższyć wyniku. W drugiej połowie Orlęta również miały świetne sytuacje, ale wybitnie w naszej bramce spisywał się Kuba Wilk oraz asekurujący go obrońcy. Mamy bardzo ważne zwycięstwo, w dodatku na zero z tyłu - dodaje.

Przed łęcznianami ważne mecze w kontekście utrzymania. - Chcemy podtrzymać naszą dobrą dyspozycję w najbliższym meczu z Avią II Świdnik w środę, z Kłosem Chełm w sobotę - kończy Duduś.

Górnik II Łęczna - Orlęta Radzyń Podlaski
1:0 (1:0)

Bramka: Sitarczuk 28`.
Górnik II: Wilk - Stadnicki (78` Dylewski), Pastusiak (42` Rzeszutek), Sienicki, Mołodecki, Słomka (70` Skotarczak), Małyska, Gnap, Sitarczuk (90` Giovanni Trentin), Wachowicz, Duma (70` Charczuk).

mp

Opolanin. Remis jak porażka

Nie tak miało być. Walczący o utrzymanie gracze Opolanina tylko zremisowali z Gryfem Gmina Zamość.

- Mając tyle sytuacji, stałych fragmentów gry i grając w przewadze, nie umieliśmy dobić rywala i zgarnąć trzech punktów. Grając jednego zawodnika więcej, graliśmy gorzej niż w równowadze. Składy się wyrównały pod koniec meczu, kiedy to jeden z naszych zawodników dostał czerwoną kartkę za swoje głupie zachowanie. Niewykorzystane sytuacje się zemściły. Dla nas ten wynik jest porażką - mówi Patryk Antolak, asystent Radosława Muszyńskiego.

Opolanin Opole Lub. - Gryf Gmina Zamość
2:2 (2:1)

Bramki: Konc 12`, H. Sałasiński 45` - Łazar 42`, Zieliński 86`.
Opolanin: Szczepański - Gęca, Mazurek, Kozak, Adamczuk, Pałka (86` Samochko), Konc, Gonder (75` Jurak), H. Sałasiński, Figura (72` Głaz), Duda (69` Corbo)
Żółta kartka: H. Sałasiński.

mp

Nasi bez szans

W środku tygodnia gracze Górnika II walczyli w finale Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Nie było niespodzianki. Avia Świdnik wygrała 5:0 i awansowała do półfinału wojewódzkiego.

Górnik II Łęczna - Avia Świdnik
0:5

Bramki: Paluchowski 25`, 32`, 36`, Popiołek 59`, Szczygieł 84`.

mp

PUL

eprasa.pl 130dc5c4a8

Azoty lepsze od Śląska. Dziesięć goli Jarosiewicza

Kibice Azotów Puławy po raz czwarty w tym sezonie mogli cieszyć się ze zwycięstwa swojej drużyny nad Śląskiem Wrocław. MVP meczu został zdobywca 10 bramek, kapitan naszych - Piotr Jarosiewicz.

Przed zespołem Azotów ostatni mecz w sezonie. Czy Kuba Bereziński i spółka ograją Piotrowianina? W środku tygodnia puławianie zmierzą się na wyjeździe z MMTS-em Kwidzyn

MVP meczu został zdobywca 10 bramek, kapitan naszych - Piotr Jarosiewicz. W nowym sezonie będzie bronić barw Industrii Kielce

Po trzech wygranych w ramach ORLEN Superligi, podopieczni Patryka Kuchczyńskiego ponownie udowodnili swoją wyższość, pokonując rywali tym razem aż 43:34. Do wcześniejszych triumfów w lidze (43:34, 37:35 i 30:27) oraz w ORLEN Pucharze Polski (29:21), puławianie dołożyli kolejny efektowny sukces.

Już od pierwszych minut gospodarze pokazali, że mają jasny plan na to spotkanie. Choć Śląsk rozpoczął z dużym animuszem i przez pierwsze siedem minut starał się narzucić swój rytm, to gol Macieja Zarzyckiego na 6:5 dla Azotów był momentem przełomowym. Od tej chwili gospodarze przejęli inicjatywę i nie oddali prowadzenia aż do końcowego gwizdka.

Początek meczu należał do Piotra Jarosiewicza, który już w drugiej minucie otworzył wynik dla Puław. Był to tylko początek jego imponującego występu – kapitan Azotów zakończył mecz z dorobkiem 10 bramek i zasłużenie odebrał tytuł MVP spotkania. Po stronie gości najskuteczniejszy był Hubert Kornecki, który zapisał na swoim koncie 8 trafień, jednak nie wystarczyło to, by zatrzymać rozpędzonych puławian.

Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem dynamicznych ataków i efektownych akcji gospodarzy. Bardzo dobrze w bramce spisywał się Zurabi Tsintsadze, który kilkoma skutecznymi interwencjami zatrzymał ataki wrocławian, budując przewagę Azotów. Kibice mogli również podziwiać skuteczność Kuby Berezińskiego, który w krótkim czasie zdobył 3 gole, a pierwszą połowę zwieńczyła bramka Mikołaja Urbanka, ustalająca wynik na 23:17.

Po przerwie zawodnicy Śląska wrócili na parkiet wyraźnie zmotywowani. Sygnał do odrabiania strat dał Jakub Przybylski, zdobywając bramkę tuż po wznowieniu gry. Wrocławianie nie zamierzali odpuszczać, walcząc o każdy punkt, który mógłby zbliżyć ich do utrzymania się w najwyższej klasie rozgrywkowej. Jednak kolejne udane interwencje Tsintsadze oraz obrona rzutu karnego przez Wojciecha Boruckiego skutecznie ostudziły ofensywne zapędy Śląska.

Nerwowa gra gości i ich błędy były skrzętnie wykorzystywane przez gospodarzy. Kontrataki Azotów przynosiły kolejne trafienia, a wyróżniali się w nich Giorgi Dikhaminjia oraz ponownie Piotr Jarosiewicz. Dzięki ich przechwytom i skutecznemu wykończeniu, gospodarze powiększali przewagę i w pełni kontrolowali przebieg meczu.

Mimo ambitnej postawy Śląska, różnica klas między zespołami była wyraźna. Azoty-Puławy przez całe spotkanie utrzymywały wysoki poziom i nie pozwoliły rywalom na realne zagrożenie wyniku. Ostatecznie mecz zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy 43:34.

Azoty Puławy - Śląsk Wrocław
43:34 (23:17)

Azoty: Tsintsadze, Borucki - Jarosiewicz10, Janikowski 7, Dikhaminjia 6, Gogola 6, Jaworski 4, Zarzycki 4, Przychodzeń 1, Bereziński 4, Urbanek 1, Antolak.
Śląsk: Młoczyński, Małecki - Kornecki 8, Przybylski 7, Salacz 5, Famulski 4, Gądek 4, Jankowski 2, Granowski 1, Mucha 1, Ramiączek 1, Wielgucki 1, Burtan, Cepielik, Kołodziejczyk.
Upomnienie: Antolak.
Kary: 2 min (Janikowski) - 6 min (Famulski, Gądek, Kołodziejczyk).
S**ędziowali:** Dymitruk, Kasznia.
Widzów: 844.

mp

ORLEN SUPERLIGA

GRUPA SPADKOWA
WYNIKI 3. KOLEJKI
Azoty - Śląsk 43:34
MMTS - Piotrkowianin 28:28, k. 4:2
Zagłębie - Legionowo 19:19, k. 10:12

TABELA GR. SPADKOWEJ			
9. Energa MMTS Kwidzyn	29	39	810:829
10. Azoty Puławy	29	37	942:1015
11. Zagłębie Lubin	29	37	797:903
12. Piotrkowianin	29	23	817:966
13. KPR Legionowo	29	19	781:869
14. Śląsk Wrocław	29	10	739:916

OSTATNIE KOLEJKI
(21.05., godz. 18:00): MMTS Kwidzyn - Azoty, Śląsk - Zagłębie, Piotrkowianin - KPR Legionowo.
(26.05., godz. 18:00): Azoty - Piotrkowianin, MMTS Kwidzyn - Zagłębie, KPR Legionowo - Śląsk.

mp

ORLEN SUPERLIGA

MECZE PÓŁFINAŁOWE
Orlen - Górnik 40:25
Industria - Ostrovia 42:22

MECZE REWANŻOWE
(20/21.05): Ostrovia - Industria, Górnik - Orlen.

mp

Ostatni mecz w historii Azotów?

26 maja o godz. 18:00 Azoty Puławy zmierzą się z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. Cena biletu? Złotówka. Czy będzie to ostatnie spotkanie w historii klubu?

26 maja warto wybrać się na spotkanie Azotów. Oby nie był to ostatni mecz w historii klubu

Czy sześciokrotny brązowy medalista mistrzostw Polski oraz finalista Pucharu Polski w sezonie 2017/2018, półfinalista Challenge Cup w sezonie 2013/2014, uczestnik fazy grupowej Pucharu EHF w sezonach 2017/2018 i 2018/2019 przestanie istnieć? To najbardziej realny scenariusz. Klub nie ma sponsora.

- Od 23 kwietnia 2024 roku nie mamy sponsora głównego i nie mamy dopływu środków na funkcjonowanie klubu. Po zaprzestaniu finansowania przez Zakłady Azotowe podjęliśmy decyzję, iż wystartujemy w Orlen Superlidze. Oczywiście w okrojonym składzie. Musieliśmy zmieścić się w budżecie. Chcieliśmy walczyć o sponsorów. Na dzisiaj nie udało się znaleźć firmy, która będzie finansowała funkcjonowanie klubu. W mieście usłyszeliśmy, iż nie ma takich środków finansowych, które wystarczyłyby wspomóc Azoty Puławy - mówił niedawno Jerzy Witaszek.

- 26 maja będziemy grali ostatni mecz z Orlen Superlidze. Sportowo zapewniliśmy sobie utrzymanie. Nie mamy środków na grę w najwyższej klasie rozgrywkowej. Historia zatoczy koło. Pierwszy mecz w nowej hali rozgrywaliśmy z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. Ostatnie spotkanie będzie również z tym klubem - dodaje.

Treść apelu:

To nie koniec. To może być ostatni gwizdek, ale wciąż mamy piłkę w grze!

W normalnych warunkach kończylibyśmy kolejny sezon w Superlidze. Dziś patrzymy w kalendarz i wiemy, że zbliża się najtrudniejszy mecz w historii naszego klubu – nie na parkiecie, lecz poza nim. Walczymy już nie o punkty. Walczymy o przetrwanie piłki ręcznej na najwyższym poziomie w Puławach.

Jeśli nic się nie zmieni, sezon 2024/2025 będzie naszym ostatnim w Superlidze. Nie dlatego, że przegraliśmy sportowo - przeciwnie. Pokazaliśmy charakter. Graliśmy na maksa. Ale bez środków finansowych nie otrzymamy licencji na udział w Orlen Superlidze. Brakuje 2 milionów złotych, by móc dalej reprezentować miasto, region i Polskę na arenie krajowej i międzynarodowej.

Tyle wystarczy, by dalej pisać tę opowieść. Opowieść o klubie, który przez lata dostarczał emocji, radości i wzruszeń. O klubie, który był wielokrotnym medalistą mistrzostw Polski i srebrnym medalistą Pucharu Polski, uczestnikiem europejskich rozgrywek. O klubie, który ściągał tłumy do hal i przed telewizory. Który był i nadal jest dumą Puław.

To nie jest tekst o rezygnacji. To jest apel. To jest krzyk serca. Dziękujemy każdemu sponsorowi i każdej osobie, która była i jest z nami w tym sezonie – bo tylko dzięki Wam trwamy do końca. Ale dziś stajemy na linii końcowej z pytaniem: czy znajdzie się ktoś, kto da nam szansę dalej pisać tę historię?

Ostatni mecz sezonu i być może ostatni mecz na tym poziomie – zagramy w Puławach z Piotrkowianinem. Wejście za symboliczną złotówkę. Przyjdźcie. Zróbmy razem coś, co zostanie w pamięci na zawsze. Jeśli mamy zejść ze sceny - zróbmy to razem. Jeśli mamy walczyć dalej - tym bardziej bądźcie z nami.

Dalej mamy nadzieję, że znajdzie się sponsor, który powie: „Nie pozwolę, by to się skończyło". Może będzie to osoba, do której dotrze nasz apel? My jesteśmy gotowi. Zespół jest gotowy. Kibice też są gotowi. Potrzeba tylko jednego: partnera, który da nam tlen. I uwierzy, że sport to coś więcej niż wynik.

mp

PUL

eprasa.pl 130dc5c4a8

Szczypiorniak w podróży po marzenia. Wesprzesz ekipę?

Przed piłkarzami ręcznymi Szczypiorniaka Puławy turniej 1/4 mistrzostw Polski młodzików. 24 i 25 maja podopieczni Błażeja Smyrgały i Piotra Pezdy powalczą o marzenia.

Szczypiorniak Puławy reprezentują: Jan Czopek, Krzysztof Gajewski, Antoni Goluch, Krzysztof Goluch, Oskar Gral, Filip Karsznia, Tymoteusz Korol, Kornel Krajewski, Aleks Madejski, Maciej Mielczarski, Michał Mikos, Wojciech Oleśkiewicz, Patryk Rutyna, Błażej Smyrgała junior, Szymon Szkoda, Franciszek Szumowski, Jan Tadrjan, Wojciech Wróbel

Nasi gracze i tak dokonali czegoś wielkiego. Podczas zmagań 1/8 w Świdnicy wywalczyli drugie miejsce, co było przepustką do gry w gronie ośmiu najlepszych ekip w Polsce!

- To nasza pierwsza grupa naborowa. Nie robiliśmy selekcji, a do gry w zespole zgłosili się chętni. Talentem popartym ciężką pracą zrobiliśmy naprawdę wiele. Zebrałem chłopców w okresie koronawirusa i zaczęliśmy piękną przygodę, która właśnie trwa. Zrobiliśmy już swoje, ale apetyt rośnie w miarę jedzenia - mówi Błażej Smyrgała.

Szkoleniowiec Szczypiorniaka przyznaje, że przed jego zespołem trudne zadanie. - W czwartek z samego rana ruszamy przez Poznań do Szczecina. Dzień później zaczynamy granie. W stawce nie ma przypadkowych drużyn. Cieszy to, że z turnieju na turniej rośniemy w siłę. Wiadomo, nie jesteśmy faworytem, ale chcemy zaprezentować się z jak najlepszej strony. Wiem, że z tej mąki będzie chleb - dodaje.

PROGRAM 1/4 MP MŁODZIKÓW

(23.05., piątek)
godz. 15:30 Górnik - Siódemka
godz. 17:00 Kusy Szczecin - Szczypiorniak

(24.05., sobota)
godz. 10:00 Szczypiorniak - Górnik
godz. 11:30 Kusy - Siódemka
godz. 16:00 Siódemka - Szczypiorniak
godz. 17:30 Kusy - Górnik

Wesprzesz nasze nadzieje?

Jak wiadomo, udział w turnieju w Szczecinie to wielkie wyzwanie finansowe.

Każdy z nas może dołożyć cegiełkę do organizacji wyjazdu. Kwota, która jest potrzebna, by zorganizować wyjazd, zakwaterowanie, wyżywienie to około 20 000 zł.

- Liczymy na Państwa zrozumienie i jednocześnie dziękujemy za wsparcie naszych zawodników, mieszkańców Puławy oraz powiatu puławskiego przy realizacji marzeń. Zwracamy się z prośbą o wsparcie finansowe na rzecz graczy Szczypiorniaka. Wsparcie pozwoli młodym sportowcom skupić się na rywalizacji i godnie reprezentować Puławy na arenie krajowej - mówi Błażej Smyrgała, szkoleniowiec zespołu.

Jak wesprzeć?

Na numer konta można przelać darowiznę z dopiskiem „Mistrzostwa Polski Młodzików 2025”

Numer konta to: 81 8741 0004 0020 1104 2000 0010

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 25. KOLEJKI
Cisy - Unia 1:0
Ruch - Wisła II 3:3
Sokół - Garbarnia 3:0
Hetman - Wisła 6:2
Polesie - Cisowianka 1:2
Trawena - Stal 1:1
LZS Wierzchowiska - Tur 1:5
POM Iskra - Kamionka 5:2

TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tur Milejów	25	60	95:29
2	Ruch Ryki	25	60	81:28
3	Polesie Kock	25	51	76:39
4	Cisowianka Drzewce	24	50	61:32
5	Hetman Gołąb	25	47	82:63
6	Stal Poniatowa	25	46	51:35
7	Unia Bełżyce	25	42	52:35
8	POM Iskra Piotrowice	25	41	64:38
9	Trawena Trawniki	25	37	41:44
10	LKS Kamionka	24	31	40:52
11	Cisy Nałęczów	25	25	46:58
12	Wisła Annopol	25	22	46:81
13	Sokół Konopnica	25	19	37:68
14	Wisła II Puławy	25	18	44:88
15	LZS Wierzchowiska	25	13	31:91
16	Garbarnia Kurów	25	10	24:90

NASTĘPNA KOLEJKA
(24/25.05): Cisowianka - POM Iskra (sob., godz. 15:00), Wisła II - Trawena (sob., godz. 11:00), Garbarnia - Ruch (sob., godz. 16:00), Stal - Cisy (niedz., godz. 16:00), Unia - Hetman (niedz., godz. 16:00), Wisła - Polesie, LKS Kamionka - LZS Wierzchowiska, Tur - Sokół.
MECZ ZALEGŁY (21.05., godz. 17:30): Cisowianka - LKS Kamionka.

mp

KLASA B

WYNIKI 17. KOLEJKI
Laskowia - Orlęta 4:0
KS Góra Puł. - Opolanin II 2:2
Pogoń - Powiślak II 3:3
Wawel - Orły II 1:1
Dąbrowiak - BKS Bogucin 0:9
Poraj - LKS Elżbieta 4:0

TABELA KL. B

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Góra Puławska	17	46	91:18
2	BKS Bogucin	17	41	65:19
3	Wawel Wąwolnica	17	35	63:26
4	Laskowia Baranów	17	34	48:24
5	Pogoń Trzebiesza	17	31	45:24
6	Powiślak II Końskowola	17	27	50:47
7	Opolanin II Opole Lub.	17	22	53:51
8	LKS Elżbieta	17	20	39:57
9	Poraj Kraczewice	17	16	32:62
10	Orły II Kazimierz	17	14	23:65
11	Orlęta Nowodwór	17	9	29:72
12	Dąbrowiak Dąbrowa	17	3	14:87

NASTĘPNA KOLEJKA
(24/25.05): BKS Bogucin - Wawel (sob., godz. 17:00), Orły II - Pogoń (niedz., godz. 15:00), Powiślak II - KS Góra Puł. (niedz., godz. 16:00), LKS Elżbieta - Laskowia (niedz., godz. 11:00), Opolanin - Poraj, Orlęta - Dąbrowiak.

mp

Izabella z tytułem mistrzyń! Zjawiony: Dziewczyny udowodniły, że mają charakter

Piłkarki Izabelli Puławy mogą już świętować. Na kolejkę przed końcem rozgrywek Ligi Wojewódzkiej Juniorek U-15 zapewniły sobie mistrzostwo województwa lubelskiego. Tym samym otworzyły sobie drzwi do walki o Centralną Ligę Juniorek w przyszłym sezonie.

Mistrzostwo wywalczyły: Maja Madejek, Aleksandra Jurak, Julia Komorek, Zuzanna Madejska, Zofia Bownik, Amelia Jaruzel, Maja Mucha, Kamila Górecka kapitan, Julia Kozak, Kaja Beczek, Amelia Łazińska, Ewa Kośla, Nikola Pastwa, Maja Czekaj, Hanna Wojtyła, Anna Lipska, Michalina Wawer, Julia Przewłoka, Karolina Szczepaniak, Michalina Stolarek, Anna Wróbel, Monika Kondratowicz, Amelia Górska, Olivia Wolińska

To historyczny moment dla drużyny prowadzonej przez trenera Grzegorza Zjawionego, który nie kryje dumy z osiągnięcia swoich podopiecznych. - Grupa trenuje razem już od kilku lat. Owszem, były drobne zmiany w składzie, ale trzon zespołu zna się bardzo dobrze i to przynosi efekty - podkreśla szkoleniowiec.

Jak przyznaje, wiedział, że w tym sezonie zespół ma realne szanse powalczyć o pierwsze miejsce, ale wszystko zależało od podejścia dziewczyn. Po pierwszej rundzie drużyna z Puław przewodziła ligowej tabeli. Jak przyznaje trener, był to moment, w którym uwierzyli, że marzenia mogą stać się rzeczywistością.

- Po rundzie jesiennej byliśmy liderem. Znaliśmy już rywalki, ich mocne i słabe strony. Wiedziałem, że jeśli utrzymamy poziom zaangażowania, to stać nas na mistrzostwo - mówi Zjawiony.

Piłkarki Izabelli Puławy nie zawiodły. W każdym meczu udowadniały swoją determinację, zaangażowanie i wolę walki. - Dziewczyny z każdym spotkaniem pokazywały, jak bardzo im zależy. Ten tytuł to efekt ich ciężkiej pracy, charakteru i wzajemnego wsparcia - dodaje trener.

Teraz przed zespołem nowe wyzwanie - baraże o Centralną Ligę Juniorek. To kolejny krok w rozwoju tej ambitnej drużyny i szansa na zaprezentowanie się na arenie ogólnopolskiej. - Nie zamierzamy na tym poprzestać. Mamy swoje cele i chcemy dalej się rozwijać. Czeka nas trudna walka o awans, ale jesteśmy gotowi - kończy Grzegorz Zjawiony.

mp

KLASA A

WYNIKI 21. KOLEJKI
Czarni - Powislak 2:2
Żyrzyniak - Mazowsze 3:2
Serokomla - Amator 1:7
Wilki - Draco 7:2
Orły - GLKS Michów 3:1
Stacja - GSKS Leokadiów 0:3
Zawisza - LZS Poniatowa 0:0

TABELA KL. A

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Powiślak Końskowola	21	57	82:19
2	Czarni Dęblin	21	48	69:21
3	Amator Rososz-Leopoldów	21	45	90:34
4	Żyrzyniak Żyrzyn	21	36	38:28
5	LZS Poniatowa Wieś	21	34	50:45
6	Orły Kazimierz	21	31	40:52
7	Wilki Wilków	21	29	60:53
8	GLKS Michów	21	28	41:70
9	Zawisza Garbów	21	26	42:51
10	GSKS Leokadiów	21	25	40:40
11	Mazowsze Stężyca	21	24	44:47
12	Serokomla Janowiec	21	17	35:71
13	Stacja Nałęczów	21	13	23:68
14	Draco Kowala	21	6	14:69

NASTĘPNA KOLEJKA
(24/25.05): Powiślak - Stacja (sob., godz. 13:00), GSKS Leokadiów Orły (niedz., godz. 16:00), GLKS Michów - Serokomla (niedz., godz. 12:00), Amator - Żyrzyniak (niedz., godz. 15:00), Mazowsze - Wilki, Draco - Zawisza, LZS Poniatowa - Czarni.

mp

PUL

eprasa.pl 130dc5c4a8

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

Rady Seniorów w Kazimierzu nie będzie?

Próby powołania w Kazimierzu Rady Seniorów już były. Tym razem też może się nie udać...

Fot.Kamil Wąsik

Jakub Pruchniak, *przewodniczący RM w Kazimierzu Dolnym*
- Jestem za tym, aby iść w kierunku integracji społecznej mieszkańców i środowisk i nie rozdzielać podmiotów na młodszych, na starszych, tylko żeby w organizacjach każdy znalazł swoje miejsce.

Fot.Kamil Wąsik

Kamil Seroka, *radny*
- Mogę jeszcze porozmawiać z mieszkańcami, ale w tym momencie nie znam osoby, która byłaby chętna do uczestniczenia w tej Radzie Seniorów.

Fot.Kamil Wąsik

Piotr Guz, *radny*
- My nie jesteśmy przeciwni, tylko nie uszczęśliwiajmy ludzi na siłę. Jeżeli będzie taka chęć, będą ludzie aktywni, będą chętni, my jak najbardziej się nad tym pochylimy.

Uchwała powołująca podjęta

Uchwała dotycząca powołania Rady Seniorów w Kazimierzu Dolnym podjęta została w czerwcu 2019 roku. Statut też jest gotowy. Problem jest jeden - zdaniem radnych nie ma kto w tej Radzie zasiąść... Temat jej powołania poruszony został na wspólnych obradach Komisji Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym, jakie zwołane zostały na środę, 14 maja.

Jak podkreśla Jakub Pruchniak, przewodniczący Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym, liczył na obecność mieszkańców albo chociaż wnioskodawcy utworzenia Gminnej Rady Seniorów. Niestety zainteresowanych udziałem w obradach nie było.

Kto do Rady Seniorów?

- Ja zadaję sobie sam pytanie, czy jest sens, jeżeli już były takie działania podjęte, żeby powoływać Radę Seniorów. Była próba zebrania chętnych do pracy w takiej Radzie Seniorów - wyjaśnił Jakub Pruchniak, przewodniczący RM w Kazimierzu Dolnym.

Przewodniczący zastanawiał się, kto z Urzędu Miejskiego zostałby opiekunem Rady Seniorów.

- Nie wyobrażam sobie, żeby Rada Seniorów, jeżeli by została powołana, nie miała takiego wsparcia. Tak samo zastanawiam się nad kwestią budżetu, bo na pewno jakieś środki Radzie Seniorów byłyby potrzebne do funkcjonowania - dodał, otwierając dyskusję na temat powołania Rady Seniorów.

Jak dalej wyjaśniał, jego zdaniem nie brakuje aktywnych i chętnych do działania mieszkańców, którzy mocno angażują się w życie gminy - działają w ochotniczych strażach pożarnych, w kołach gospodyń wiejskich i innych lokalnych organizacjach.

- Jestem zwolennikiem tego, żeby wspierać organizacje już istniejące, działające na terenie naszej gminy. Nie ukrywam, że widać, że zaangażowanie społeczne jest. Ale żeby nie zachwiać tego zaangażowania, nie szukałbym możliwości powoływania nowego podmiotu, raczej dążyłbym do tego, żeby wspierać te organizacje, które też działają na rzecz seniorów na terenie naszej gminy. Uważam, że jest ich niemało - podkreślił, dodając, że jeżeli jest taka potrzeba, seniorzy zawsze otrzymują wsparcie od sołtysów czy radnych, ich głos zawsze jest brany pod uwagę.

Podobne zdanie ma także radny Kamil Seroka.

- Te osoby, które są zaangażowane w życie społeczne, od dawna działają w różnych stowarzyszeniach na terenie naszej gminy. Rozmawiałem z kilkoma aktywnymi osobami i one raczej nie wyrażały chęci, żeby angażować się w kolejne takie działania, ponieważ i tak poświęcają temu bardzo dużo czasu - wyjaśnił.

Pogłoski, jakoby radni byli negatywnie nastawieni do powołania Rady Seniorów w Kazimierzu Dolnym, zdementował radny Piotr Guz.

- No nie. To jest nieprawdą (...). Ja też pozwoliłem sobie zadzwonić do kilku osób z terenu naszej gminy i zapytać, czy widzieliby swoją kandydaturę, swoją osobę w Radzie Seniorów, jak się na to zapatrują. Szanowni Państwo, odpowiedź była krótka: My działamy w kole gospodyń, my działamy gdzieś tam jeszcze (...), nam wystarczy to, co robimy - mówił radny.

Jak się okazuje, pomoc, jaką seniorzy otrzymują od lokalnych organizacji, radnych, sołtysów i Urzędu Miasta, w zupełności im wystarcza. Radni zapowiadają, że jeżeli kiedykolwiek zajdzie potrzeba powołania Rady Seniorów, chętnie się nad tą sprawą pochylą ponownie. Na razie jednak zainteresowanie jest znikome.

- Szkoda, że nie ma mieszkańców, którzy by chcieli w tym uczestniczyć. Jestem za tym, aby iść w kierunku integracji społecznej mieszkańców i środowisk i nie rozdzielać podmiotów na młodszych, na starszych, tylko żeby w organizacjach każdy znalazł swoje miejsce - i ten młodszy, i ten starszy z większym doświadczeniem. To na pewno zaowocuje - zakończył Jakub Pruchniak.

Agnieszka Gołębiowska

Będą jeszcze lepiej uczyć ciekawych zawodów

Będą wspólnie pracować, żeby zwiększyć poziom kształcenia teoretycznego i praktycznego młodych ludzi.

Zespół Szkół w Kazimierzu Dolnym i Lubelska Wojewódzka Komenda Ochotniczych Hufców Pracy podpisały porozumienie o współpracy, które zacieśni prowadzone dotychczas działania w zakresie kształcenia młodzieży. Dzięki temu otworzyły się nowe możliwości dotyczące kształcenia zawodowego i wychowania młodzieży.

Umowę podpisała Urszula Gralewicz, zastępca Wojewódzkiego Komendanta OHP w Lublinie oraz Robert Sadurski, dyrektor Zespołu Szkół im. Jana Koszczyca Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym.

Teraz obie instytucje będą się nawzajem wspierać w podejmowaniu przedsięwzięć, które posłużą przede wszystkim podnoszeniu poziomu kształcenia zarówno praktycznego, jak i teoretycznego młodzieży.

Jak mówił Ryszard Stępień, komendant Hufca Pracy 3-6 w Puławach, porozumienie umożliwi młodym ludziom podnoszenie kwalifikacji zawodowych oraz naukę zawodu w interesujących profesjach. Młodzież będzie też mogła brać udział w wyjazdach zagranicznych, co pozwoli na wymianę doświadczeń i zdobywanie nowych cennych umiejętności.

Warto podkreślić, że wszystkie działania posłużą młodzieży uczęszczającej do Zespołu Szkół im. Jana Koszczyca Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym oraz uczestnikom Hufca Pracy w Puławach.

W wydarzeniu udział wzięli także przedstawiciele władz samorządowych powiatu puławskiego - wiceprzewodniczący Rady Powiatu Puławskiego Marcin Pisula oraz członek Zarządu Powiatu Andrzej Mitruczuk.

Agnieszka Gołębiowska

Urszula Gralewicz zastępca Wojewódzkiego Komendanta OHP w Lublinie i Robert Sadurski dyrektor Zespołu Szkół im. Jana Koszczyca Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym

OGŁOSZENIE

Burmistrz Nałęczowa informuje

o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia i dzierżawy w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nałęczowie ul. Lipowej 3 oraz Biuletynie Informacji Publicznej.

PUL

XV Święto Wina w Janowcu

W najbliższą sobotę, 24 maja rozpocznie się XV już edycja Święta Wina w Janowcu. Wydarzenie potrwa dwa dni i rozpocznie się tradycyjnie od mszy świętej w intencji winiarzy o godzinie 11. Następnie kolorowy korowód z figurą św. Urbana, patrona winiarzy, przejdzie z kościoła na dziedziniec zamku w Janowcu, gdzie nastąpi uroczyste otwarcie imprezy.

A w programie m.in. degustacje win i serów, prezentacje kulinarne, konkursy dla publiczności, loty balonem na uwięzi i wiele innych atrakcji. Szczegółowy program wydarzenia znajdziecie na naszym portalu pulawy.24wspolnota.pl

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl 130dc5c4a8

Utalentowani młodzi sportowcy z gminy Żyrzyn nagrodzeni!

Wójt Gminy Żyrzyn uhonorował najlepszych młodych sportowców i tancerzy za imponujące osiągnięcia w roku 2024. Łącznie 19 osób otrzymało nagrody finansowe za sukcesy odniesione w krajowym i międzynarodowym współzawodnictwie. Wyróżnieni reprezentowali m.in. Uczniowski Klub Sportowy „Żyrzyn Taekwondo Team" oraz Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle" z Puław.

Imię i naziwisko	Przynależność klubowa	Dyscyplina	Kwota
Izabela Rybak	Uczniowski Klub Sportowy „Żyrzyn Taekwondo Team" Kadra Wojewódzka	Taekwondo Olimpijskie	**1100 zł**
Bartłomiej Kozdroń	Uczniowski Klub Sportowy „Żyrzyn Taekwondo Team" Kadra Wojewódzka	Taekwondo Olimpijskie	**1100 zł**
Patryk Kędziora	Uczniowski Klub Sportowy „Żyrzyn Taekwondo Team" Kadra Wojewódzka	Taekwondo Olimpijskie	**1100 zł**
Dominik Wiejak	Uczniowski Klub Sportowy „Żyrzyn Taekwondo Team"	Taekwondo Olimpijskie	**1000 zł**
Sylwia Molenda	Uczniowski Klub Sportowy „Żyrzyn Taekwondo Team"	Taekwondo Olimpijskie	**1000 zł**
Jagoda Kędziora	Uczniowski Klub Sportowy „Żyrzyn Taekwondo Team"	Taekwondo Olimpijskie	**1000 zł**
Bartłomiej Kwit	Uczniowski Klub Sportowy „Żyrzyn Taekwondo Team"	Taekwondo Olimpijskie	**1000 zł**
Franciszek Kozak	Uczniowski Klub Sportowy „Żyrzyn Taekwondo Team"	Taekwondo Olimpijskie	**1000 zł**
Hanna Rybak	Uczniowski Klub Sportowy „Żyrzyn Taekwondo Team"	Taekwondo Olimpijskie	**1000 zł**
Eryk Kędziora	Uczniowski Klub Sportowy „Żyrzyn Taekwondo Team"	Taekwondo Olimpijskie	**1000 zł**
Paweł Mazurek	Uczniowski Klub Sportowy „Żyrzyn Taekwondo Team"	Taekwondo Olimpijskie	**1000 zł**
Hubert Grobel	Zespół Pieśni i Tańca „POWIŚLE" im. K. Walczak „Mamci" w Puławach	Taniec	**1000 zł**
Mikołaj Łyszcz	Zespół Pieśni i Tańca „POWIŚLE" im. K. Walczak „Mamci" w Puławach	Taniec	**1000 zł**
Hanna Rutkowska	Uczniowski Klub Sportowy „Żyrzyn Taekwondo Team"	Taekwondo Olimpijskie	**550 zł**
Wojciech Przewłoka	Uczniowski Klub Sportowy „Żyrzyn Taekwondo Team"	Taekwondo Olimpijskie	**550 zł**
Michał Drapała	Uczniowski Klub Sportowy „Żyrzyn Taekwondo Team"	Taekwondo Olimpijskie	**550 zł**
Zofia Przewłoka	Uczniowski Klub Sportowy „Żyrzyn Taekwondo Team"	Taekwondo Olimpijskie	**500 zł**
Wiktor Sakowski	Uczniowski Klub Sportowy „Żyrzyn Taekwondo Team"	Taekwondo Olimpijskie	**500 zł**
Bartłomiej Dudzik	Klub Sportowy „Wisła Puławy"	Pływanie	**500 zł**

To był rok pełen sportowych emocji i sukcesów dla młodzieży z gminy Żyrzyn. W uznaniu za ciężką pracę, zaangażowanie i znakomite wyniki, wójt Andrzej Bujek przyznał nagrody pieniężne zawodnikom i tancerzom, którzy wyróżnili się w rywalizacji krajowej i regionalnej.

Najliczniejszą grupę nagrodzonych stanowili zawodnicy taekwondo olimpijskiego z UKS „Żyrzyn Taekwondo Team". Wśród nich znaleźli się m.in. Bartłomiej Kozdroń (5. miejsce w Pucharze Polski Kadetów), Izabela Rybak i Patryk Kędziora (9. miejsca w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży i Pucharze Polski), a także Sylwia Molenda – zdobywczyni 2. miejsca w Pucharze Polski. Każde z nich otrzymało nagrodę w wysokości 1000–1100 zł.

W gronie nagrodzonych nie zabrakło również reprezentantów Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle" im. K. Walczak w Puławach. Hubert Grobel i Mikołaj Łyszcz za wysokie lokaty w Ogólnopolskim Turnieju Tańców Polskich (odpowiednio 2. i 4. miejsce) otrzymali po 1000 zł.

Łączna pula nagród sięgnęła kilkunastu tysięcy złotych. Najwyższe premie trafiły do zawodników rywalizujących na szczeblu ogólnopolskim i w kadrze wojewódzkiej. Młodsi adepci taekwondo otrzymali gratyfikacje za miejsca na podium w Mistrzostwach Województwa Lubelskiego – w tym m.in. Hanna Rutkowska, Wojciech Przewłoka i Michał Drapała.

Warto zaznaczyć, że nagrody zostały przyznane zgodnie z uchwałą Rady Gminy Żyrzyn w sprawie zasad ich przyznawania, obowiązującą od 2024 roku.

Jakub Majchrzak

Truskawkowy Rajd Rowerowy przez Gminę Puławy już 14 czerwca. Zapisy trwają

Miłośnicy dwóch kółek i soczystych truskawek mają powód do radości. Już 14 czerwca o godzinie 10:00 na terenach Gminy Puławy odbędzie się wyjątkowa impreza: „Kręcimy dla smaku i Puław – Truskawkowy Rajd Rowerowy", łącząca pasję do rekreacji z regionalnym smakiem lata. To propozycja dla wszystkich, którzy chcą aktywnie spędzić czas w malowniczym krajobrazie pól, lasów i plantacji truskawek – bez rywalizacji, za to z uśmiechem i dobrym towarzystwem.

Na uczestników czeka trasa licząca około 32 kilometry, poprowadzona asfaltowymi drogami, śródpolnymi duktami i leśnymi ścieżkami, które poprowadzą przez serce gminy – wprost wśród pachnących truskawek. Start zaplanowano na godzinę 10:00 w Górze Puławskiej, natomiast metą będą Bronowice. Udział w rajdzie jest bezpłatny, ale obowiązują wcześniejsze zapisy – liczba miejsc jest ograniczona.

Organizatorzy – Gmina Puławy, Puławska Grupa Rowerowa oraz stowarzyszenie Puławoaktywni – kierują wydarzenie do osób powyżej 10. roku życia, które są w stanie samodzielnie pokonać zaplanowaną trasę. Aby się zgłosić, należy przesłać wypełniony formularz zgłoszeniowy do 6 czerwca na adres mailowy: rajd@pulawy.gmina.pl. Szczegółowy regulamin, karta zgłoszenia oraz wszystkie niezbędne informacje dostępne są na oficjalnej stronie internetowej Gminy Puławy.

W razie pytań warto skontaktować się z koordynatorem wydarzenia – Pawłem Nockiem, tel. (81) 889-05-30, e-mail: pawel.nocek@pulawy.gmina.pl.

To idealna okazja, by spędzić czerwcowy dzień na świeżym powietrzu, w otoczeniu natury, smaku i dobrej energii.

Jakub Majchrzak

Dzień Dziecka w Baranowie!

Wójt Gminy Baranów, Gminne Centrum Kultury oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Baranowie zapraszają wszystkie dzieci wraz z rodzinami na wyjątkowe obchody Dnia Dziecka! Wydarzenie zaplanowano w sobotę, 31 maja o godzinie 13:00 na placu przy ul. Puławskiej w Baranowie.

Organizatorzy przygotowali bogaty program pełen darmowych atrakcji, które z pewnością wywołają uśmiech na twarzach najmłodszych. Uczestnicy wielkiego świętowania będą mogli wziąć udział w animacjach, gry i zabawy dla dzieci, poskakać na dmuchańcach, do domu z kolorowym tatuażem, oczywiście zmywalnym i modelowanym balonem w ręku. Z kolei dziewczynki będą mogły wpleść sobie we włosy barwne pasemka.

Nie lada atrakcją, szczególnie dla najmłodszych będą pokazy strażackie i możliwość obejrzenia z bliska sprzętu, którym na co dzień posługują się strażacy ochotnicy, gdy ruszają do akcji. Zapewne nie będę mieli również nic przeciwko temu, by chętni mogli usiąść za kierownicą wozu bojowego.

Na miejscu będzie można także wrzucić coś na ząb, bowiem organizatorzy przewidzieli grilla. Nie zabraknie także słodkości dla dzieci, np. waty cukrowej i popcornu.

Na zakończenie wydarzenia zaplanowano wyjątkową atrakcję – piana party, która dostarczy dzieciom mnóstwo zabawy i niezapomnianych wrażeń. Dodatkowo dostępne będzie stoisko z zabawkami i napojami.

To doskonała okazja, by spędzić czas w gronie rodziny i przyjaciół, korzystając z atrakcji przygotowanych specjalnie dla najmłodszych mieszkańców gminy.

Marta Pietroń

Baranów uczci pamięć poległych żołnierzy

Władze Gminy Baranów zapraszają mieszkańców na wyjątkową uroczystość upamiętniającą poległych żołnierzy ZWZ-AK-WiN z Placówki 6. Baranów. Wydarzenie zaplanowano 24 maja z okazji 80. rocznicy bitwy w Lesie Stockim – jednego z ważniejszych starć partyzanckich II wojny światowej na Lubelszczyźnie.

Uroczystość rozpocznie się o godz.10:45 zbiórką uczestników przed siedzibą Gminnego Centrum Kultury w Baranowie. Piętnaście minut później w kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela odbędzie się msza święta w intencji poległych żołnierzy.

Główna część wydarzenia rozpocznie się o12:00przed budynkiem Urzędu Gminy Baranów, gdzie nastąpi uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej. W złożenie kwiatów, zapalenie zniczy oraz okolicznościowe przemówienia.

To ważny moment nie tylko dla lokalnej społeczności, ale i dla potomków żołnierzy, którzy walczyli o wolność i niepodległość Polski. Uroczystość będzie wyrazem pamięci, szacunku i wdzięczności wobec tych, którzy oddali życie za Ojczyznę.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl 130dc5c4a8

STRONĘ REDAGUJE:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979

To już pół wieku.

Szykuje się wielkie świętowanie w Markuszowie

Szkoła Podstawowa im. Jana Pocka w Markuszowie świętuje w tym roku 50-lecie istnienia i 40. rocznicę nadania imienia. Już 6 czerwca cała społeczność szkolna uczci wspólnie te ważne wydarzenia. Przygotowania do uroczystości trwają od kilku miesięcy.

Fot. SP w Markuszowie

Przy budowie obecnej siedziby Szkoły Podstawowej w Markuszowie pracowali okoliczni mieszkańcy w ramach tzw. czynu społecznego

To już tyle lat...

Jak wynika ze źródeł historycznych, którymi dysponuje placówka, szkoła w Markuszowie istniała już w XIX w. Nauczanie miejscowej ludności prowadzono w wynajmowanych pomieszczeniach. W 1936 r. na potrzeby szkoły oddano do użytku drewniany budynek i jednocześnie rozpoczęto prace nad budową murowanej siedziby. Inicjatywę wstrzymał wybuch II wojny światowej. Obiekt ukończono dopiero w 1945 r. Mieściła się w nim nawet Zasadnicza Szkoła Metalowa, którą po kilku latach rozwiązano. Lato 1974 r. to kolejny ważny moment w historii placówki. To wtedy ruszyła budowa nowego budynku, w którą licznie angażowali się mieszkańcy w ramach tzw. czynu społecznego. Rok później był już ukończony. Po ogłoszeniu w Polsce stanu wojennego 14 grudnia 1981 r. 3 stycznia 1982 r. czasowo zawieszono działalność markuszowskiej szkoły. O tym, kto zostanie patronem zdecydowali uczniowie w konkursie zorganizowanym w roku szkolnym 1983/1984. Oficjalne nadanie imienia miejscowego poety Jana Pocka nastąpiło w 1985 r. Utworzone w 1999 r. Gimnazjum w Markuszowie zajęło 2. piętro budynku podstawówki. Obie placówki połączono w Zespół Szkół w Markuszowie i taki stan rzeczy istniał aż do likwidacji gimnazjów. Obecnie szkoła liczy 234 uczniów i jest jedyną tego typu placówką w gminie. Zatrudnia 32 nauczycieli oraz 12 pracowników administracji i obsługi. Na czele SP w Markuszowie od 2019 r. stoi dyrektor Agnieszka Mroczek. Od momentu oddania do użytku obecnej siedziby, zarówno sam budynek, jak i otocznie uległy zmianie.

Obiekt ma za sobą liczne modernizacje, prowadzone z myślą o poprawie komfortu nauki i pracy. Dziś szkoła zapewnia swoim wychowankom wszechstronny rozwój możliwy dzięki licznym zajęciom dodatkowym i kołom zainteresowań. Dzieci uczą się w nowoczesnych salach, wyposażonych w sprzęty umożliwiające im korzystanie z najnowszych technologii.

Ależ to będzie wydarzenie!

Szkoła Podstawowa w Markuszowie to miejsce, które od pół wieku kształtuje kolejne pokolenia i wciąż pozostaje ważnym punktem na mapie lokalnej tożsamości. Jubileusz będzie okazją do wspomnień, podziękowań oraz spotkań wszystkich tych, którzy przez lata tworzyli historię i atmosferę tej placówki.

Przygotowania do uroczystości trwają już od wielu miesięcy. Z myślą o uczniach i społeczności lokalnej zorganizowano konkursy plastyczne i recytatorskie, które zachęcały młodych ludzi do refleksji nad przeszłością i przyszłością szkoły. Jednym z ważnych elementów obchodów jest także wydanie monografii, dokumentującej dorobek i rozwój placówki na przestrzeni pięciu dekad.

Uroczystości jubileuszowe zaplanowane na wtorek 6 czerwca rozpoczną się o godz. 8:30 mszą świętą w miejscowym kościele pw. Św. Józefa. Po niej nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej oraz złożenie kapsuły czasu – symbolicznego przesłania dla przyszłych pokoleń. Główna część wydarzenia to uroczysta akademia, podczas której przypomniane zostaną najważniejsze momenty z historii szkoły. Zwieńczeniem jubileuszu będzie koncert zespołu Cud nad Wisłą.

W wydarzeniu udział wezmą liczni zaproszeni goście, w tym także córka patrona szkoły – poety Jana Pocka.

Marta Pietroń

Końskowola: Młodzi zagłosowali. Kogo wybrali?

W minioną niedzielę 18 maja pełnoletni Polacy głosowali w wyborach prezydenckich. A zanim odbyło się prawdziwe głosowanie w Szkole Podstawowej w Końskowoli uczniowie wzięli udział w symulacji wyborów. Największym poparciem uczniów cieszył się Sławomir Mentzen i Grzegorz Braun.

A wszystko w ramach projekt „Młodzi głosują" stworzony przez Centrum Edukacji Obywatelskiej. Już od 25 lat przy okazji każdych wyborów w Polsce uczniowie starszych klas końskowolskiej podstawówki uczą się demokracji urządzając własne wybory. Nad ich przygotowaniem pracowały uczennice klasy 8A pod okiem szkolnego koordynatora akcji - dyrektora Roberta Polaka. Szkolne wybory prezydenckie przeprowadzono w piątek 9 maja.

- Zanim jednak do nich doszło należało zgłosić szkołę oraz zebrać zespól uczniowski chętny do pracy nad szklonymi wyborami Do zadań zespołu należało , jeszcze przed wyborami przeprowadzenie kampanii profrekwencyjnej wśród uczniów klas 6-8 , przygotowanie gazetki promującej wybory na terenie szkoły oraz uczestnictwo w szkoleniach online odnośnie przeprowadzenia wyborów - opowiada Robert Polak, dyrektor SP w Końskowoli.

W szkolnym głosowaniu wzięło udział 63% uprawnionych.

- Największe poparcie wśród naszych uczniów uzyskali S. Mentzen i G. Braun - po 22% głosów - informuje dyrektor Polak.

Ale to nie koniec. Uczniowie przekonani o ty, jak ważna jest edukacja obywatelska przygotowali i rozwiesili plakaty zachęcające dorosłych mieszkańców Końskowoli do udziału w prawdziwych wyborach.

Marta Pietroń

Gmina Markuszów: Zalew w Kaleniu dalej nie wydzierżawiony. Będzie trzeci przetarg

Kolejny dzierżawca wyłoniony w przetargu nie podpisał w terminie umowy z gminą. Dlatego urzędnicy muszą całą procedurę powtórzyć, po raz trzeci.

Pierwszy przetarg na dzierżawę zbiornika w Kaleniu, władze Markuszowa ogłosiły jesienią ubiegłego roku, a rozstrzygnęły w grudniu. Licytację wygrał wówczas dotychczasowy dzierżawca terenu, który tym razem zaoferował roczny czynsz w wysokości aż 87 tys. zł netto. Mimo to urzędnicy musieli całą procedurę powtarzać, bo przedsiębiorcy skończył się czas na podpisanie umowy. W efekcie do finalizacji transakcji nie doszło. Na nowo konieczne było ogłoszenie na 21 dni w Biuletynie Informacji Publicznej listy nieruchomości, będących własnością gminy, przeznaczonych do wydzierżawienia. Drugi przetarg odbył się w marcu. Stanęło do niego cztery osoby. Najwyższą stawkę rocznego czynszu dzierżawy - 61 tys. zł netto zaproponowało przedsiębiorstwo Bazalt.

Niestety, firma również nie podpisała umowy w wyznaczonym terminie, dlatego całą procedurę należy przeprowadzić od początku, już po raz trzeci.

Marta Pietroń

Rekrutacja do Zaczarowanego Żłobka Misia Uszatka w Kurowie

Od 12 do 23 maja trwa rekrutacja do Zaczarowanego Żłobka Misia Uszatka w Kurowie. Placówka przyjmuje dzieci z roczników 2023 i 2024 z terenu gminy.

Rodzice zainteresowani zapisaniem swojego dziecka powinni złożyć wypełnioną kartę zgłoszenia wraz z wymaganymi załącznikami w sekretariacie żłobka, mieszczącym się przy ul. Grzegorza Piramowicza 1 (w budynku przedszkola). Dokumenty rekrutacyjne dostępne są bezpośrednio w sekretariacie lub do pobrania ze strony internetowej Urzędu Miasta w Kurowie.

Żłobek działalność rozpoczął od września 2021 r. Placówka zajęła jedno z pomieszczeń kurowskiego przedszkola.

Kurowscy samorządowcy na otwarcie żłobka otrzymali dotację w ramach Rządowego Programu Opieki nad Dziećmi do lat 3 „Maluch +". W ten sposób gminie udało się pozyskać 184,7 tys. zł dotacji na remont przedszkolnej sali. Placówka opieką może objąć w sumie 15 maluchów.

Marta Pietroń

Końskowola: Apel władz gminy

Gmina Końskowola przypomina mieszkańcom o obowiązku dbania o czystość i porządek w przestrzeni publicznej. To oznacza również obowiązek sprzątania po swoim pupilu.

Zgodnie z zapisami „Regulaminu utrzymania czystości i porządku", każdy właściciel lub opiekun zwierzęcia jest zobowiązany do natychmiastowego usuwania zanieczyszczeń pozostawionych przez swojego pupila w miejscach ogólnodostępnych.

Place, skwery, parki, chodniki czy przystanki to przestrzenie wspólne – korzystają z nich wszyscy, zarówno mieszkańcy, jak i osoby odwiedzające gminę. Właśnie dlatego tak ważne jest, by pozostawały czyste i przyjazne. Brak reakcji ze strony właścicieli czworonogów może nie tylko pogarszać komfort życia, ale też negatywnie wpływać na wizerunek gminy. W związku z tym władze przypominają mieszkańcom o ich powinności.

Prosty gest – posprzątanie po swoim psie – świadczy o kulturze osobistej, odpowiedzialności i szacunku dla innych.

Marta Pietroń

eprasa.pl 130dc5c4a8

Nowy budynek w szpitalu w Celejowie gotowy. Kosztował 5,7 mln zł

Dzień 13 maja 2025 r. zapisze się jako wyjątkowa data w historii Samodzielnego Publicznego Psychiatrycznego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Celejowie. To właśnie tego dnia uroczyście otwarto kolejny już Oddział III (Pawilon B). Symbolicznie jest to kolejny krok w kierunku rozwoju placówki i poprawie warunków leczenia psychiatrycznego w regionie.

Fot. Jakub Majchrzak

Nowy budynek opiekuńczy w Celejowie już gotowy

Taak prezentują się sale dla pacjentów. Barwne rysunki na ścianach mają zapewnić ciepłą, domową atmosferę pobytu

Samodzielny Publiczny Psychiatryczny Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Celejowie zakończył realizację jednej z najważniejszych inwestycji ostatnich lat. Dzięki środkom własnym placówki, sukcesywnie gromadzonym przez kilka lat, powstał nowoczesny budynek wart 5,7 mln zł, który znacząco podniesie komfort opieki nad pacjentami w najcięższym stanie.

Nowy obiekt, choć początkowo planowany jako izolatorium covidowe, w wyniku zmieniających się realiów epidemicznych zyskał inne, bardzo potrzebne przeznaczenie.

– W momencie, kiedy covid zmniejszył się i już nie jest takim zagrożeniem, postanowiliśmy ten budynek zamienić na tę część dla pacjentów, którzy wymagają naprawdę specjalistycznej opieki. To będą pacjenci w większości leżący – wyjaśnia dyrektor SP ZOL w Celejowie, Jarosław Zdrojkowski.

Parter nowego budynku pełnić będzie funkcje techniczne i pomocnicze. Piętro natomiast zostanie całkowicie przeznaczone na potrzeby chorych wymagających całodobowej, specjalistycznej opieki. Każda z sal została indywidualnie zaaranżowana – ich ściany ozdabiają ręcznie wykonane rysunki przedstawiające m.in. kwiaty i ptaki, nadając przestrzeni niezwykle ciepły, domowy charakter. Co ważne, ozdobne malunki są dziełem jednej z pielęgniarek, która stworzyła je po godzinach pracy – z sercem i z myślą o podopiecznych.

– Zależy nam na tym, by nie tylko leczyć farmakologicznie, ale też stworzyć miejsce, w którym pacjent poczuje się bezpiecznie i przyjaźnie. Dobre otoczenie wspiera proces zdrowienia i wpływa pozytywnie na samopoczucie – dodaje dyrektor Zdrojkowski.

Kierownictwo zapowiada, że placówka nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. W planach znajduje się budowa kolejnego budynku. Zapotrzebowanie społeczne rośnie, a lista oczekujących na przyjęcie do placówki jest długa. – W tej chwili zapotrzebowanie jest bardzo duże na tego typu zakłady jak nasz, ponieważ pacjentów z problemami psychicznymi przybywa coraz więcej. Także mamy też dużą kolejkę oczekujących i z tego powodu właśnie ta rozbudowa - przyznaje kierownik oddziału, s. Agnieszka Kruk: Inwestycja w Celejowie to nie tylko krok w stronę poprawy infrastruktury opiekuńczej, ale przede wszystkim dowód na to, że możliwe jest łączenie profesjonalizmu medycznego z troską o człowieka i estetyką. Placówka, znana ze swojego zaangażowania w opiekę psychiatryczno-paliatywną, pokazuje, że nawet w tak trudnych warunkach jak długoterminowe leczenie i opieka, można i warto dbać o ciepło, koloryt i atmosferę, która daje nadzieję.

Jakub Majchrzak

Król Kazimierz Wielki bohaterem konkursu plastycznego w Wąwolnicy. Młodzi artyści uczczą przywrócenie praw miejskich rodzinnej miejscowości

Z okazji odzyskania przez Wąwolnicę praw miejskich, które oficjalnie nastąpiło 1 stycznia 2025 roku, tamtejsza Gminna Biblioteka Publiczna ogłosiła wyjątkowy konkurs plastyczny skierowany do dzieci i młodzieży z terenu gminy. Tematem przewodnim jest postać Króla Kazimierza Wielkiego – władcy szczególnie ważnego dla historii miasta.

Celem konkursu „Król Kazimierz Wielki w Wąwolnicy" jest nie tylko uczczenie historycznego wydarzenia, ale również pobudzenie wyobraźni literacko-historycznej uczestników, rozwijanie ich zdolności artystycznych i zachęcanie do kontaktu z lokalnym dziedzictwem kulturowym oraz czytelnictwem.

Organizatorzy – Gminna Biblioteka Publiczna w Wąwolnicy – liczą na to, że młodzi mieszkańcy w twórczy sposób przedstawią władcę, który według historycznych przekazów miał odegrać ważną rolę w rozwoju i umocnieniu pozycji Wąwolnicy. Prace konkursowe mają ukazywać Kazimierza Wielkiego w kontekście współczesnej scenerii miasta.

W konkursie mogą wziąć udział dzieci w wieku 5-15 lat z terenu Gminy Wąwolnica. Rysunki obligatoryjnie muszą zostać wykonane na kartce formatu A4. Każdy uczestnik może zgłosić 1 pracę (wykonaną techniką dowolną - farby, kredki, wyklejanka), projekt własnego autorstwa, dotąd niepublikowanych w innych konkursach. Należy również obowiązkowo wypełnić i dołączyć kartę zgłoszeniową zawierającą dane osobowe. Karty dostępne w Gminnej Bibliotece Publicznej w Wąwolnicy (jak również na stronach - Facebooku Biblioteki, stronie Urzędu Miejskiego oraz Biblioteki Publicznej Powiatu Puławskiego).

Prace na konkurs należy składać do 30 maja w Gminnej Bibliotece Publicznej w Wąwolnicy w godzinach otwarcia placówki (poniedziałek – piątek 9-17, środa 8-16). Jury wyłoni zwycięzców konkursu do 4 czerwca w 3 grupach wiekowych (5-8 lat; 9-11 lat; 12-15 lat). Wyniki zostaną ogłoszone podczas Dni Wąwolnicy w dniach 14-15 czerwca na Rynku w Wąwolnicy. Tam też nastąpi wręczenie nagród zwycięzcom.

Jakub Majchrzak

Konsultacje społeczne w sprawie podziału sołectwa Sadłowice – Kolonia Góra Puławska

Czy mieszkańcy Sadłowic i Kolonii Góra Puławska zdecydują o utworzeniu dwóch odrębnych sołectw? Już 26 maja odbędzie się zebranie konsultacyjne w tej sprawie.

Władze Gminy Puławy rozpoczęły proces konsultacyjny z mieszkańcami Sołectwa Sadłowice – Kolonia Góra Puławska. Celem jest zebranie opinii lokalnej społeczności w sprawie zniesienia dotychczasowego sołectwa i utworzenia w jego miejsce dwóch odrębnych jednostek pomocniczych: Sołectwa Sadłowice oraz Sołectwa Kolonia Góra Puławska.

Konsultacje mają charakter bezpośredni – odbędą się podczas zebrania wiejskiego zaplanowanego na 26 maja o godzinie 17:00 w świetlicy wiejskiej w Sadłowicach (Sadłowice 10). Podczas spotkania mieszkańcy będą mogli wyrazić swoje opinie w formie ustnej do protokołu oraz zapoznać się z projektami statutów nowo planowanych sołectw. Opinie można także składać pisemnie – na formularzach konsultacyjnych dostępnych w urzędzie gminy oraz drogą elektroniczną na adres: sekretariat@pulawy.gmina.pl.

Obecne sołectwo Sadłowice – Kolonia Góra Puławska obejmuje dwa wsie. Propozycja podziału przewiduje utworzenie dwóch samodzielnych sołectw, które lepiej odpowiadałyby na potrzeby lokalnych społeczności. Projektowane statuty, udostępnione publicznie, określają zasady funkcjonowania nowych jednostek, kompetencje zebrań wiejskich, role sołtysów oraz sposób zarządzania przekazanym majątkiem i środkami.

Konsultacje potrwają do końca maja, a ich wyniki zostaną przekazane radzie gminy, sołtysowi oraz opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej gminy. To ważny moment dla mieszkańców, którzy poprzez swoje zaangażowanie mogą wpłynąć na kształt i sposób organizacji samorządowej reprezentacji w swoim otoczeniu.

Władze gminy zachęcają do udziału – decyzja o podziale będzie miała realny wpływ na codzienne funkcjonowanie i możliwości działania obu lokalnych społeczności.

Jakub Majchrzak

Strażacka pielgrzymka do Kębła

W niedzielę, 1 czerwca, do Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy zjadą druhowie z całego województwa.

Zbiórka jednostek OSP została zaplanowana na godz. 10:30 na placu przy Kaplicy Objawień w Kęble. O 11:15 nastąpi uroczyste powitanie drużyn oraz zaproszonych gości. W programie przewidziano modlitwę różańcową w intencji zmarłych strażaków (11:30), po której odbędzie się uroczysta msza św. w Kęble o 12:00.

Po zakończeniu liturgii druhowie wraz z pocztami sztandarowymi przejdą w paradnym szyku do Wąwolnicy. Widowiskowy przemarsz – wzbogacony o paradę wozów bojowych – będzie symbolicznym zwieńczeniem strażackiego święta. Jak co roku, nie zabraknie też wspólnego posiłku: o 14:00 organizatorzy zapraszają na tradycyjny strażacki poczęstunek – bigos Floriana. Zapisy poprzez formularz dostępny na stronie internetowej Oddziału Wojewódzkiego Ochotniczych Straży Pożarnych.

Jakub Majchrzak

PUL

eprasa.pl 130dc5c4a8